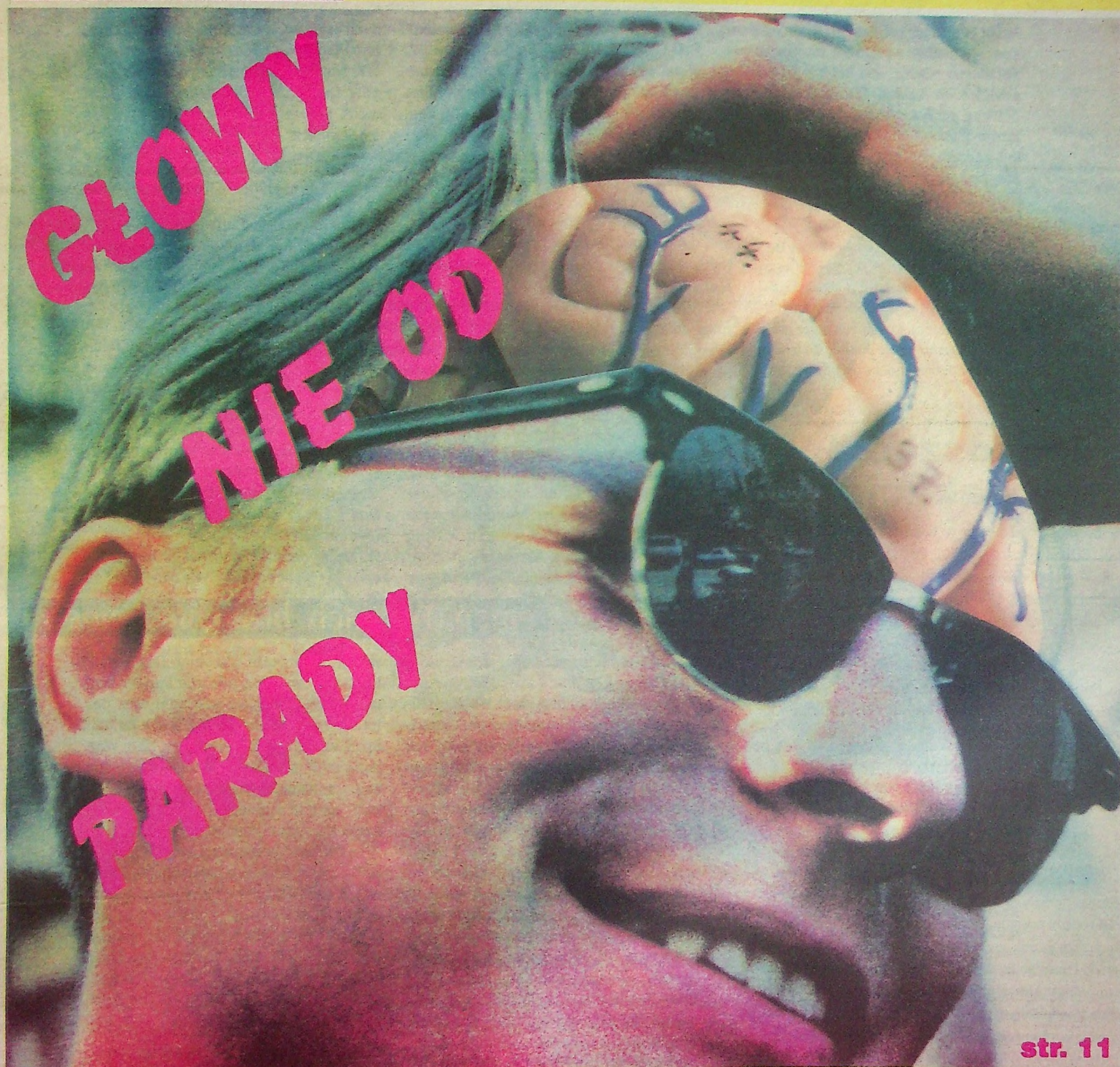


Trzecia afera złomowa ■

Byłem wampirem ■

Schody do grobu ■

Wanda, co Niemca chciała ■



str. 11

**TECHNIKA
GRZEWCZA**

MATERIAŁY I URZĄDZENIA
DLA NOWOCZESNYCH
SYSTEMÓW GRZEWCZYCH

Lubin, ul. Odrodzenia 29b, tel./fax 42-61-81

113/L/96

FIRMA "WI-KO"

Legnica, Nowy Świat 2, tel. 291-49

- LOMBARD - natychmiastowe pożyczki pod zastaw
- KANTOR WYMIANY WALUT
- ZŁOTO, SREBRO, KAMIEŃ SZLACHETNE
- EKSPERT DIAMENTÓW
- WYCENY HANDLOWE

Zapraszamy od poniedziałku do piątku 8.30 - 17.30
w soboty 8.30 - 14.00

Na upały i gorące lato

KLIMATYZATOR

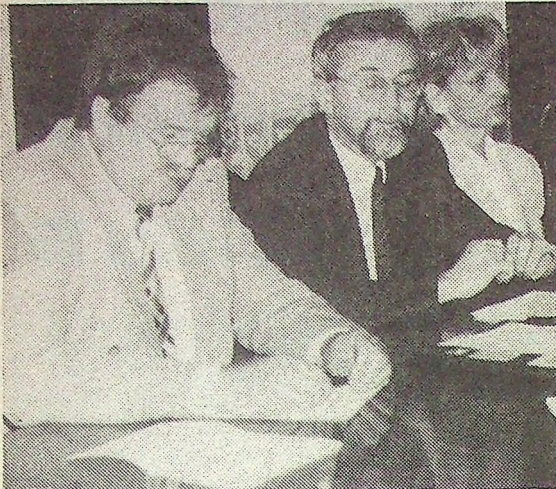
do mieszkań, biur, instytucji,
placówek handlowych i usługowych

PHPiU Grzegorz Chajec

Legnica, ul. Nowodworska 49,
tel./fax 50-63-09

88P

Półmetek z protestami



Fot. GRZEGORZ SPAŁA

- Moim marzeniem jest, by przestano wreszcie mówić, że Legnica to miasto, w którym nic się nie może udać - powiedział Ryszard Kurek, prezydent Legnicy, podczas konferencji podsumowującej półmetek samorządu.

Wśród najważniejszych osiągnięć przedstawiciele samorządu wymienili zagospodarowanie posowieckiego mienia i uporządkowanie spraw własności gruntów. Wiceprezydent Stanisław Kot dodał, że wiele podejmowanych przez władze miasta inicjatyw jest blokowanych przez protesty grup mieszkańców. Mimo to uznał połowę kadencji za udaną, o czym świadczyć może chociażby utrzymanie wydatków na inwestycje.

(k)

Przedszkola w wakacje

W lipcu pracować będą w Legnicy przedszkola nr 4 przy ul. Elżbiety 8, nr 5 przy ul. Oświęcimskiej 20, nr 13 przy ul. Wielkiej Niedźwiedzicy 28, nr 14 przy ul. Kubusia Puchatka i nr 19 przy ul. Tatrzańskiej. W sierpniu natomiast dzieci przyjmowane będą w przedszkolach nr 1 przy ul. Złotoryjskiej, nr 2 przy ul. Reymonta, nr 3 przy ul. Rzemieślniczej, nr 10 przy ul. Ściegiennego i nr 18 przy ul. Staffa. W przedszkolach przy ul. Karkonoskiej i Mazowieckiej trwa przekształcanie w placówki niepubliczne. Od września będą one pracowały w zmienionej formie.

(k)

Remont w "jedynce"

200 tys. zł przeznaczył legnicki samorząd na remont i modernizację Szkoły Podstawowej nr 1 przy ul. Kamiennej. 66 tysięcy ma dołożyć Kuratorium Oświaty. Pieniądze te są przeznaczone na wyposażenie części żywieniowej placówki i małą architekturę wokół budynków. Nie zakończy to jednak prac remontowych. W następnych latach, zgodnie z podpisanym porozumieniem, samorząd i kuratorium mają w równych częściach finansować prace.

(k)

Bezpłatne lakowanie zębów

W ciągu wakacji sześciolatkom w Legnicy można będzie bezpłatnie zalakować zęby. W lipcu czynne będą gabinety stomatologiczne w szkołach nr 9, 12 i 20, a w sierpniu w 4 i 7. Chętni mogą zgłaszać się w godzinach 8.30-13.

Lakowanie zębów przeciwdziała próchnicy.

(k)

z tygodnia

Jednym zdaniem

● Od września w chojnowskim Zespole Szkół Rolniczych rozpocznie działalność Technikum Hodowli Koní.

● Odbyło się inauguracyjne posiedzenie nowo wybranej Rady Nadzorczej KGHM Polskiej Miedzi SA, wojewodę reprezentuje w niej Marek Szczerbiak, dyrektor Urzędu Wojewódzkiego.

● 21 mln zł przeznaczono w tym roku na zagospodarowanie posowieckiego mienia, Legnickie ubiega się o 9.665 tys. zł.

● Prezydent Legnicy, Ryszard Kurek, spotkał się z Tadeuszem Krzakowskim, prezesem Zarządu Oddziału ZNP, rozmawiano o najistotniejszych problemach oświaty.

● Komisja Gospodarki i Rozwoju Miasta legnickiego samorządu lustrowała realizowane inwestycje.

● Zarząd Legnicy podpisał z Kuratorium Oświaty porozumienie w sprawie remontu Szkoły Podstawowej nr 1 przy ul. Kamiennej.

● Władze Legnicy podpisały umowę o 25-letniej dzierżawie terenów przy ul. Wrocławskiej z firmą Mc Donald's, która ma wybudować tu restaurację.

● 404 zł zysku netto wypracowało w ubiegłym roku Legnickie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej spółka z o.o., zgromadzenie wspólników postanowiło przeznaczyć tę kwotę na fundusz socjalny.

● W legnickim ratuszu rozpoczęła się budowa windy dla niepełnosprawnych.

● Od poniedziałku zamknięty jest most na Czarnej Wodzie, rozpoczął się remont tej zabytkowej konstrukcji.

● Rozpoczął się remont mostu na Kaczawie w Prochowicach.

● Wojewoda Ryszard Maraszek uczestniczył w drugiej części posiedzenia Rady Programowej do Zagospodarowania Mienia Przejętego od Wojsk Federacji Rosyjskiej.

● Podpisanie umowy intencyjnej o współpracy z województwem legnickim zakończyło pobyt chińskiej delegacji.

● Kończą się przygotowania do wydania drugiej panoramy firm województwa legnickiego.

● Zespół folklorystyczny "Podgrodzianki" obchodzi jubileusz dziesięciolecia działalności.

Miedziowe wieści

Nastąpiła awaria w HM "Legnica", zagrażająca czystości powietrza. Huta zmniejszyła z tego powodu skalę przetapiania rudy w piecach szybowych.

Średnia płaca w Polskiej Miedzi sięga 1,6 tys. zł. Wraz ze składką ZUS daje ok. 1000 USD - poinformowała "Gazeta Wyborcza". Ponieważ Polska Miedź liczy 28 tys. pracowników - miesięcznie koszt pracy wynosi więc w tym koncernie 28 mln USD.

Cuprum 2000, podobnie jak Telekomunikacja Polska SA, podniosło cenę opłat telefonicznych. Obecnie sieć Cuprum 2000 liczy ok. 8 tys. abonentów, a do końca roku przybędzie 3 tys. kolejnych numerów.

Na Londyńskiej Giełdzie Metali miedź próbuje powrócić do ceny 2.000 USD/t, ale są problemy. 8 bm. za tonę płacono 1.983 USD, średnia miesięca wynosiła 1.958 USD/t, średnia roku - 2.500,68 USD/t.

(ch)

Chińczycy w Legnicy

Trzy dni przebywała w Legnickim siedmioosobowa delegacja z chińskiej prowincji Shandong. Orientalni goście odwiedzili kilka zakładów pracy i instytucji, rozmawiali z przedstawicielami biznesu i zapoznali się z posowieckimi obiektami. Rozmowy dotyczyły nawiązania współpracy gospodarczej i zakończone podpisanie intencyjnej umowy o współpracy między regionami. Jednocześnie przedstawiciele Legnickiego zostali zaproszeni do złożenia wizyty w Chinach.

(ma)

Powodzi nie będzie?

Poniedziałkowa jesienna ulewa w środku lata najbardziej dała się we znaki mieszkańcom Polkowic, gdzie na jeden metr kwadratowy spadło 86,2 litra wody i Legnicy (75,1 litra). We wtorek deszcze osłabły. W Polkowicach, gdzie nadal lało najbardziej, od godz. 8 do 14 spadło tylko 8,8 milimetra deszczu.

We wtorek w południe stany alarmowe rzek przekroczone były w trzech miejscowościach - na Kaczawie w Rzymówce o 36 centymetrów, w Duninie o 50 centymetrów oraz w Zagrodnie na Skorej, gdzie sytuacja była najgorsza, bo stan alarmowy został przekroczony aż o 80 centymetrów.

(v)

Będzie rampa

Ogromną popularnością wśród najmłodszych legniczan cieszy się nowy plac zabaw w parku miejskim. Przychodzą tutaj nie tylko dzieci z opiekunami, ale także nastolatki. Ci starsi również korzystają z huśtawek i zjeżdżalni.

- Zagospodarowanie terenu za stadionem Miedzi nie jest jeszcze zakończone - wyjaśnia Jadwiga Zienkiewicz z urzędu miasta. - Jeszcze w tym roku zamontujemy ławki. Natomiast młodzież musi trochę poczekać. Za rok powstanie tutaj tor dla rowerów górskich, rampa do łyżworolek, boisko do siatkówki oraz boisko do minigolfa. To, co już widać, kosztowało 43 tysiące złotych. Mam nadzieję, że wandalę tego nie zniszczą.

(asp)

Z Varsseveld do Twardocic



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Dużym zainteresowaniem cieszyły się występy hollenderskiego zespołu folklorystycznego d'Olde Getrouw z Varsseveld w Legnicy, Przășniku, Ulesiu i Twardocicach.

(asp)

Dramat na torach

Do tragicznego wypadku doszło w sobotę wieczorem na przejeździe kolejowym w Krzydłowicach pod Grębocicami. Kierowca toyoty, 25-letni Grzegorz W., zlekceważył sygnały świetlne i dźwiękowe ostrzegające o zbliżaniu się pociągu. Kiedy wjechał na tory, maszynista pociągu relacji Legnica - Głogów nie zdążył zahamować. Kierowca auta poniósł śmierć na miejscu. W wypadku ranni zostali dwaj pasażerowie, których przewieziono do szpitala.

(del)

Tajemnicze zabójstwo

W mieszkaniu przy ul. Spółdzielczej w Głogowie w poniedziałkową noc znaleziono zwłoki 43-letniego gospodarza. Zbigniew F. prawdopodobnie został zamordowany. Na jego policzkach, udach, plecach i klatce piersiowej odkryto rany tłuczone i klute. Policja ustala motywy zbrodni oraz personalia sprawców.

(del)

Prądem w złodzieja

Niezwykły sposób na działkowych szabrowników znalazł 72-letni mieszkaniec Głogowa. Do klamki altany ogrodowej podłączył przewód pod 220-voltowym napięciem. Śmiercionośne zabezpieczenie okazało się jednak trefną prowizorką, zamiast bowiem odstraszać intruzów, spowodowało pożar. Niebawem Henryk P. odpowie przed sądem za narażanie ludzi na niebezpieczeństwo utraty życia.

(del)

Szklana pułapka

Okazuje się, że budynek komendy policji wcale nie musi być miejscem, z którego należy jak najszybciej uciekać. Takiego zdania był 24-letni mieszkaniec Głogowa, który za nic w świecie nie chciał opuścić towarzystwa policjantów. Kiedy mundurowi usiłowali wyrzucić go na ulicę, ten zaczął szukać pomocy u oficera dyżurnego. Chcąc, by zwrócił na niego uwagę, stuknął w szklane okno. Być może zabieg ten na nic by się zdał, gdyby nie krucha szyba. Po kilku uderzeniach szkło pękło, raniąc w twarz oficera. Namolny głogowianin odpowie przed sądem za nieumyślne wyrządzenie krzywdy policjantowi.

(del)

Samobójca-dusiciel

Chwilę grozy przeżyła młoda głogowianka, która nie chciała wpuścić do mieszkania byłego męża. Ten w odpowiedzi wsunął pod jej drzwi list, w którym informował, że popełni samobójstwo. Niewzruszona kobieta położyła się spać. Obudziły ją dopiero podejrzone trzaski. Okazało się, że jej eks-mążzonek zmienił częściowo plany. Na dachu budynku przymocował kabel, po którym spuścił się na balkon. Kiedy kobieta się ocknęła, poinformował, że najpierw zabije ją, a dopiero później skończy ze sobą. Po nieudanej próbie zabójstwa uciekł z mieszkania. Teraz odpowiadać będzie przed sądem.

(del)

Kidnaper

Za porwanie dziewięcioletniej głogowianki aresztowano Bogdana M., który cztery miesiące zastraszal dziecko, a następnie usiłował uprowadzić je do swojego mieszkania. Rezulutna dziewczynka wyrwała się z objęć pijanego porywacza i poprosiła o pomoc napotkaną kobietę.

(del)

z tygodnia

- 2 bm. na lotnisku w Krzywej policjanci zatrzymali właściciela bolesławieckiego punktu skupu metali kolorowych, który ze swymi pracownikami usiłował wywieźć około 15 ton złomu.
- 3 bm. do mieszkania przy ul. Odrodzenia w Lublinie przyszły dwie kobiety, które przedstawiły się jako opiekunki społeczne. Jedna z nich zajęła gospodarza rozmową, a druga okradła go z 450 zł.
- 4 bm. na głogowskim parkingu przypadkowy przechodzień ujął jednego z dwóch złodziei, którzy włamali się do fiata 126p. Zatrzymanego usiłował uwolnić drugi sprawca.

997

- 5 bm. na drodze w pobliżu Chojnowa pięciu mężczyzn mówiących po rosyjsku napadło na Ukraińca. Cudzoziemcowi skradli taśmę samą, dokumenty, 200 marek i inne przedmioty o łącznej wartości 5,5 tys. marek.
- 6 bm. na ul. Staszica w Złotoryi kierowca malucha uderzył w betonowy słup. Szofer, którego przewieziono do szpitala, zbiegł po opatrzeniu ran. Policja ustaliła, że w rozbitym fiacie był jeszcze jeden ranny, który uciekł, zanim przyjechała karetka.
- 7 bm. na ul. Rataja w Legnicy dwóch mężczyzn zaatakowało Roberta Ż. Sprawcy pobili go i okradli z butelki wina za trzy zł. Policja ustaliła dane jednego z napastników. Trwają poszukiwania.
- 8 bm. do sklepu odzieżowego przy ul. Drzymały w Lublinie włamali się złodzieje. Ich łupem padło około 150 par spodni "Dallas", 150 sztuk okularów przeciwsłonecznych, tyle samo firmowych koszulek bawełnianych. Straty wynoszą 20 tys. zł.

Grandy z wokandy

Sędzina z Sądu Rejonowego w Głogowie poskarżyła się na mieszkańca Przemkowa, który w obecności świadków obrzucił ją wyzwiskami i groźbami. Kobieta w obawie, że pieniacz spełni obietnice, poinformowała o słownej napaści kolegów z prokuratury.

(del)

Fachowiec na gazie

Mieszkaniec Legnicy, 44-letni Andrzej S., jest pierwszą osobą w województwie legnickim, która odpowie za kradzież gazu i prądu elektrycznego. Delikwenta złapano, kiedy nielegalnie czerpał energię z klatki schodowej i podgrzewał mieszkanie gazem z pominięciem licznika. Zdaniem biegłych, naraził on na niebezpieczeństwo utraty życia lokatorów budynku. Oskarżony ripostuje, tłumacząc, że może odpowiadać tylko za kradzież. Co do niefachowego podłączenia protestuje, ponieważ... jest uprawniony do podłączania instalacji gazowych!

(del)

Jagody albo życie

Rowerzysta uzbrojony w pistolet gazowy pojawił się przed domem Marzeny P. w Karczowiskach pod Lubinem. W niedzielny wieczór oddał w kierunku kobiety trzy strzały i zagroził, że jeśli jej dzieci nie oddadzą mu jagód, podpali ich dom. Policji nie udało się odnaleźć szantażysty ani też ustalić, kto ukradł jagody.

(del)

Festyn na ludowo



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Tak bawiliśmy się w Polkowicach.

Już w najbliższą niedzielę, 14 lipca, zapraszamy do Kunic na kolejny festyn z okazji jubileuszu "Konkretów". Tym razem odbywać się on będzie pod patronatem wójta gminy Kunice, Janusza Mikulicza. W programie zaplanowaliśmy występy zespołów folklorystycznych "Swatki" i "Jaskowiczanki" oraz "Marciny z Marcinowa". Amerykański folklor zaprezentuje norewsko-polska grupa "Country Blue Boys" i "Black and White Band", a widzów bawić będzie Kabaret "Teatr Nasz" z programem "Ameryka, Ameryka".

Dla uczestników przygotowaliśmy kilka konkursów. Na najlepszych czekają nagrody a wśród nich telewizor kolorowy, dwutygodniowa wycieczka do Włoch, sprzęt gospodarstwa domowego oraz wiele innych.

Bawmy się razem w Kunicach 14 lipca na terenie ośrodka wypoczynkowego Ligi Obrony Kraju.

CORSA ECO plus

HOJNIE WYPOSAŻONA

Wypożyczenie standardowe: • poduszka powietrzna • pasy z napinaczami • immobiliser • centralny zamek • przyciemnione, elektryczne regulowane szyby • obrotomierz • asymetrycznie dzielone oparcie tylnej kanapy • fotel kierowcy o regulowanej wysokości • silnik 1.4

Musisz koniecznie odwiedzić nasz salon, aby dowiedzieć się więcej!



OPEL

ZAPRASZAMY

AUTORYZOWANY DEALER
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE
„UNIMO” Sp. z o.o.

59-215 Legnica - Rzeszotary, ul. Legnicka 1
tel./fax (+48) (+76) 603-75, 246-97, 56-04-58, 56-04-59

Trzecia afery złomowa

Z praktyki ostatnich miesięcy wynika, że firmy zajmujące się obrotem złomu metali kolorowych są najbardziej "narażone" na konflikty z prawem. W tym roku Prokuratura Wojewódzka skierowała do sądu dwa akty oskarżenia w sprawach o fałszowanie dowodów zakupów złomu i związane z tym uszczuplenia podatkowe.

28 czerwca do sądu trafiła trzecia sprawa

Oskarżono Witolda P. - byłego dyrektora ekonomicznego KGHM, Włodzimierza K. i cztery inne osoby. Większość oskarżonych to mieszkańcy Lubina.

Witoldowi P. i Włodzimierzowi K. zarzuca się m.in., że jako pełnomocnicy Przedsiębiorstwa Wielobranżowego "Mawit" (zarejestrowanego w Górze Śląskiej, ale prowa-

tylko dwóch przyznało, że sprzedawało złom

...inni zeznali, że nigdy niczego do "Mawitu" nie sprzedawali, a ich podpisy na rachunkach zostały sfałszowane.

Ponadto jeden z pracowników "Mawitu" zeznał, że firma nie kupowała złomu od osób fizycznych i nigdy nie widział, by złom przywożono dużymi ciężarówkami. Potwierdziła to jedna z osób mieszkających po sąsiedzku. Przedsiębiorstwo było nastawione na skup złomu od podmiotów gospodarczych - małych punktów skupu.

W śledztwie ustalono także, że 1 czerwca 1992 r. Zakłady Elektromechaniczne "Kablex" w Łąpinie pod Gdańskiem zawarły z "Mawitem" umowę na dostawę katod miedzi pochodzących z huty w Głogowie. Zgodnie z tą umową

**Oskarżonym,
m.in. byłemu
dyrektorowi
ekonomicznemu
KGHM,
zarzuca się,
że "kupowali"
złom
od nie istniejących
firm.**



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

dążącego faktyczną działalność w Krzeczynie Wielkim pod Lubinem) w celu osiągnięcia korzyści majątkowych ewidencjonowali fałszywe i podrobione dokumenty, faktury i rachunki zakupu złomu.

Z dokumentów finansowych przedsiębiorstwa wynika, że w latach 1992-1994 "Mawit" od przedsiębiorstw "Odzysk" w Biskupicach i "Kol-Metal" w Grabowie oraz spółki z o.o. "Metkol" w Katowicach "kupił" 250 ton złomu miedzi o wartości 250 miliardów starych złotych. W śledztwie ustalono, że żadne z tych przedsiębiorstw faktycznie nie istnieje, a...

dokumenty zakupu zostały sfałszowane

Ponad 115 ton złomu wartości ponad 900 mld starych złotych kupiono od spółki "Kraj-Pol" w Warszawie, w której Witold P. był udziałowcem, wiceprezesem i głównym specjalistą do spraw produkcji. Inni członkowie zarządu tej spółki stwierdzili w prokuraturze, że nigdy nie wystawiali zakwestionowanych faktur i rachunków na sprzedaż miedzi do "Mawitu" i nie wiedzą o opisanych w nich transakcjach.

Firma z Krzeczyna kupowała także złom od osób fizycznych. Z rachunków wynika, że byli to m.in. mieszkańcy Lubina, Głogowa, Polkowic, Wrocławia i Olawy. W wyniku weryfikacji kontroli przeprowadzonej przez Urząd Kontroli Skarbowej sprawdzono wiarygodność tych rachunków i ustalono, że na 43 rachunki siedemnaście zostało wystawionych na osoby, których istnienia nie potwierdziły biura ewidencji ludności. Z pozostałych "sprzedawców"...

"Kablex" był wyłącznie pośrednikiem w kupowaniu tych katod. Z huty odbierane były bezpośrednio przez "Mawit", a faktury wysyłane z huty do "Kablexu", który następnie wystawiał faktury sprzedaży do "Mawitu" po takiej samej cenie, w jakiej zostały kupione. W dokumentacji "Mawitu" wykazano fakturę zakupu z "Kablexu" katod z 31 grudnia 1992 r. o wartości ponad 8 mld starych zł. Faktury tej...

nie ma w "Kablexie"

...a główna księgowa tej firmy zeznała, że nie była ona wystawiona przez "Kablex".

Z "Mawitem" w obrocie złomem i katodami współpracowało także przedsiębiorstwo "Binpol" w Milanówku. W dokumentacji "Binpolu" zarejestrowano dokumenty potwierdzające zakup katod z "Kablexu" i obrót złomem z tym przedsiębiorstwem, na których znajdują się podpisy prezesa "Kablexu". W prokuraturze prezes stwierdził, że nie wie o transakcjach z "Binpołem" i że nie podpisywał dokumentów tych transakcji. Także główna księgowa "Kablexu" i współwłaścicielka "Binpolu" zakwestionowały wiarygodność dokumentu. Ekspertyza grafologiczna wykazała, że faktury zostały sfałszowane przez Włodzimierza K.

Nikt z oskarżonych w sprawie w śledztwie nie przyznał się do zarzucanych im przestępstw. Witold P. i Włodzimierz K. nadal twierdzą, że zakwestionowane przez Urząd Kontroli Skarbowej i prokuraturę transakcje faktycznie miały miejsce.

**MAREK
WOLEK**

4 stycznia br. w pobliżu wsi Lisiec pod Lubinem wypadł z drogi i dachował służbowy samochód Urzędu Wojewódzkiego w Legnicy, fiat croma. Poważne obrażenia odniosła posłanka Bronisława Kowalska, a samochód został niemal całkowicie zniszczony.

Wiadomość o wypadku urzędnicy utrzymywali w tajemnicy, ale po publikacjach w prasie, 11 stycznia zainteresowała się nim Prokuratura Wojewódzka w Legnicy. Śledztwo miało ustalić winnych wypadku, a przy okazji także odpowiedzialność policjantów prowadzących czynności powypadkowe. Stwierdzono, że policjanci: Piotr M. i Bogusław G. - nie dopełnili obowiązków służbowych, bo nie dokonali oględzin miejsca wypadku, nie przeprowadzili badania krwi alkomatem ani nie spowodowali pobrania krwi od kierowcy oraz zaniechali ukarania go jako sprawcy co najmniej kolizji drogowej. Na dodatek błędnie ocenili uszkodzenia samochodu. Zdaniem prokuratury, podważyli przez to wiarygodność policji i działali na szkodę dobra społecznego.

Policjanci częściowo (nie)winni

Śledztwo w sprawie kierowcy jeszcze trwa. Drugie, w sprawie policjantów, zakończyło się umorzeniem z powodu znikomego stopnia społecznego niebezpieczeństwa czynu.

Policjanci zeznali w prokuraturze, że polecenie wyjazdu na miejsce wypadku otrzymali o godz. 19.30. Pod wsią Lisiec byli o godz. 20. Przy rozbitym samochodzie zastali pięć osób, w tym, jak się później okazało, kierowników Zakładu Administracyjno-Gospodarczego i sekcji transportu oraz trzech kierowców z urzędu wojewódzkiego. Jeden z nich, Robert M., oświadczył, że to on kierował pojazdem i dodał, że podróżował sam, bez żadnych pasażerów. To oświadczenie, potwierdzone przez pozostałe osoby stojące na drodze, spowodowało, że interweniujący policjanci doszli do wniosku, że wypadek fiata cromy nie był efektem wykroczenia.

Prowadzący sprawę prokurator Piotr Wójtowicz doszedł do wniosku, że interweniujący policjanci nie dopełnili obowiązków służbowych, bo zrezygnowali z dokładnych oględzin samochodu i błędnie ocenili powstałe szkody. To pociągnęło za sobą kolejne błędy - gdyby wszystkie czynności były przeprowadzone prawidłowo, to ich konsekwencją musiałoby być zbadanie krwi kierowcy (czego on sam się domagał) i ukaranie go za spowodowanie wypadku lub, w zależności od kwalifikacji, kolizji.

Prokurator zarzucił też policjantom, że nie zrobili nic dla ustalenia, czego kierowca urzędu wojewódzkiego jadący służbowym samochodem szukał późnym wieczorem na mało uczęszczanej trasie. Błędem było też nieustalenie tożsamości towarzyszących kierowcy na drodze osób. Policjanci domyślili się tylko, że są wśród nich przełożeni sprawcy wypadku. Obecność kierowników wpłynęła na sposób postępowania policjantów. Przebieg wydarzeń na drodze dowodzi, że policjanci źle wykonywali swoje obowiązki.

Prokurator znalazł jednak okoliczności łagodzące: interweniujący policjanci zostali wprowadzeni w błąd. Dlatego stopień ich winy uznano za nikły. Poprzez lapidarność zapisów w relacji z wypadku doprowadzili tylko do dezinformacji wewnątrz policji. Co znacznie utrudniało określenie czasu i dokładnego zlokalizowania zdarzenia, w którym brali udział posłanka Bronisława Kowalska i wicewojewoda Zenon Kwakszyc.

TOWARZYSTWO EDUKACJI BANKOWEJ SA
ogłasza nabór na rok akademicki 1996/97
do rocznego, policealnego

**studium
finansów**

bankowość, księgowość, podatki

TEB LEGNICA 59-220, ul. Batorego 8, tel. (076) 247-32

ZUS

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH
ODDZIAŁ W LEGNICY

 ul. Wojska Polskiego 5
59-220 Legnica

INFORMUJE że nastąpiła zmiana siedziby INSPEKTORATU ZUS W ZŁOTORYI

**Aktualny adres i numery telefonów
inspektoratu**
Inspektorat ZUS w Złotoryi

ul. Basztowa 9

59-500 Złotoryja

Sekretariat tel. 783-183

Telefax 782-857

Centrala tel. 783-159, 783-788,

783-789, 782-583, 782-587

Informacji w zakresie:

- emerytur i rent
 - zasiłków
 - składek na ubezpieczenie społeczne
- udzielają punkty informacji w godz. 8-14**

 Kasy czynne są od poniedziałku do piątku
w godz. 8-12.

 Jednocześnie informujemy, że budynek posiada
oznakowane wejście z podjazdem dla wózków
inwalidzkich usytuowane od placu Niepodległości.

Nagrzani do basenu!

Ponoć w gminach jest biednie, bo im państwo nie daje. W Lubinie tak zbiednieli radni, że musieli sobie podnieść przed wakacjami diety. Żeby nadal robić wrażenie biedaków, zorganizowali konferencję, i z innymi biedakami wysmażyli list do rządu, że im, czyli samorządom, budżet centralny daje za mało pieniędzy. Nie szczędzi zaś zadań, czyli roboty.

Bieda posunęła się do tego stopnia, że w Rudnej za półdarmo rozdają ludziom krzaki i kwiaty. No bo mieszkańców gminy na to nie stać. Dają za dwie i pół bańki. Byleby tylko lud sadził to zielsko koło swoich domów, nie protestował, a raczej cieszył się życiem, które w cieniu "Żelaznego Mostu" jest trochę przykurzone i zapyłone nawet.

W Polkowicach też bieda uderzyła do głowy, postanowili wspólną wannę wybudować. Na wzór wanny w Lesznie, czyli słynnego basenu Akwavit. Zapomnieli biedacy tylko, że w Lesznie mają ciepło za darmo, bo to odpad z fabryki gorzały. W Polkowicach też gorzałę pędzą, ale jeszcze nie w fabryce, tylko w łazienkach. Być może jest to jakieś wyjście z potencjalnej sytuacji niedoboru pieniędzy na opał w przyszłości. Woda w basenie będzie zimna, ale przyjdą nagrzani ludzie.

ADAM SPYCHAŁA

konkrety i ludzie

Koordynator

TADEUSZ WIŚNIEWSKI, lat 36, jest trenerem-koordynatorem drużyny juniorów Zagłębia Lubin, która zdobyła srebrny medal mistrzostw Polski. Karierę piłkarską rozpoczął w Zawiszy Bydgoszcz. Do 1988 grał w Zagłębiu Lubin. Absolwent kierunku trenerskiego na wrocławskiej AWF. W Zagłębiu szkoli młodzież. Jego drużyny zdobyły tytuł wicemistrza Polski makroregionów i brązowy medal na ubiegłorocznych mistrzostwach Polski juniorów młodszych. Razem z Julianem Paskiem sędziuje w pierwszej lidze. Lubi wypoczywać przy muzyce. Młodszy syn Jakub (siedem lat) już gra w piłkę. Starszy Mateusz ma dziesięć lat. Żona Violetta pracuje w Metracco.



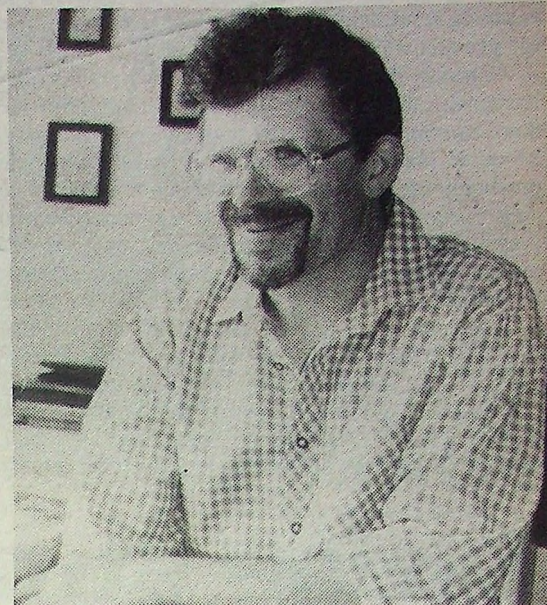
Podwójny prezes

JANUSZ PRUS, lat 44, został prezesem Złotoryjskiego Towarzystwa Tenisowego. W cywilu jest prezesem spółki "Vitbis", która podbiła świat bombkami choinkowymi. Przewodniczy także Złotoryjskiej Izbie Gospodarczej. W latach 60. był niezłym sprinterem. Zdobył kilka razy tytuł mistrza Legnicy. Po ukończeniu Technikum Elektroenergetycznego w Legnicy otrzymał dyplom mechanizatora rolnictwa w Akademii Rolniczej we Wrocławiu. Potem studiował jeszcze organizację i zarządzanie na Uniwersytecie Wrocławskim. Jako stażysta pracował w POM Złotoryja. Teraz, jako szef, wrócił na stare śmieci, ponieważ "Vitbis" kupił obiekty upadłego POM-u. W Złotoryjskim Towarzystwie Tenisowym prezes Prus zajmuje się przede wszystkim sprawami finansowymi. Uważa, że klub ma dobrych trenerów. Myśli o zdobyciu nowych sponsorów, dzięki którym do Złotoryi wróciliby znakomici tenisiści, którzy teraz zdobywają punkty dla innych klubów.

Syn Jędrzej zdał do klasy maturalnej w ILO w Legnicy. Młodszy - Błażej, uczy się w złotoryjskiej "jedynce". Żona Barbara jest lekarzem pediatrą.



Gall Złotoryjski



ROMAN GORZKOWSKI, lat 42, został oficjalnym kronikarzem Złotoryi. Jego zadaniem będzie odtworzenie powojennej historii miasta. Będzie to trudne, ponieważ "ktoś" w roku 1975 spalił dokumenty z powiatowego archiwum. Włodarze miasta zlecieli mu także szczegółowe prowadzenie kroniki Złotoryi. Roman Gorzkowski jest absolwentem miejscowego ogólniaka (od dziewiętnastu lat uczy tam historii) i Uniwersytetu Wrocławskiego (praca magisterska z historii Złotoryi). Zna niemiecki i łacinę. Jego hobby to średniowiecze. Napisał sześć książek i przewodników oraz wiele artykułów prasowych o rodzinnym mieście. Żona Grażyna (specjalistka od starożytności, poznali się na studiach) uczy historii w Szkole Podstawowej nr 3. Córkę: Ola i Asia po wakacjach wrócą do podstawówki.

Muzykalny dyrektor



JACEK WATRAL, lat 37, legniczanie, absolwent inżynierii środowiska, od 1 lipca jest dyrektorem Szpitala Górniczo-Hutniczego Miedziowego Centrum Zdrowia. Koordynuje działania zapewniające pacjentom coraz lepszą jakość usług medycznych.

Interesuje się sportem, od kilkunastu lat trenuje tenis ziemny. Lubi jazz, sam grywa na gitarze, perkusji, akordeonie i flecie prostym. Chętnie czyta Gombrowicza i Schulza. Fascynuje go Francja, był w niej kilkadziesiąt razy, w efekcie, choć wstyd się przyznać, Paryż zna lepiej niż Warszawę. Urlopy najchętniej spędza nad zimnym, polskim morzem, przede wszystkim w Mielenku pod Mielenem. Odpoczywa czynnie, najczęściej spaceruje z domowym czworonogiem Reksem.

jest sprawa

● **Jaki cel stawia sobie pismo o lewicowym charakterze w mieście, którego zarząd jest zdecydowanie prawicowy?**

- Chcemy docierać do mieszkańców Lubina z opcją lewicową, aby stworzyć alternatywę miejskim mediom zdominowanym przez prawicową wizję miasta. Mimo że obecnej władzy nie można zarzucić braku przebojowości, mimo że zauważamy i akceptujemy wejście obcego kapitału, jeżeli jest to zgodne z prawem i przebiega bez specjalnych preferencji dla zagranicznych inwestorów, to wiele innych poczynań zarządu kwestionujemy, np. zbyt duże wydatkowanie pieniędzy na Liceum Salezjańskie lub szkołę samorządową. Wiele zastrzeżeń mamy do telewizji regionalnej w związku z jej stronniczością i zdecydowanie tendencyjnym przedstawianiem niektórych programów. Jako Frakcja Młodych, jesteśmy wycinani z każdego sponoringu, na przykład z Festiwalu Piosenki Francuskiej.

- Nie, nie rozpoczynamy żadnej walki z Kościołem. Część z nas to praktykujący katolicy. Chcemy jednak zauważać to, co jest tendencyjne, niejasne i złe. Jednym z kolejnych przykładów specjalnego uprzywilejowania Kościoła jest sprawa jadalni, drażniona przez radnego Czerwińskiego. W naszym przekonaniu wydatki ponoszone na nią przypominają inwestowanie w studnię bez dna. Uważamy, że wszelkie koszty ponoszone na jej budowę powinny być na bieżąco przedstawiane do publicznej wiadomości, aby w ten sposób uniknąć dwuznaczności.

Kwestionujemy zasadność cotygodniowych niedziel w parku, po których odbywa się dyskoteka, a po niej agitacja polityczna, by głosować na prezydenta Maćka. To nie jest czas ani miejsce, by za pieniądze podatników organizować kampanię władz miejskich. Bulwersuje nas zasłona milczenia wokół zarobków prezydenta, wiceprezydenta i radnych miejskich.

Druga strona medalu

**Z KRZYSZTOFEM
LECHEM,
redaktorem naczelnym
pisma "Z lewa",
powstającego
od trzech miesięcy
przy lubińskim oddziale
Socjaldemokratycznej
Frakcji Młodych SdRP
- rozmawia
Jadwiga Wardach.**



● **Czy nie jest to zwyczajne czepiaństwo i przeczu-
lenie?**

- Skoro nas się wycina kolejny raz, nie może być mowy o przeczuleniu czy czepiaństwie. To przejaw złej woli i działań, mających na celu zaskarwienie sobie przez miasto wszelkich splendorów i zasług. Uważamy, że skoro TRWL funkcjonuje dzięki miejskim pieniądzom, my - wyrażający opinie młodej lewicy - powinniśmy mieć do niej dostęp na równi z innymi. Jesteśmy otwarci na wszelkie rozmowy i kontakty, bez względu na to, kto z jakiej partii się wywodzi, niestety wszelkie nasze działania są torpedowane.

● **Wychodziliście z konkretną inicjatywą?**

- Oczywiście. Wszystkie udowodniły, że władza miejska jest do nas ustosunkowana wrogo. Doskonałym dowodem była sprawa festynu z okazji 1 Maja. Bardzo chcieliśmy zorganizować imprezę, jednak, jak wynikało z ustnych rozmów, ceny za udostępnienie nam terenu okazały się tak wysokie, że przerastały nasze możliwości.

● **Czyżby to doświadczenie z obchodami pierwszomajowymi usposobiło tak nieprzychylnie do lubińskich władz?**

- Nie, mamy o wiele więcej zastrzeżeń. Niepokoi nas jednostronne zaangażowanie władz miejskich po stronie Kościoła. Uważamy, że władza powinna być ponad światopoglądami. Niepokoi nas przywdziwanie przez miasto barw kościelnych. Litera niebieskie to przecież kolor maryjny.

● **Niezależnie od pana interpretacji niebieski kolor to jedna z dwóch barw dominujących w lubińskim herbie. Wolałby pan litery czerwone, fioletowe, zielone czy może żółte? Czy też kolorystyczne preferencje są elementem lokalnej rozgrywki z Kościołem?**

Uważam, że jest to przejaw zachowań z najgorszego okresu komunizmu.

● **Tytułem "Z lewa" chcąc nie chcąc nawiązując do minionej epoki.**

- Prezentujemy wartości nowoczesnej lewicy. Choć mamy zbieżne poglądy z szefostwem naszej partii, nie pozostajemy jednak bezkrytyczni. Dostrzegamy potrzebę zaangażowania ludzi młodych w politykę.

● **Przecież w Lubinie powołana została Młodzieżowa Rada Miejska.**

- Nie akceptujemy metody powoływania takich ciał. Sama akcja informacyjna i agitacyjna, a potem wyborcza była zbyt szybko rozwinięta. Nie znamy dokładnie celu powołania tej rady. Prezydent Tadeusz Maćka twierdzi, że będzie to "kuźnia przyszłych władz miejskich". Niewątpliwie tak będzie, założenia nawet są dobre, tylko że dostęp do MRM powinien być bardziej otwarty. Fakt, że w tej radzie znajdują się dzieci obecnych decydentów, jest tego zaprzeczeniem. Czy rozsądne jest przygotowywanie do objęcia władzy w mieście jedynie prawej strony. Przecież wybory dla tych ugrupowań mogą zakończyć się rozczarowaniem.

● **Na razie jednak ograniczacie się jedynie do krytyki.**

- Kiedy przyjdzie okres kampanii wyborczej, przedstawimy naszą wizję rozwoju miasta, koncepcję działalności władz i innego sposobu wydatkowania miejskich pieniędzy. Podstawą tego programu nie będzie krytyka, ale wskazywanie, co można zrobić taniej, lepiej, bardziej efektywnie, a nie efektownie, choć estetami również jesteśmy.

● **Dziękuję za rozmowę.**

Gość w domu

Widziałam jednego w piwnicy. Chodził po wózku mojego półtorarocznego synka. A mąż dwa tygodnie temu wpadł do mieszkania z krzykiem, że w naszej piwnicy są szczury. Wyłożyliśmy trutkę i teraz ich chyba nie ma. Przynajmniej więcej nie widziałam. Wózek szorowałam, aż się prawie kolor sprął. Opiekunce dziecka nawet nie opowiedziałam o tym, bo bałaby się schodzić na dół.

- A ja miałam jednego w domu. Mężowi w nocy chodził po głowie. Mąż obudził się rano i nie wiedział, czy mu się to śniło, czy faktycznie jakiś szczurzyśko spacerowało po naszym łóżku. Wyłożyliśmy jakiś preparat i po dwóch dniach znaleźliśmy go martwego. To już przesada. Szczury bez lęku chodzą po mieszkaniach, a my boimy się kłaść spać.

Od pewnego czasu lokatorzy bloku przy ul. Sikorskiego w Głogowie spotykają szczury na klatce schodowej, w piwnicy, a nawet w mieszkaniach. Gryzonie omijają trutki wyłożone przez ADM na korytarzach i podjadają zapasy. Znałca obyczajów gryzoni, szef jednej z głogowskich firm deratyzacyjnych, stwierdził wręcz, że szczury byle czego nie jedzą. Przyzwyczajają się do wykładanych trutek i trzeba stosować coraz nowsze. Te nowe trucizny działają dopiero po dwóch tygodniach. To po to, aby szczury nie domyśliły się, czym się struły, i nie ostrzegły innych. Szczury bowiem wysyłają najpierw słabsze osobniki i sprawdzają, czy teren jest bezpieczny. Prawdopodobnie lokatorzy bloku przy ul. Sikorskiego spotkali właśnie takie słabsze gryzonie.

O szczurach w budynku przy ul. Sikorskiego nie wiedział ani ADM, ani sanepid. Gospodarze domu, którzy zobowiązani są do informowania administracji o pojawieniu się gryzoni, nie zgłaszali konieczności deratyzacji w bloku. Również nikt z lokatorów nie zadzwonił do spółdzielni. Zresztą spółdzielnia od lipca zleciła deratyzację całego miasta Zakładowi Zieleni Miejskiej i liczy na to, że szczury na jakiś czas schowają się do kanalizacji. Pracownicy spółdzielni nie liczą, że wyeliminują szczury zupełnie. Szczurów w Głogowie (jak i zresztą wszędzie) jest trzy, cztery razy więcej niż mieszkańców. - Nie wytępiimy ich, to pewne. Możemy tylko przepędzić je z budynków i to też na jakiś czas. Kilka razy do roku robimy deratyzację na osiedlach i przez kilka miesięcy mamy spokój. Tam na Sikorskiego właśnie zlecieliśmy trucie i pewnie niedługo już szczurów nie będzie. Przynajmniej w piwnicach, bo te w mieszkaniach wychodzą sporadycznie. Gubią drogę i wchodzą do domów. Potem nie wiedzą którędy wyjść. Kiedyś przez dwa dni taki szukał drogi do gniazda i biegał po mieszkaniu. Przed ludźmi się chował i trudno go było znaleźć. W końcu znaleźliśmy go... w palce. Ale mówię, takie historie zdarzają się rzadko i ci lokatorzy z Sikorskiego, którym szczur biegał po łóżku, po prostu mieli pecha - stwierdził obrazowo pracownik ADM.

Z tego, co mówili pracownicy spółdzielni, szczury są wszędzie, i nie wiadomo, kiedy jakiś zgubi drogę do domu. Pozostaje tylko mieć nadzieję, że nie zgubi jej w naszym mieszkaniu.

(oba)



Z ustawy z dnia 28 czerwca 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych

Art. 2. ust. 5 (...) Ilekroć w ustawie jest mowa o uprawnionych pracownikach - rozumie się przez to osoby będące, w dniu wykreślenia z rejestru przedsiębiorstwa państwowego przekształconego w spółkę, pracownikami tego przedsiębiorstwa państwowego, a także osoby, które w dniu wykreślenia przedsiębiorstwa państwowego z rejestru przedsiębiorstw państwowych były stroną umowy o zarządzanie przedsiębiorstwem państwowym (...)

Art. 16, ust. 1 W spółce powstałej w wyniku komercjalizacji, zatrudniającej średniorocznie powyżej 500 pracowników, jeden członek zarządu wybierany jest przez pracowników spółki. (...)

Art. 36, ust. 1 Uprawnionym pracownikom przysługuje prawo do nieodpłatnego nabycia do 15 proc. należących do Skarbu Państwa akcji spółki, z tym że łączna wartość nominalna akcji przeznaczonych do nieodpłatnego nabycia przez uprawnionych pracowników nie może przekroczyć iloczynu liczby uprawnionych pracowników, oraz, z zastrzeżeniem ust. 2, kwoty osiemnastu średnich wynagrodzeń miesięcznych w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat z zysku, obliczonych z okresu sześciu miesięcy poprzedzających miesiąc, w którym następuje nabycie tych akcji przez pracowników.

Ust. 2 W przypadku spółki powstałej w wyniku komercjalizacji przedsiębiorstwa państwowego, które miało na dzień wykreślenia z rejestru przedsiębiorstw uregulowane zobowiązania wobec budżetu państwa, oraz z tytułu ubezpieczeń społecznych, w iloczynie, o którym mowa w ust. 1, kwotę osiemnastu średnich wynagrodzeń zastępuje się kwotą dwudziestu czterech średnich wynagrodzeń.

Ust. 3 Liczbę akcji nieodpłatnie udostępnianych uprawnionym grupom pracowników określa statut spółki.

Ust. 4 Minister Przekształceń Własnościowych określi, w drodze rozporządzenia, szczegółowy tryb nabywania akcji przez uprawnionych pracowników.

Jak głosowali nasi posłowie?

Wiele dyskusji wzbudziło głosowanie nad przepisami umożliwiającymi przekazanie bezpłatnych akcji emerytom i rencistom. Jak wiadomo, w Sejmie 28 czerwca takich przepisów w ustawie prywatyzacyjnej nie uchwalono. Jak głosowali posłowie z Legnickiego?

Głosowanie nad wnioskiem mniejszości o objęcie nieodpłatnymi akcjami tych, którzy przepracowali w przedsiębiorstwie co najmniej 10 lat. Za - Lubomir Gliniecki, Janusz Grott, Bronisława Kowalska, Ryszard Zbrzyzny. Przeciw Jerzy Ciemniewski. Wstrzymał się Tadeusz Samborski.

Głosowanie nad poprawką o rozszerzenie grona uprawnionych do bezpłatnych akcji o emerytów i rencistów (I i II grupy). Za - L. Gliniecki, R. Zbrzyzny, J. Grott, J. Ciemniewski. Przeciw: B. Kowalska, T. Samborski.

Co będzie miał pracownik z prywatyzacji?

● 28 czerwca Sejm uchwalił nową ustawę prywatyzacyjną. Co spowodowało, że jej przygotowanie uznano za niezbędne?

- Pierwsza ustawa powstała w lipcu 1990 roku. Od tamtego czasu zebrano wiele nowych doświadczeń i pokazały się nowe problemy. Prowadzona po 1990 roku prywatyzacja budziła protesty załóg. Dlatego w lutym 1993 roku związki zawodowe, w tym OPZZ i "Solidarność", podpisały z rządem Pakt o Przedsiębiorstwie Państwowym w Trakcie Przekształceń. Spisano w nim warunki, na jakich pracownicy mogą przystać na prywatyzację. Pakt ten poszedł znacznie dalej niż ustawa z 1990 roku, która oznaczała niewielką tylko partycypację pracowników w prywatyzacji. Na ok. 4 tys. przekształconych na jej podstawie firm pra-

nej, np. także przy tzw. szybkiej sprzedaży, a dotąd możliwe to było tylko na kapitałowej. Dotychczas załoga mogła wykupić po ulgowej cenie 20 proc. akcji, teraz - do 15 proc. może otrzymać za darmo. Rolnicy i rybacy dostali prawo do akcji w firmach przetwórczych, do których dostarczają surowiec. Wzrosło udział pracowników w zarządzaniu. Będą mogli wybrać 2/5 składu rady nadzorczej firmy (dotąd 1/3). W firmach liczących ponad 500 pracowników załoga ma też prawo wybrać jednego członka zarządu. Wprowadziliśmy instytucję odwołania członka rady z wyboru załogi, który nie spełnia oczekiwań tej załogi. Ponadto w każdej prywatyzowanej spółce zarezerwuje się 10 proc. akcji na potrzeby nowego systemu ubezpieczeń społecznych. Generalnie więc uważam nową ustawę o

Z posłem
**RYSZARDEM
ZBRZYNYM**
rozmawia
**Grzegorz
Chmielewski**



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

cownicy uczestniczyli tylko w ok. 150 firmach. Tych, które przekształcono na drodze kapitałowej. Bo tylko w takich przypadkach ustawa przewidywała możliwość odsprzedaży do 20 proc. akcji po ulgowej cenie. Powstała więc sytuacja, w której trzeba było konkretnymi przepisami wypełnić pakt o przedsiębiorstwie.

● Dlaczego to wypełnianie trwa tak długo, skoro od jesieni 1993 roku Polską rządzi lewicowa koalicja, która powinna chyba lepiej rozumieć potrzeby pracowników?

- Po raz pierwszy przez ten Sejm nowa ustawa prywatyzacyjna uchwalona została 30 czerwca 1995 roku, ale stała się wówczas elementem kampanii prezydenckiej Lecha Wałęsy. Odmówił jej podpisania i została zablokowana. Trybunał Konstytucyjny uznał za sprzeczny z Konstytucją jej fragment, tzw. mapę prywatyzacyjną. Prezydent Wałęsa mógł podpisać ustawę, a potem zaskarżyć wątpliwe fragmenty do trybunału. Wówczas propracownicze przepisy, realizujące ideę paktu, weszłyby w życie. Niestety, tak się nie stało. W tej sytuacji w listopadzie ub. roku grupa posłów OPZZ ponowiła próbę, składając kolejny projekt ustawy. Pierwsze czytanie odbyło się 22 grudnia. Ustawę uchwalono 28 czerwca br. Teraz znajduje się ona w Senacie.

● Co oznacza ten roczny poślizg?

- Wydaje mi się, że proces prywatyzacji uległ spowolnieniu. Aby załogi nie straciły, Skarb Państwa w sprywatyzowanych w tym okresie firmach zarezerwował dla nich część bezpłatnych akcji, by przekazać im już po wejściu w życie nowej ustawy, znacznie korzystniejszej dla nich.

● Właśnie, co przynosi pracownikom nowa ustawa?

- Zasadnicza zmiana polega na tym, iż teraz udział załóg przewidziano na każdej ścieżce prywatyzacyj-

komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych za dokument upowszechniający proces prywatyzacji, dający załogom możliwość osiągnięcia konkretnych korzyści.

● Nie potwierdzą tego emeryci i renciści.

- Nie jest prawdą, jak niektórzy sugerują, że nowa ustawa czy Sejm odebrał emerytom akcje. Ci, którzy stali się emerytami przed przekształceniem firmy w spółkę, nie dostali też akcji z ustawy starej, z 1990 roku. Próby umożliwienia byłym pracownikom dostępu do bezpłatnych akcji podczas pracy nad nową ustawą się nie powiodły. Żałuję, gdyż zabiegałem o to, jak tylko mogłem. Jestem przekonany, że emerytom i rencistom należy się część akcji.

● Najpierw padł pański wniosek mniejszości w tej sprawie (akcje dla tych, którzy przepracowali co najmniej 10 lat w danej firmie), a potem odrzucona została poprawka Unii Wolności (akcje dla emerytów i rencistów I i II kategorii). Nie znalazły zrozumienia te propozycje także w znacznej części SLD. Dlaczego?

- Nie było w tej sprawie dyscypliny głosowania. Mamy wielu posłów z tzw. sfery budżetowej, którzy pytali "co my z tego będziemy mieli?". Ponieważ ustawa ich nie dotyczyła, postąpili na zasadzie psa ogrodnika: sam nie zjem, drugiemu nie dam. Niektórzy mieli też dylemat prawny i moralny, bo przecież prywatyzacja trwa od sześciu lat. "Tamci" emeryci nie dostali nic, ci dostaliby akcje. Czy można ich dzielić? Czy taki podział nie spowodowałby zaskarżenia i tej ustawy do trybunału, a co za tym idzie, zablokowania całego pakietu propracowniczych rozwiązań? Uważam, że trzeba naprawić błąd starej ustawy na tyle, na ile się da, i przyznać te akcje emerytom i rencistom. Ustawa jest w Senacie. Szanse nadal więc istnieją.

● Dziękuję za rozmowę.

pod jednym dachem

Horror czy urojenia

Zaczął się od tego, że Andrzejowi B., sąsiadowi zza ściany, użyczyłem numeru telefonicznego. Nie stanowiło to dla mnie żadnej uciążliwości, bo często przebywam poza domem. Wkrótce jednak okazało się, że sąsiadowi było mało. Każdemu, kto pod moją nieobecność dodzwaniał się do mnie, odpowiadał, że tu nie mieszkam. W końcu przytłapałem go na kłamstwie. Nie powiadomił mnie o bardzo ważnym telefonie od rodziny. Dwa tygodnie czekałem, żeby mnie za te przykrości przeprosił. Nie powrócił do sprawy. Wtedy odebrałem mu telefon i zaczęło się: krzyki, obelgi, wyzwiska, walenie w moje drzwi do czwartej lub piątej rano - opowiada o początkach sąsiedzkiej wojny Kazimierz K., lubinianin.

Przy drzwiach wejściowych, z obawy przed nieproszonymi gośćmi, zamontował trzy zamki, w tym jeden z policyjnym atestem. Podobnie zabezpieczył wejście do pokoju głównego. Każdorazowo przed wyjściem z domu zawiązuje uchwyty w szafkach na sznurki, a potem po powrocie odnotowuje na kartkach ślady plądrowań.

- Przychodzą do mnie jak do spichlerza. Wynoszą, co chcą, zostawiając ślady na meblach, obrazach i dywanie. Ukradli mi pieniądze, ktoś porysował płyty, uszkodził adapter. Nawet telefon został popsuty, bo coś w nim burczy. Jestem przekonany, że to sprawki sąsiada. Kto inny czytałby moje listy? Kto inny po kilku dniach mógłby je podrzucać pod moje drzwi?

W październiku ubiegłego roku tupet sąsiada przeszedł wszelką miarę. Kiedy wracałem wieczorem do domu, widziałem sąsiada, jak z wiaderkiem podobnym do mojego szedł korytarzem. Gdy wszedłem do domu, zobaczyłem, że mojego wiaderka nie ma. Zaglądnąłem do szafy, butla z winem została do połowy opróżniona. Wtedy zadzwoniłem na policję. Poradzili mi, aby pójść ze sprawą do komisariatu rejonowego. Byłem tam, przetrzymano mnie, wygadałem się, a potem odesłali mnie na komendę przy Traugutta. Znowu sprawę przedstawiłem.

Do domu powrócił z ekipą techników. Zbierali linie papilarne i robili wywiady. Kazimierz K. stwierdził, że oprócz wina zginął mu banknot pięćdziesięciotłotowy i trochę bilonu.

Po kilku dniach z policji nadeszło pismo: Ani na drzwiach, ani w mieszkaniu nie znaleziono śladów linii papilarnych. Wewnątrz mieszkania był tylko nieporządek wynikający z zaniedbania gospodarza. Po przesłuchaniu

najbliższych sąsiadów policja wykluczyła kradzież z włamaniem. Jednocześnie ustalono, na podstawie zeznań sąsiadów, że Kazimierz K. prowadzi awanturniczy tryb życia. W efekcie dochodzenie zostało umorzone.

- Po tej nieudanej próbie dochodzenia sprawiedliwości zacząłem nagrywać wszystko, co się działo u mnie w domu pod moją nieobecność. Nagrania oddechów, stuków nie stanowiły dla policji żadnego dokumentu. Były więc kolejne bezkarne wejścia. Kiedyś wywiesiłem na drzwiach kartkę z napisem: "Nie wchodźcie, złodzieje, wszystkoście wykradli, po co wchodzicie!". Ktoś na dole dopisał mazakiem: "Jak wejdziesz, to leć ci obetnę, jak świni i flaki wypuszczę". Kartka ta dostała się na policję. To stało się zasadniczym dowodem w sprawie.

Andrzej B. zaskarżył Kazimierza K., że ten napada na niego, lży i odgraża się siekierą.

- Nigdy nic o siekierce nie wspominałem. Powiedziałem tylko publicznie, że jak złapię tego kogoś, kto plądruje moje mieszkanie, to już go stamtąd nie wypuszczę. Żadną miarą nie groziłem i nie mówiłem, że Andrzejowi B. utnę leć - zaprzecza Kazimierz K.

Sąd dał jednak wiarę świadkom sąsiada zza ściany. Uznając Kazimierza K. za winnego, wymierzył mu karę trzech miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym jej odroczeniem na dwa lata oraz grzywnę w wysokości 100 złotych.

- Ten wyrok to jawna niesprawiedliwość, to gnębienie człowieka sprawiedliwego - mówi Tadeusz D., kuzyn Kazimierza K. - Może dlatego że Kazik zawsze zbyt mocno angażował się w ludzkie sprawy, teraz ci, których gnębił, chcą go wykończyć rękami prawa. Bywam u niego w domu, sam zauważyłem, że w odkurzaczu, który mu podarowałem, brakuje pewnych detali, że lepsze rzeczy ma pozamieniane na gorsze, że giną rzeczy, a potem po jakimś czasie znajdują się na wierzchu. Aby mu udowodnić, że jest wariatem?

Jedenastu lokatorów z klatki wszystkiemu zaprzecza: - To wszystko bzdury. Nikt go nie wykańcza, nikt go nie okrada, co tam u niego krasć. To biedak, któremu trzeba dodać. Od pięciu lat wojuje ze wszystkimi. Prowokuje, zaczepia, wyzywa, strzela drzwiami, aż w mieszkaniu sypią się tynki. Czy pani wierzy, on mnie trzy razy nożem ugodził. Z siekierą wystartował do mnie. Na swoich drzwiach wiesza lżące nas kartki. Kiedyś napisał, że złodzieje ukradli siostrze nieboszczce majtki. Tak się nie zachowuje zdrowy człowiek. Sąsiadki, starsze kobiety, boją się koło niego przechodzić, bo z nożem chodzi. Nie chcę się z nim wdawać w bójki, oddałem sprawę do sądu. Jedenastu lokatorów podpisało się pod moim pismem - mówi Andrzej B., drugi z głównych bohaterów wojny.

- Solidaryzujemy się z Andrzejem B., bo Kazimierz K. jest człowiekiem bardzo konfliktowym, zaczepia nie tylko nas, dorosłych, ale również dzieci. Mamy dosyć jego posądzeń, urojeń, awantur i wyzwisk. Jeżeli nie się uspokoi, napiszemy do kwatunku, aby intruza usunąć - mówi jedna z sąsiadek.

Wyrok sądowy nie wyciszył sąsiedzkich sporów. Kazimierz K. postanowił dochodzić sprawiedliwości. Odwołał się od wyroku Sądu Rejonowego do województwa. Po bezskutecznym zażaleniu wystosował pismo do Sądu Najwyższego. Sąsiad zza ściany dotrzymuje mu w tej wojnie kroku. Zamierza kolejny raz zwrócić się o pomoc do prokuratury.

Dla mieszkańca Łodzi kupno poniemieckiej willi na peryferiach Legnicy miało być życiową inwestycją. Za przeprowadzką na Dolny Śląsk przemawiały wszystkie argumenty: piękne miasto, dobrze płatna praca i możliwość zamieszkania w przedwojennym domu. Decyzja o zmianie adresu zapadła błyskawicznie. Łodzianin postanowił więc sprzedać dotychczas zajmowane mieszkanie i kupić dom w Legnicy. Lokal w rodzinnym mieście udało mu się zbyć w ciągu dwóch miesięcy. W tym samym czasie za pośrednictwem jednego z biur obrotu nieruchomościawi nawiązał kontakt z dwiema legniczankami, które gotowe były sprzedać przybyszowi swoją część starej willi.

Zaciszy dom na peryferiach miasta wydawał mu się oazą szczęścia i spokoju. Kiedy ustalili cenę nieruchomości, przyszedł czas na podpisanie aktu notarialnego. Księgi wieczyste i pozostała dokumentacja domu były czyste, nie więc nie stało na przeszkodzie, by sfinalizować umowę kupna-sprzedaży. Zanim jednak doszło do przeprowadzki, nabywca zainteresował się losom starszusków zamieszkujących na ostatnim piętrze kupowanego budynku. Właścicielki wytłumaczyły mu, że starsze małżeństwo przez wiele lat wynajmowało część domu, ale niebawem wyprowadzi się do syna, który właśnie skończył budowę willi.

Lokatorzy na sprzedaż

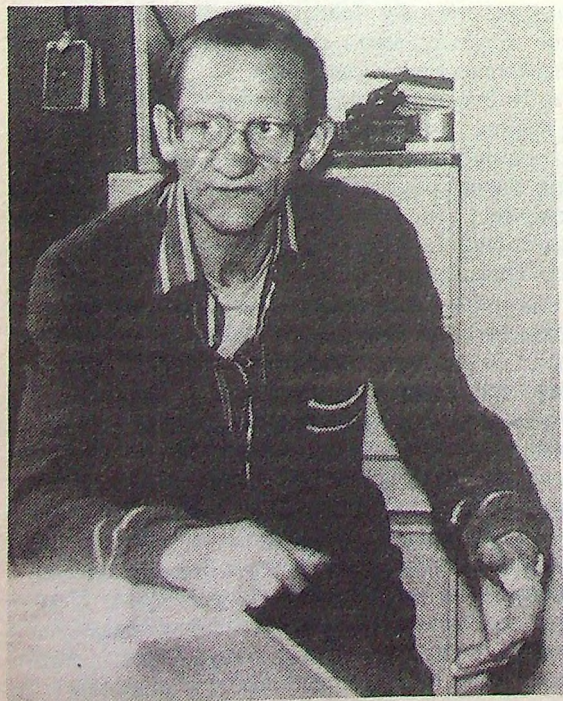
Czas mijał, a starszuskowie w ogóle nie wspominali o przeprowadzce do syna. Nowy lokator przez szacunek dla starszych wolał nie pytać, kiedy wreszcie zmienią adres. Zajęty remontem nie zauważył nawet, że minęły już cztery miesiące od planowanej wyprowadzki. Kiedy jednak się zorientował, że seniorzy ani myślą opuścić jego dom, postanowił wybrnąć z niezręcznej sytuacji. Wcześniej wieczora poszedł więc do dziadków i zaczął pytać o willę ich syna.

Z mieszkania seniorów ledwo wyszedł o własnych nogach. Okazało się bowiem, że... kupił dom z lokatorami! W chwili gdy podpisywał umowę kupna z właścicielkami domu, starszuskowie za zgodą gospodyni wystąpili do sądu o przyznanie im prawa własności do zamieszkiwanej przez nich części na podstawie tzw. zasiedzenia. Sąd wydał zgodę, ponieważ od czasu ich zameldowania upłynęło 35 lat, a właścicielki domu się zgadzały odstąpić im prawo do własności. Ponadto sprytnie zatajono przed sądem fakt sprzedaży nieruchomości łodzianinowi.

Oszukany nabywca postanowił ratować sytuację. Na dom w Legnicy wydał życiowe oszczędności i nie miał zamiaru płacić za coś, czego nie był wyłącznym właścicielem. Zaczął szukać pomocy u prawników. Podczas spaceru po centrum Legnicy zauważył szyld kancelarii adwokackiej. Po długiej rozmowie mecenas zgodził się mu pomóc. W rzeczywistości jednak w ogóle się nie zajął problemami pechowego łodzianina i przez wiele miesięcy zbywał pechowca coraz mniej realnymi obietnicami. Dokumentacja trefnej transakcji przez dziewięć miesięcy wyleżała się w biurku adwokata, który "przegapił" terminy, w których można było odwołać się od decyzji sądu, przyznającej starszuskom prawo do rozporządzania de facto cudzym mieniem.

Łodzianin po raz kolejny poczuł się oszukany. Wreszcie ktoś z życzliwych poradził mu, aby o całej aferze poinformował prokuraturę. Od dwóch miesięcy sprawą zajmuje się legnicka policja, która ustala kulisy oszustwa. Poprzednie właścicielki domu chowają głowę w piasek. Za otrzymane ze sprzedaży domu pieniądze kupiły inne mieszkanie i twierdzą, że problem pechowca w ogóle ich nie dotyczy. Zdesperowany łodzianin wciąż ma nadzieję, że uda mu się odzyskać prawo do zakupionej części domu albo unieważnić akt notarialny kupna nieruchomości. Policja twierdzi, że dziś jest zbyt wcześnie na to, by domniemywać, że oszustki trafią na ławę oskarżonych. W przypadku niepomyślnego rozwiązania problemu, łodzianin zapowiada precedens. Chce bowiem na drodze sądowej dochodzić odszkodowania od adwokata, który nie podjął stosownych działań w przewidzianych prawem terminach.

Zdaniem specjalistów od rynku nieruchomości, należy się spodziewać, że podobnych oszustw będzie coraz więcej. Uważają oni, że ludzie często nie przywiązują wagi do formalności. Wydaje im się, że kupno domu to tylko pieniądze i akt notarialny. Znane są przypadki, że nabywcy mieszkań nawet przez kilka lat nie mają pojęcia, że w ich mieszkaniach zameldowani są poprzedni właściciele. Kiedy jest czas na sprawdzenie wszystkich formalności, mało kto interesuje się stanem faktycznym. Później niestety się zdarza, że jest już zbyt późno na dochodzenie swoich praw. I tak na przykład prawo do tego samego lokalu mają nowi nabywcy, jak i, na przykład, były mąż poprzedniej właścicielki.



Fot. GRZEGORZ SPALA

JADWIGA
WARDACH

(del)

Kto straszy w Złotoryi?

Panie redaktorze, to może zmęczenie długim urlopem, ale tam rzeczywiście coś przeszło przez moje ciało - opowiada zdenerwowana Ewa Z. z Wrocławia. - Akurat jak wchodziłam na pierwsze piętro. Fakt, że przedtem dotykałam siekiery czy topora, którym ścinano kiedyś głowy. To pewne, że na ostrzu musiała się skumulować energia, która do dzisiaj może działać. Przyjechałam tu prosto ze Złotoryi.

Inaczej niż w Gdańsku

- Jest to już drugi tego typu przypadek - mówi jeden z amatorów parapsychologii. - Niektórzy turyści, którzy zwiedzali katownię w Gdańsku, czuli dziwne wibracje i mrowienie. Dwie młode, zdrowe dziewczyny zemdlaly z niewiadomych przyczyn. Co więcej, zdarzało się, że po wyjściu z celi, w której wykonywano wyroki śmierci, ludzie przez pewien czas mieli zdolności bioenergoterapeutyczne. Być może w Złotoryi mamy do czynienia z podobnym zjawiskiem.

Okazuje się, że w złotoryjskiej Katowni nie mogą krążyć duchy ściętych zbrojniców, bo po prostu nie wykonywano tutaj wyroków śmierci.

- Nazwa katownia funkcjonuje bardzo krótko - wyjaśnia Roman Gorzkowski, badacz dziejów Złotoryi. - Pod koniec lat sześćdziesiątych naczelnik Drzewiński ogłosił konkurs na nazwę i najbardziej spodobała mu się katownia. Przed laty nie mieszkał tutaj kat, ale rodzina dzwonnika, który opiekował się dzwonami w mieście. Oczywiście w Złotoryi ścinano głowy, ale nie natknąłem się na materiały, które dowodziłyby, że w mieście mieszkał zawodowy kat. Wyroki śmierci wykonywano w basztach więziennych i w wyznaczonych miejscach. W okolicach cmentarza ścięto kobietę. Kat był przyjezdny. W średniowieczu było to imprezy rozrywkowe, największa atrakcja dla mieszkańców.

Duchy z Małopolski?

To coś w złotoryjskiej Katowni może pochodzić jedynie z narzędzi tortur zgromadzonych tuż za wejściem do muzeum. Dyby i katowski topór nie wzbudzają wielkich emocji wśród przygodnych turystów. Okazuje się, że ich pochodzenie jest praktycznie nieznane. Pochodzą one ze zbiorów Leopolda Smetterlinga, który przyjechał z Małopolski. Nie wiadomo więc, ile i czyje głowy poleciały pod złotoryjskim toporem.

Możliwe

- Nie mieliśmy wielu sygnałów o dziwnych zjawiskach w naszym muzeum - mówi Zbigniew Gruszczyński, dyrektor Złotoryjskiego Ośrodka Kultury. - Wszystko jest jednak możliwe. Mogę jednak zapewnić, że turystom, jak i naszym pracownikom nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Elżbieta Kotlarz i Agnieszka Synowiec, które oprowadzają gości po Katowni, nie zauważyły żadnych podejrzanych reakcji ze strony turystów. Kilka razy zdarzyło się, że Niemcy lub Szwajcarzy wychodzili szybko z kamieniczki, mocno gestykułując rękoma. Skarg jednak nie było. Tajemnicza energia w domu złotoryjskiego dzwonnika ma być może zupełnie inne pochodzenie. Jednak aby to sprawdzić, konieczne są drogie, specjalistyczne badania. Skromnej gminnej kasy nie stać na takie wydatki...

(szp)



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Duchy nie duchy, ale coś dziwnego łązi po Katowni.

Ubrałem się w bawełnianą koszulkę z napisem Bauhaus i poszedłem z kolegami na dyskotekę. Pamiętam, że grał wtedy punkowy zespół Sex Pistols. Tańczyłem pogo. Chaotycznie machałem rękami i nogami, odpychając innych od siebie. Pierwszy raz od dłuższego czasu miałem tak dobry nastrój.

W pewnej chwili jakiś wewnętrzny głos kazał mi iść do ciemnego, chłodnego miejsca. Położyłem się pod schodami. Poczułem, że dostaję jakby epileptycznych

Czytałem o wampirach coraz więcej i więcej. Nie tylko beletrystykę. Interesowały mnie zwłaszcza doniesienia o prawdziwych wampirach, jak żyli, co robili. O tym, jak atakowały ludzi, i wspomnienia tych, którzy ich widzieli.

Wszystko to było dla mnie źródłem do udoskonalenia mojego modelu wampira.

Zacząłem ubierać się na czarno. Czarna koszula, czarne spodnie, czarne buty. Nosilem luźne marynarki i ciemne peleryny, któ-

Działalem w pojedynkę, chociaż słyszałem o Stowarzyszeniu Wampirów w Londynie, nigdy nie nawiązałem z nimi kontaktu, ale przyjaźniłem się z satanistami, do których od wampiryzmu nie tak daleko.

Z czasem horror i myśl o wampirach wypełniła niemal całe moje życie. Miałem przecież dokończyć misję nieżyjącego Beli Lugosi, hollywoodzkiego aktora, który specjalizował w horrorach. Tak dalece utożsamiał się z rolami filmowymi, że jego prywatne życie

Byłem wampirem

"Spijałem" z moich ofiar optymizm. Krwi nigdy nie piłem, choć...



drgawek. Słyszałem wyraźny głos, który mówił do mnie: "I ty jesteś wampirem? Wstyd mi za ciebie. Masz wypełnić misję zmarłego Beli Lugosi, a ty się tu bawisz".

Po kilku minutach doszedłem do siebie. Nie wróciłem jednak na dyskotekę, przecież wampiry się nie radują, nie bawią. Poszedłem do internatu. Puściłem piosenkę zespołu Bauhaus "Bela Lugosi nie żyje", postawiłem obok siebie płonące świeczki i ułożyłem się...

w pozycji trumiennej

Na tej scenie nakryli mnie koledzy. Wcale się z tym nie ukrywałem, nie zamknąłem nawet drzwi. Zaczęli się śmiać. Nic mnie to nie obchodziło. Postanowiłem, choćbym miał się nawet ośmiścić, wypełniać wolę głosu ducha, którego słyszałem.

Inicjacja na wampira nie była przypadkowa. Zanim to się stało, przez kilka lat wiele czytałem o ich stylu życia, oglądałem horrory i słuchałem piosenek, przez które przewijały się siły nadprzyrodzone, tajemniczość, smutek, chłód, melancholia. Moim ulubionym zespołem był Bauhaus. Mogłem słuchać go godzinami. Zamykałem się w pokoju i do pierwszej, drugiej w nocy słuchałem muzyki.

re były jak skrzydła nietoperza. Chciałem upodobnić się do tego nocnego tajemniczego stworzenia. Znajomi pytali mnie, dlaczego wciąż noszę się na czarno. Odpowiadałem, że mam obrzydzenie do kolorowych ubrań. Moja odzież musiała być tak czarna, jak...

czarne były moje myśli

Lubiłem noc i pełnię księżyca. Wtedy byłem najbardziej witalny. Czulem się dobrze fizycznie i psychicznie. Noc i księżyc dla wampira oznacza to samo, co dzień i słońce dla zwykłego człowieka. Unikałem promieni słonecznych, nienawidziłem ich, bo wydawało się mi, że odbierają mi siły życiowe.

Wampir powinien cały czas być smutny. Od ciągłego przesadywania po nocach mój wygląd, jako wampira, stawał się coraz lepszy. Schudłem, miałem podkrążone oczy, zapadnięte policzki. Cieszyła mnie moja brzydota.

Swoim dziewczynom mówiłem, że jestem wampirem. Traktowały to jako dość oryginalny sposób bycia. Nakłaniałem je, żeby chodziły na czarno. Szukałem sposobności, żeby wzbudzać strach u ludzi. Chodziłem bezszelustnie, pojawiałem się nagle, straszylem przez zaskoczenie. Sprawiało mi to przyjemność.

stało się podobne do życia wampira. Zmarł w samotności z wyczerpania nerwowego. Ja miałem kontynuować jego dzieło...

"wysysać" z ludzi życie

Nie trzeba tego robić zabijając, można to robić powoli, dyskretnie. Wampir to niekoniecznie brutalny morderca. Siły można odbierać wzrokiem.

Zabierałem je swojej ofierze, bo sam nie potrafiłem ich wyzwolić. "Spijałem" z niej optymizm. Krwi nigdy nie piłem, ale takie myśli chodziły mi po głowie. Odganiałem je, bo przecież musiałbym mordować ludzi, za to mógłbym zostać ukarany, ale siebie mógłbym przecież zabić bezkarnie.

Coraz częściej przychodziła myśl o samobójstwie. Nie chciałem jednak zrobić tego w banalny sposób. Zamierzałem założyć grupę teatralną i dać premierę, która byłaby zarazem ostatnim spektaklem. Samobójstwo chciałem poprowadzić na oczach widzów, miał to być skok z wysokości albo samospalenie...

Opowieści legniczanina wysłuchała Maja Kaczmarek

PS Jacek w porę otrzymał pomoc. Dziś pracuje, ubiera się kolorowo, porzucił myśli o wampirach i samobójstwie.

Schody do grobu

Piotr Ś., mieszkaniec Prochowic, miał we wtorek stanąć przed legnickim sądem. Był jednym ze współoskarżonych o to, że jako brygadzysta nie egzekwował od podwładnych przestrzegania przepisów bezpieczeństwa pracy. Skutkiem tego we wrześniu ubiegłego roku jeden z robotników został porażony prądem, spadł z wysokości pięciu metrów i ze złamaną kością udową, poparzoną klatką piersiową i karkiem został odwieziony do szpitala.

Piotr Ś. nie stanął przed sądem, ponieważ nie żyje.

Tragiczny to paradoks

...ale zabił się, bo sam nie przestrzegał przepisów bhp. Przed niespełna trzema tygodniami spadł z 10 metrów i zginął na miejscu, odnosząc liczne urazy głowy.

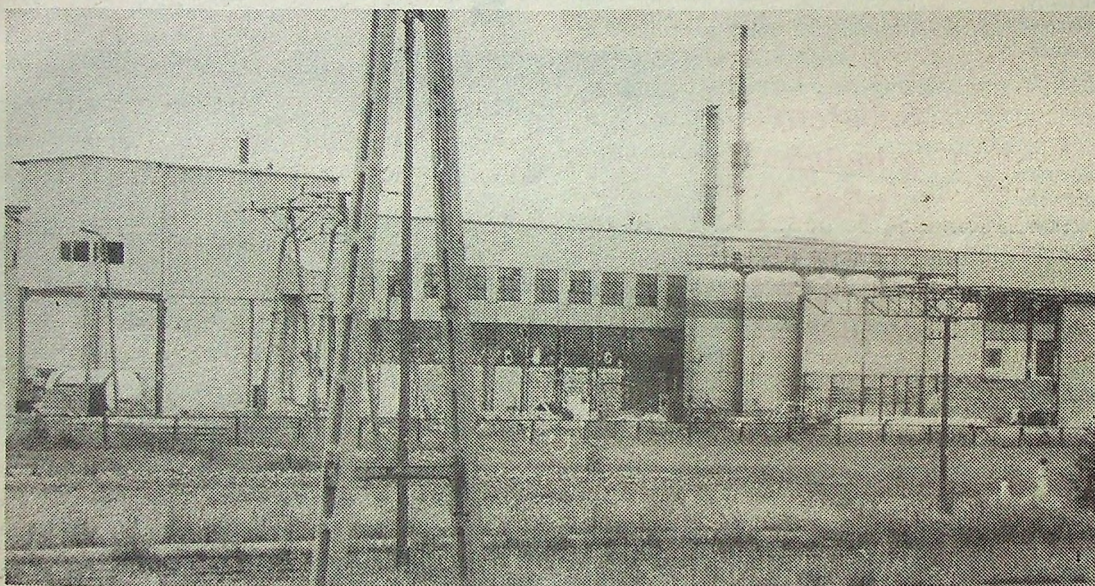
Piotr Ś. był pracownikiem prochowickiej rozlewni wody mineralnej i piwa "Laguna", której właścicielem jest Eugeniusz M. Tak się składa, że bywa on nierzadkim gościem legnickiej prokuratury, i to bynajmniej nie w roli świadka.

nogę na uprzednio przyspawanym, który oderwał się od belki i wówczas Piotr Ś. spadł na dół. W tym czasie nie było przy nim pomocnika, któremu polecił przygotowanie kolejnego stopnia. Nie ma więc bezpośrednich świadków wypadku, którzy mogliby przekazać szczegóły zdarzenia.

Protokół powypadkowy sporządzili podwładni właściciela firmy, to jest kierownik produkcji i inspektor bhp. Podpisał go dyrektor, Eugeniusz M.

W protokole zapisano, że dwa dni przed śmiertelnym wypadkiem dyrektor wraz ze strażnikiem zakładowym zrobili obchód firmy. Zastali Piotra Ś. przy pracy bez zabezpieczenia i dyrektor kategorycznie zabronił mu pracować na wysokości bez szelek i rusztowania.

Z protokołu powypadkowego najwyraźniej wynika, że Piotr Ś. był krnąbrnym pracownikiem i zignorował kategoryczny zakaz dyrektora. Z jednej strony dziwi taka postawa przy dzisiejszym braku pracy na rynku, z drugiej - każe się zastanowić, czy zakaz taki istotnie został wydany. Dyrektor miał obchód 22 czerwca, wypadek wy-



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Przed dwoma laty kupił od Agencji Własności Rolnej budynek przy ul. Świerczewskiego w Prochowicach. Przejął go wraz z lokatorami, których próbował usunąć siłą. Odciał im dopływ wody. Mieszkańcy złożyli skargę do prokuratury, właściciel wniósł sprawę do sądu. Ostatecznie lokatorzy pozostali w swoich mieszkaniach.

Przed rokiem rozpoczął bez pozwolenia Urzędu Rejonowego budowę sporego magazynu, postawił metalowe konstrukcje i fundamenty budynku 19 na 29 metrów. Urząd Rejonowy w myśl nowego, restrykcyjnego prawa budowlanego nakazał rozbiórkę obiektów. Eugeniusz M. budowę wstrzymał i odwołał się do wojewody, który podtrzymał decyzję Urzędu Rejonowego. Sprawa trafiła więc do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Metalowe konstrukcje stawiane były w tak niefortunnym miejscu, że doszło do wypadku. Sprawa ta toczy się teraz przed sądem.

Dopiero co rozpoczęła się jedna, a już szykują się następne. Około pół roku temu prokuratura rozpoczęła kolejne śledztwo. Pan Eugeniusz M. podejrzany jest o rozprowadzanie podrabianego piwa. Sprawa nie jest jeszcze zakończona. Teraz...

prokuratura prowadzi śledztwo

...w sprawie tragicznego wypadku, w którym zginął przed niespełna trzema tygodniami sześćdziesięcioletni Piotr Ś., pracownik firmy Eugeniusza M. Feralnego dnia, jak zwykle, przystąpił do pracy. Wykonywał schody między strychem hali a stojącymi w pobliżu zbiornikami. Wspawał stopnie do stalowych belek nośnych. Przy kolejnym, jak wykazała początkowa faza śledztwa, oparł

darzył się 24 czerwca. Co robił Piotr Ś. między tymi dniami? Czy także pracował na wysokości? Bez zabezpieczenia czy z zabezpieczeniem? Jeśli bez, to dlaczego nikt z przełożonych nie ukarał go za niewypełnianie poleceń dyrektora? Jeśli z zabezpieczeniem, to dlaczego nie miał go już następnego dnia?

Państwowa Inspekcja Pracy ma zastrzeżenia do sporządzonego protokołu. Komisja zakładowa będzie musiała napisać go jeszcze raz, odpowiadając na...

kłopotliwe pytania

Inspektor PIP i prokurator szczegółowo badają sprawę. Ustalą, czy przepisy bhp były egzekwowane przez przełożonych, czy szelki zabezpieczające i kaski były dostępne dla pracowników, czy poszkodowany miał uprawnienia do pracy na wysokościach, jak wyglądają badania okresowe pracowników, kiedy było ostatnie szkolenie bhp?

Pracownicy sporządzający protokół wyłączną winą za wypadek obciążyli samego Piotra Ś., który niewątpliwie zignorował przepisy, z tragicznym dla siebie skutkiem. Być może zabiła go rutyna. Był wieloletnim, doświadczonym pracownikiem. W protokole widnieje też, że ze strony zakładu nie było żadnych zaniedbań. O tym jednak zdecyduje prokurator. Gdyby się okazało, że było inaczej, przełożonym Piotra Ś. grozi kara od sześciu miesięcy do pięciu lat więzienia.

KRYSTYNA
NIKOŃCZUK

Leksykon spółek (1993)

- **JAMO** spółka z o.o. w Legnicy, ul. Bolesława Prusa 6. Zarejestrowana 28 czerwca 1996 r. Handel hurtowy i detaliczny, import i eksport artykułów spożywczych i przemysłowych, usługi kserograficzne, organizacja kontaktów handlowych i usługowych z firmami krajowymi i zagranicznymi, usługi reklamowe i pośrednictwo w zakresie reklamy. Kapitał zakładowy - 4 tys. PLN - podzielony na 40 udziałów. Jacek Marek Moralewicz (prezes) - 36, Maciej Moralewicz - 4 udziały.
- **Centrum Remontowo-Handlowe REMA** spółka z o.o. w Chojnowie. Zarejestrowane 28 czerwca 1996 r. Remont podzespołów urządzeń, maszyn, pojazdów górniczych, maszyn budowlanych, elementów hydraulicznych, agregatów i sprzętów, silników spalinowych, handel podzespołami i częściami zamiennymi, obróbka skrawaniem i konstrukcje spawane, prowadzenie hurtowni spożywczych, handel hurtowy i detaliczny artykułami spożywczymi i przemysłowymi, produkcja i handel częściami maszyn, urządzeń i pojazdów, eksport i import w przedmiocie spółki, przedstawicielstwo i serwis. Kapitał zakładowy - 10 tys. PLN - podzielony na 100 udziałów. Maria Czukiewska, Barbara Janusz, Ryszarda Teresa Kmiec, Wiesława Maria Stożek (wiceprezes), Jan Edward Kmiec (prezes) - po 20 udziałów.
- **Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe SPOR** spółka z o.o. w Złotorzy, ul. Legnicka 37. Zarejestrowane 28 czerwca 1996 r. Działalność budowlana, remontowa i usługowa w budownictwie, produkcja materiałów budowlanych, eksploatacja oczyszczalni ścieków, import i eksport, handel hurtowy i detaliczny artykułów przemysłowych, doradztwo i usługi nadzoru budowlanego, ochrony środowiska, ciepłownicze, motoryzacyjne, doradztwo i pośrednictwo handlowe, usługi przewozowe, prace badawczo-rozwojowe w budownictwie i ochronie środowiska. Kapitał zakładowy - 4 tys. PLN - podzielony na 40 udziałów. Roman Stapor i Paweł Tomasz Olszański (członkowie zarządu) - po 20 udziałów.

Ucieczka "Krzywej"

W poniedziałek, 8 bm., o godz. 13 pracownicy ochrony zatrudnieni przez spółkę akcyjną "Krzywa" opuścili lotnisko. O zamiarze poinformowali wcześniej kierownika Urzędu Rejonowego w Legnicy, dzięki czemu lotnisko nadal jest dozorowane.

Oficjalne przyczyny "ucieczki" ochroniarzy nie są znane, bo mogłyby je potwierdzić tylko zarząd spółki. Prezesi są jednak nieuchwytni. Siedziba zarządu w banku PeKaO SA w Legnicy już dawno została zablokowana przez właściciela z powodu zaległości czynszowych, z tego samego powodu milczą telefony.

Nieoficjalnie wiadomo, że spółka zalegała z wypłatami dla strażników. Ponieważ termin postawiony przez nich w ultimatum upłynął w poniedziałek, postanowili zrezygnować z dalszej pracy. Ponadto ostatnio nasiliły się złodziejskie wycieczki po złom, znajdujący się jeszcze na terenie lotniska. Sprzyjały temu egipskie ciemności, panujące tu od dłuższego czasu. Zakład Energetyczny SA wyłączył zasilanie, bo spółka nie płaćła za energię elektryczną. Podobno w ciemnościach doszło niedawno do napadu złodziei na strażników.

Rejterada ochroniarzy sprawiła, że lotnisko o dwa miesiące wcześniej niż planowano wróciło pod nadzór Skarbu Państwa. Ponieważ spółka zalega z opłatą dzierżawną za pięć ostatnich kwartałów (w sumie 67,5 tys. zł plus odsetki), urząd rejonowy wypowiedział umowę dzierżawy. Termin wypowiedzenia mija 31 sierpnia. Gdyby do tego dnia "Krzywa" nie spłaciła zaległości, musiałaby się wyprowadzić z lotniska.

W czerwcu zarząd spółki, chcąc wyjść z opresji finansowych, postanowił sprzedać wyceniony na 100 tys. zł obraz Corota, który jest aportem do "Krzywej" wniesionym przez spółkę "Dal". Nie wiadomo, czy obraz już został sprzedany. Gdyby doszło do transakcji, zarząd miał zamiar spłacić długi wobec PeKaO SA i Skarbu Państwa. Sprzedaż obrazu oznaczałaby zarazem, że spółka nie ma już żadnego realnego majątku, wystarczającego choćby na pokrycie kosztów jej ewentualnej upadłości.

Głowy nie od parady

czyli poczet doktorów legnickich

Odcinek I: Księża

Pod względem wykształcenia mieszkańców województwo legnickie ciągnie się w krajowym ogonie. Zdaniem nie tylko decydentów, sytuacja poprawiłaby się, gdyby młodzież nie musiała jeździć na kosztowne studia do Wrocławia lub jeszcze dalej, tylko mogła taniej studiować na miejscu. Ponadto własna wyższa uczelnia, zdaniem prywatnych i państwowych pomysłodawców, przyczyniłaby się do rozwoju kulturalnego i cywilizacyjnego miasta. Atutem Legnicy ma być wystarczająca baza lokalowa, którą trzeba tylko wyremontować. Wszystko to prawda, ale wydaje się, że inicjatorzy powoływania szkół wyższych zapominają, że potrzebna jest jeszcze kadra naukowa. Ponieważ nikt nigdy nie sprawdzał, jakie są pod tym względem możliwości województwa legnickiego, "Konkrety" postanowiły wypełnić tę lukę. W kilku najbliż-

szych numerach przedstawimy sylwetki wszystkich naukowców, którzy mieszkają w województwie, oraz tych, którzy wprawdzie mieszkają gdzie indziej, ale praca na terenie naszego województwa jest ich podstawowym źródłem utrzymania.

Dlatego, wyjaśniając ewentualne wątpliwości, informuję, że w słowniku nie będzie pracowników naukowych Wyższej Szkoły Technicznej w Głogowie, bo ich głównym miejscem pracy jest Instytut Cybernetyki Politechniki Wrocławskiej, ani innych osób, które dojeżdżają, aby pracować na kawałku etatu.

Dzisiaj pierwszy odcinek pt. "Księża", za tydzień "Inżynierowie".

WŁODZIMIERZ KALSKI
Współpraca JOANNA MICHALAK

ks. MAREK ADASZEK, Legnica - wykładowca i ojciec duchowny Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Legnickiej.

"Ecce prandium meum paravi, venite ad nuptias" (Mt 22,1,14). I temi teologici spirituali e catechetici del Convento escatologico (Domenica 28a "per annum" - Ciclo A), Pontificia Universitas Urbaniana de Propaganda Fide, Rzym, 1983 r.

ks. STANISŁAW ARASZCZUK, Legnica - wicedyrektor Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Legnickiej, wykładowca teologii pastoralnej i liturgiki w WSD Diecezji Legnickiej, na Papieskim Fakultecie Teologicznym we Wrocławiu - Legnica i w Diecezjalnym Kolegium Teologicznym w Legnicy.

Kult św. Jadwigi na Dolnym Śląsku w świetle przedtrydenckich wrocławskich ksiąg liturgicznych, Katolicki Uniwersytet Lubelski, 1992 r. Promotor - ks. prof. J. Kopeć CP.

ks. WŁADYSŁAW BOCHNAK, Legnica - wikariusz generalny, proboszcz i dziekan parafii katedralnej, wykładowca historii Kościoła w Polsce w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Legnickiej.

Bractwa i stowarzyszenia katolików świeckich w diecezji wrocławskiej do 1810 r., Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie, 1984 r.

ks. MAREK KORGUL, Legnica - prefekt i wykładowca katechetyki i wstępu do teologii w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Legnickiej, Papieskim Fakultecie Teologicznym we Wrocławiu - Legnica i Diecezjalnym Kolegium Teologicznym w Legnicy.

Działalność i refleksja katechetyczne w Archidiecezji wrocławskiej w latach 1945-1992, Katolicki Uniwersytet Lubelski, 1993. Promotor - ks. prof. M. Majewski.

ks. STANISŁAW KUSIK, Prochowice.

Struktury organizacyjne Kościoła i praca duszpasterstwa w dekanacie legnickim w latach 1945-1986, Papieski Fakultet Teologiczny we Wrocławiu, 1994 r.

ks. JÓZEF LISOWSKI, Legnica - kanclerz Kurii Biskupiej w Legnicy, wykładowca prawa kanonicznego w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Legnickiej i na Papieskim Fakultecie Teologicznym we Wrocławiu - Legnica.

Koncepcja męczeństwa w praktyce Kongregacji Praw Kanonizacyjnych, Katolicki Uniwersytet Lubelski, 1987. Promotor - ks. prof. dr hab. Henryk Misztal.

ks. MAREK MENDYK, Legnica - wykładowca katechetyki, ćwiczenia z teologii i katechetyki w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Legnickiej i na Papieskim Fakultecie Teologicznym we Wrocławiu - Legnica.

Liturgiczny wymiar katechezy w świetle posoborowych dokumentów katechetycznych, Katolicki Uniwersytet Lubelski, 1995 r. Promotor - ks. prof. M. Majewski.

ks. biskup STEFAN REGMUNT, Legnica - biskup pomocniczy Diecezji Legnickiej, wykładowca psychologii ogólnej, psychologii rozwojowej, psychologii pastoralnej i pedagogiki w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Legnickiej i Papieskim Fakultecie Teologicznym we Wrocławiu.

Intensywność postawy religijnej a psychospołeczny model kapłana. Badania empiryczne na populacji polskiej, Katolicki Uniwersytet Lubelski, 1992 r.

ks. biskup TADEUSZ RYBAK, Legnica - biskup ordynariusz Diecezji Legnickiej.

Istota Kościoła według biskupa Macieja Białobrzezkiego, Katolicki Uniwersytet Lubelski, 1960 r.

ks. LEOPOLD RZODKIEWICZ, Legnica - rektor Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Legnickiej, wykładowca patrologii i języka greckiego w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Legnickiej i na Papieskim Fakultecie Teologicznym we Wrocławiu - Legnica.

Chrystus przepowiadany Hellenom w pismach Klemensa Aleksandryjskiego, Katolicki Uniwersytet Lubelski, 1992 r. Promotor - ks. prof. F. Drączkowski.

ks. ALEKSANDER STANKIEWICZ, Legnica - proboszcz parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski w Legnicy.

Rola sanktuarium maryjnego w Bardzie Śląskim w życiu religijnym archidiecezji wrocławskiej, Papieski Fakultet Teologiczny we Wrocławiu, 1984 r. Promotor - ks. prof. J. Majka.

ks. CZESŁAW WŁODARCZYK, Legnica.

Duchowość kapłańska w pismach biskupa Józefa S. Pelczara na tle adhortacji apostołowskiej Jana Pawła II ("Pastores dabo vobis"), Papieski Fakultet Teologiczny we Wrocławiu, 1996 r. Promotor - ks. prof. E. Mitek.



ks. biskup Stefan Regmunt



ks. biskup Tadeusz Rybak



ks. Władysław Bochnak

Lipiec po wileńsku

Już pięćdziesiąt dwa lata dzieli żołnierzy Armii Krajowej od tamtego "wileńskiego lipca", kiedy to oszukano, okłamano i podstępnie rozbito walkę o wolność Polskiej Wileńskiej Ziemi.

Posiwały włosy, dają o sobie znać sterczące zdrowie, ale partyzanckie serca ciągle biją po wileńsku. Zmęczone oczy nabierają dawnego blasku, kiedy stojąc na baczność "Niepokonani" śpiewają: "Na znojną walkę, w krwawy bój z wrogami, każdego z nas sumienia wezwał głos..."

W czerwcu 1944 roku zapadła decyzja Główniej Komendy Armii Krajowej o podporządkowaniu samodzielnego Okręgu Nowogródzkiego komendantowi Okręgu Wileńskiego generałowi Aleksandrowi Krzyżanowskiemu, pseudonim "Wilk", a w połowie czerwca wydano rozkaz oswobodzenia Wilna spod hitlerowskiej okupacji siłami żołnierzy Armii Krajowej. Operacji tej nadano kryptonim "Ostra Brama".

Maszerując w partyzanckim szeregu w świętojańską noc żołnierze AK jeszcze nie wiedzieli, że równocześnie w dalekiej Rosji ruszyła w zachodnim kierunku białoruska operacja. Fakt ten dla oddziałów wileńskiej AK stał się znakiem dla przygotowania operacji "Ostra Brama", której założeniem było wykorzystanie odwrotu niemieckich wojsk dla wywołania paniki i osłabienia niemieckiego garnizonu w Wilnie oraz oswobodzenie miasta przed nadejściem Armii Radzieckiej.

1 lipca 1944 roku bolszewickie wojska przekroczyły granicę polsko-radziecką z 1939 roku i znalazły się na Wileńszczyźnie. W tym czasie na szosie oszmiańskiej z Mińska do Wilna trwał nerwowy odwrot Niemców atakowanych przez polskich partyzantów AK. Wspierani serdecznością wiejskich ludzi i potężnym ruchem konspiracyjnym śmiało atakowali niemieckie kolumny transportowe, zwłaszcza kolejowe, posterunki policji, patrolowe, terenowe organy władzy okupanta. Trzeba było zdobyć broń, pożywienie i odzież.

Komendant Okręgu Wileńsko-Nowogródzkiego AK "Wilk" wierzył w możliwość wspólnego zorganizowania działania przeciw Niemcom. Wydawało mu się, że najlepszym sposobem zjednoczenia Armii Radzieckiej będzie zademonstrowanie liczebności i siły oddziałów Armii Krajowej i w ten sposób zyskanie uznania AK przez Sowietów.

7 lipca 1944 roku rozpoczęła się operacja "Ostra Brama". Ruszyło partyzanckie natarcie.

W walkach o wyzwolenie Wilna udział wzięły Brygady Wileńskie, Bataliony Nowogródzkie i Oddziały Garnizonu Miejskiego. Połączone siły ruszyły na Wilno. Od północy atakowało zgrupowanie "Węgielnego", od wschodu zgrupowanie "Pohoreckiego", z południowego zachodu zgrupowanie "Jaremy", a z zachodu Brygady Czwarta i Piąta.

Strona niemiecka solidnie przygotowała się do partyzanckiego natarcia, zmieniając Wilno w zaimprovizowaną twierdzę. Rozkaz Hitlera nakazywał ufortyfikowanie Wilna i przygotowanie go do długotrwałej obrony.

Niemcy zepchnięci przez oddziały AK w zachodnią część miasta słabli z godziny na godzinę. Mniej więcej po tygodniu walk Wilno było oswobodzone spod hitlerowskiej okupacji.

Partyzanci "Szczerebca" wchodzili do Wilna od strony dzielnicy Belmont i tam wchodząc do Zarzecza spotkali się z wojskami Armii Radzieckiej. Tak oto Armia Radziecka weszła do Wilna obok Armii Krajowej.

Jednocześnie z atakiem żołnierzy Armii Krajowej na Wilno Dowództwo Okręgu rozpoczęło pertraktacje z Dowództwem III Frontu Białoruskiego. Komendant Okręgu generał "Wilk" - Aleksander Krzyżanowski - powiedział: "Idziemy na całkowitą współpracę z armią sowiecką". Planowano wspólny marsz na Warszawę, potem na Berlin.

Wilno było oswobodzone, ale oddziałom AK znajdującym się poza miastem wstęp do niego był zabroniony. Lasy, wsie, drogi i dróżki wypełniły się wojskami Armii Radzieckiej. Funkcje porządkowe w mieście pełnili radzieccy partyzanci. Na słupach rozklejono zarządzenie o poborze Polaków do Armii Radzieckiej.

VII Brygada Wileńskiej AK imienia Wilhelma była w ciągłym marszu przemieszczając się z Puszczy Rudnickiej w kierunku Wilna i z powrotem. Okolice Puszczy Rudnickiej z miejscowością Skorbuciany były terenem działania siódmej brygady. Dymy nad Wilnem rzędły, Niemców prawie się nie spotykało, ale wejście do miasta nadal blokowały wojska Armii Radzieckiej.

Dzień 17 lipca wyznaczono na odprawę oficerów i dowódców wszystkich wileńskich brygad i Nowogródzkich Batalionów AK z dowództwem Armii Radzieckiej. Celem spotkania było podpisanie umowy o współpracy przeciwko Niemcom. Właśnie na tym spotkaniu 17 lipca 1944 roku dowódca Okręgu Wileńsko-Nowogródzkiego, generał "Wilk", i szef sztabu Oddziałów Partyzanckich, mjr dypl. Teodor Cetys "Sław", zostali w kwatery generała Czerniakowskiego - radzieckiego dowódcy Frontu Białoruskiego - podstępnie rozbrojeni, aresztowani i osadzeni w więzieniu. Podobny los spotkał polskich oficerów skoncentrowanych we wsi Bogusze, gdzie po przybyciu do wsi Polaków, wieś została otoczona przez wojska NKWD. Oficerów rozbrojono, aresztowano i samochodami wywieziono w nieznanym kierunku.

Jednocześnie wojska NKWD, jako druga linia wojsk sowieckich, okrążyły poszczególne oddziały Armii Krajowej, rozbrajając je.

Nad leśną polaną, na którą zgodnie z rozkazem wchodziły polskie oddziały partyzanckie, aby ruszyć na Warszawę, krążyły radzieckie samoloty, czołgi rozjeżdżały leśne dukty, ze złowieszczym szcękaniem rósł stos odbieranej przez NKWD polskim partyzantom broni. Radziecki oficer stojąc na samochodzie namawiał Polaków do wstąpienia do Armii Radzieckiej. Ochotników nie było, tylko od czasu do czasu wznosił się okrzyk: "My chcemy Wilka".

Rozbrojonych żołnierzy AK wojska NKWD uformowały w kolumnę i pognęły w kierunku Miednik Królewskich. Tragiczny marsz odbywał się pod eskortą żołnierzy NKWD. Jechali na koniach po obu stronach kolumny z bronią gotową do strzału. Do próbujących ucieczki strzelano bez uprzedzeń. Wszelkie próby oddalenia się od kolumny kończyły się strzałem w plecy. Enkawudziści wjeżdżali w zboże i dobijali rannych. Pomimo to wielu akowców potrafiło zmylić czujność oprawców i narażając życie uciec.

Taki był tragiczny epilog pełnej żołnierskiego bohaterstwa operacji "Ostra Brama".

TEODOZJA PIASKOWSKA
(ps. Teo)

żołnierz AK, VII Wileńskiej Brygady

listy

Interwencja - bez skutku

Prosimy o interwencję w sprawie od dwóch lat trwającego remontu naszego budynku, w którym przecieka dach.

Budynek, o którym mowa, został oddany do użytku 27 lat temu. Od tamtej pory nie było żadnego remontu, poza malowaniem klatki schodowej i elewacją. Problem w tym, że lokatorom nie chodzi tylko o estetykę budynku, lecz o przecieki wody w czasie deszczu czy odwilży po zimie.

Od lipca ub. r. rozpoczęto remont budynku, zdjęto część dachu i kiedy ekipa zaprzestała robót, nie zabezpieczono dachu na nadchodzącą zimę. Skutkiem czego od tamtej pory woda przecieka przez dach, zalewając mieszkania, tarasy i klatkę schodową. Odpada tynk z sufitu klatki schodowej, co grozi niebezpieczeństwem dla przechodzących dzieci i dorosłych.

Informujemy, że nasze (lokatorskie) interwencje nie odnoszą skutku, w sprawie

obróbki blacharskiej na tarasach pisaliśmy do ZGM już w roku 1992. Do chwili obecnej nic nie zrobiono w tym kierunku. Nie trudno wyobrazić sobie szkody powstałe w budynku i mieszkaniach w wyniku przeciekającego dachu przez rok.

Jesteśmy zrozpaczeni, bo żadna interwencja i próby kierowane do ZGM nie odnoszą skutku. Boimy się, że następna jesień i zima będzie dla nas lokatorów podobna, gdyż nie wierzymy, że remont dachu zostanie zrobiony, ponieważ do dnia dzisiejszego nikt nic nie robi.

Lokatorzy, którzy mieszkania wykupili, są w jeszcze gorszej sytuacji, nie dość bowiem, że ich mieszkania tracą wartość (tworzy się grzyb), to jeszcze w przyszłości otrzymają podwyższony czynsz, a zaniebdania są wynikiem lekceważenia ze strony ZGM.

Lokatorzy budynku
przy Rynku 30 w Legnicy

Praca stała się udręką

(list otwarty do Zarządu Gminy Lublin)

Rada Pedagogiczna Szkoły Podstawowej w Raszówce z niezwykłą radością przyjęła do wiadomości fakt przekazania szkoły pod opiekę kuracji skrzydła Zarządu Gminy od 1 stycznia 1996 roku.

Radość i nadzieje okazały się krótkotrwałe, gdyż zwyciężyła prywatna, osobista animozja, brak kompetencji i oszczerstwa rzucane przez jednostki pod adresem szkoły, dyrekcji i poszczególnych nauczycieli.

Ubolewamy i wyrażamy swoje oburzenie, że zarząd, wśród którego znajdują się na pewno osoby mądre i rozsądne, nie potrafi uchroneć swawoli tych radnych, którzy przekrzykują i narzucają swoje racje ogółowi.

Od stycznia 1996 roku praca w szkole stała się udręką. Zamiast zająć się problematyką procesu dydaktycznego, wychowawczego i opiekuńczego, dyrekcja szkoły w osobie mgr Stanisławy Kos musiała walczyć z posądzeniami, oszczerstwami, podejrzeniami przekazywanymi zarządowi w formie ustnych pomówień, anonimów i skarg. To celowe działanie miało doprowadzić i doprowadziło do nerwowej atmosfery i zażenienia międzyuczniowskich.

Atmosfera w pracy stała się nie do zniesienia, gdy pani kierownik Referatu Oświaty dokonywała kontroli czy lustracji z góry ustalonych odcinków pracy szkoły. Już od Rady Pedagogicznej otwierającej wizytację wyczuwano się chęć znalezienia dziury w całym.

Oburzenie grona pedagogicznego sięgnęło zenitu, gdy pojawiło się w prasie ogłoszenie konkursu na dyrektora szkoły w Raszówce.

Gdzie tu jest demokracja, jeżeli zarząd nie sięga po opinię Rady Pedagogicznej, ZNP i kuratorium, które wcześniej już zaaprobowały działalność pani mgr Stanisławy Kos, jako dyrektora szkoły, i wyraziły pozytywną opinię.

Dokładną analizę pracy dyrekcji przedstawiła na radzie pedagogicznej

20.06.1996 r. pani wizytator mgr Małgorzata Stępczewska w obecności pani kierownik Referatu Oświaty i wysoko oceniła efekty jej 5-letniej działalności. Natomiast wnioski powizytacyjne pani kierownik Referatu Oświaty dotyczyły spraw marginalnych, mało istotnych w pracy szkoły, a do realizacji tych zleceń potrzebne są środki finansowe, których brak.

Mądry władca to ten, który pyta maluczkich o sposób realizacji swoich zamierzeń, zanim podejmie ostateczną decyzję.

Dlaczego zatem Zarząd jest samowolny? Nie sięga po opinie znawców pracy szkoły. Sam podejmuje decyzje, które na pewno wpłyną negatywnie na funkcjonowanie szkół, obniżą efekty pracy dydaktycznej, które osiągnęły dotychczas znane są też Zarządowi.

Ten list otwarty ma wyrazić nasze niezadowolenie, rozczarowanie i oburzenie z zaistniałej sytuacji lekceważenia i poniżania godności zawodu nauczycielskiego.

Warunki, jakie próbuje się narzucić, urągają wszelkim zasadom pedagogicznym, psychologicznym oraz bezpieczeństwu i higienie pracy umysłowej dzieci.

Za cenę oszczędności niewielkich pieniędzy, dzieci od nowego roku szkolnego stracą dobrego dyrektora i będą uczyły się w ciasnych salach lekcyjnych. Przetładowane liczebnie klasy nie znielubią uczniów do nauki, lecz będą sprzyjać rozluźnieniu dyscypliny i obniżeniu poziomu nauczania.

Powszechnie wiadomo, że inwestowanie w młode pokolenie jest konieczne i daje większe korzyści niż wybudowanie kawałka drogi za oszczędności poczynione na dzieciach.

Ta wiedza nie wymaga od nikogo wyższego wykształcenia, lecz tylko zdrowego rozsądku.

członkowie Rady Pedagogicznej
(20 podpisów)

Polski Związek Motorowy

Ośrodek Szkolenia Kierowców w Legnicy

ogłasza przetarg nieograniczony
na sprzedaż następujących pojazdów:

- fiata 126p, LGE 903D, rok prod. 1989, cena wyw. 2.500 + 22 proc. vat
- fiata 126p, WRC 082D, rok prod. 1991, cena wyw. 3.500 + 22 proc. vat

Przetarg odbędzie się 24.07.1996 r. o godz. 10 przy ul. Mickiewicza 10, tel. 217-95. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w biurze ośrodka do godz. 9.30. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.



Ploty, grzmoły i... odloty

Dwudniówka w Głogowie

Na drugie przesłuchania konkursowe (27.06) "Mayday Rock Festival" zaplanowano występ pięciu kapel. Niestety, w Głogowie pojawiły się tylko dwie: Scumorder (Grębocice) i Blackwood (Zielona Góra). Publiczność zadecydowała, że w finale przeglądu zagra formacja z Grębocic. Dzisiaj o 18 kolejne przesłuchania. Zagrają: Dot Bee (Legnica), Beside (Nowy Tomyśl), Wildstone (Olsztyn), SOS, Front (obie z Rybnika).

Dzień wcześniej, również w klubie "Mayday", pojawił się znany zespół Sweet Noise. Koncert otworzył miejscowy Fame. Pomimo dobrej promocji najnowszej płyty Sweetów w mediach, przybyło tylko około 100 osób. O wiele większym zainteresowaniem cieszy się "Mayday Rock Festival". Koncert zorganizowała Fundacja "Maraton".

W Polsce

W najbliższy weekend w Szczecinie odbędzie się kolejna edycja "Przystanku Woodstock" Jurka Owsiaaka. Na terenie aeroklubu w Dąbiu zagra kilkadziesiąt kapel folkowych, bluesowych i reggae. Do 15 sierpnia można się zgłaszać do polskich eliminacji międzynarodowego festiwalu Le Printemps de Bourges. Należy przygotować 20 minut własnej muzyki na kasecie, biografię, fotkę, namiary i to wszystko przestać pod adresem: Antena Polska, STP "Dialog", ul. Grodzka 3, 75-002 Koszalin.

W najbliższą sobotę w sopockiej Operze Leśnej zagrają brodacze z ZZ Top. Miłośnikom boskiej Tiny Turner przypominamy, że gwiazda czterech pokoleń wystąpi na stadionie warszawskiej Gwardii 23 sierpnia.

Jołopy w Warszawie

Yo!Uopy, lubińska formacja hard industrial, zajęła drugie miejsce na ogólnopolskim przeglądzie rockowym w Warszawie. Głogowski Fame też tam grał, ale nie zarobił. "Jołopy" są już po pierwszych nagraniach studyjnych i odbywają próby z żywym perkusistą - Jackiem "Kobyła" Konikiem, znanym z formacji Esquarial.

Grodziec tuż-tuż

Young Gods nie zagra na Castle Party, ponieważ najbliższy wolny termin ma dopiero jesienią. Gośćmi zagranicznymi na sierpniowym "wywoływaniu duchów" na Zamku Grodziec będą: De Volage (Belgia), Funhouse (Szwecja) i Garden Of Delight (Niemcy).

Punk to nie rurka z kremem

Wakacje to czas różnego rodzaju festiwali. W najbliższą niedzielę odbędzie się I Wakacyjny Festiwal Punkowy - "Punk to nie rurka z kremem". Na koncercie w katowickim Mega Klubie wystąpią m.in.: Stradom Terror, Himis, Hard Work. Już od 11 będzie czynna Giełda Czadowa (tutaj można nabyć wszystko, co się ukazuje na scenie niezależnej).

PREZES & Wico

Z płytoteki

Ostro i melodyjnie

Grupa Prong, wywodząca się z nowojorskiego podziemia, rozpoczynała działalność w drugiej połowie lat 80. Kolejną pozycją w dyskografii Amerykanów to czwarta duża płyta zatytułowana "Rude Awakening". Ten świeżutki materiał, zarejestrowany tego roku, łączy elementy hardcore, thrash, noise. W sumie ponad 40 minut świetnie brzmiącej i energetycznej muzyki.

Alison najlepsza

Alison Moyet, wokalistka znana z grupy Yazoo, przypominała się płytą "Singles", na której prezentuje swoje największe przeboje i cover Roberta Flacka "The First Time Ever I Saw Your Face". Muzyka na plażę. Siedzimy w cieniu, popijamy zimne piwo i słuchamy "Getting Into Something", "All Cried Out" lub "Only You".

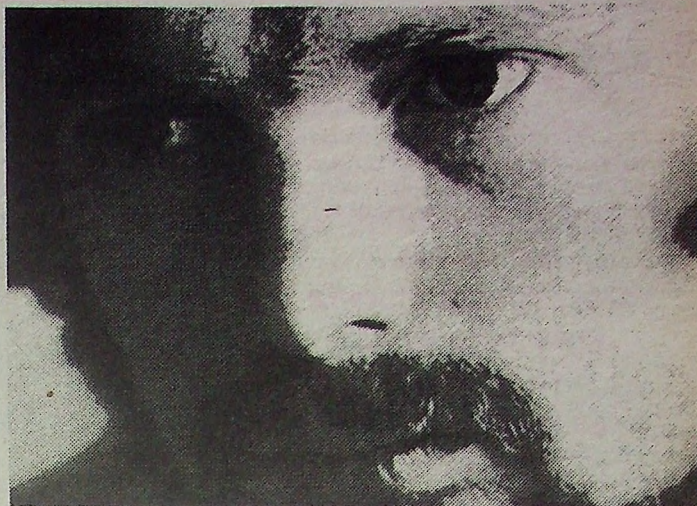
(Jus)

Konkurs

1) Najnowsza płyta grupy Funhouse nosi tytuł "Never Again"; 2) Inna formacja ze Szwecji, która koncertowała w Legnicy w 1990 roku, nazywa się S.D.O. - oto prawidłowe odpowiedzi na nasz ostatni konkurs. Kasyty Funhouse wylosowali: Piotr Michałków, ul. Kościuszki 8/18, Legnica; Agnieszka Adamowicz, ul. Heweliusza 8/13, Legnica (odbiór nagród w redakcji "Konkretów"); Robert Kusiak, ul. Skalników 57/1 A, Polkowice (kasetę należy odebrać w redakcji w Lubinie). Gratulujemy!

(bgk)

To on wprowadził
Irlandię
na rockową
mapę świata.
Uchodzi za ponuraka
o paskudnym
charakterze,
choć wielu twierdzi,
że ma do tego pełne
prawo.
Ale prawda
jest inna.



Fot. ELLIOT LANDY

Van the Man

Przeglądając czerwcowy numer znakomitego amerykańskiego czasopisma muzycznego "Rolling Stone" zwróciłem uwagę na recenzję pewnego koncertu - Van Morrison. The Supper Club, The New York, May 1, 1996.

Ileż to lat minęło od chwili, gdy po raz pierwszy usłyszałem Van Morrisona! Do dziś pamiętam to nagranie - grupa Them i "Gloria". 31 sierpnia w Belfaście urodził się George Ivan Morrison, szerzej dziś znany jako Van Morrison. Wyrastał w domu pełnym muzyki (jego matka była wokalistką jazzowo-bluesową, a ojciec zapalonym kolekcjonerem płyt bluesowych i jazzowych). Już jako uczeń szkoły podstawowej zaczął występować w amatorskich zespołach. Nauczył się grać na gitarze, saksofonie i harmonijce ustnej. Karierę zawodowego muzyka rozpoczął już w 1960 roku. Trasy po amerykańskich bazach wojskowych w Niemczech, współpraca z zespołami grającymi materiał z list przebojów nie były tym, czego pragnął Van. W 1963 roku w Belfaście założyła zespół Them, pierwszą irlandzką grupę rockową, która zrobiła międzynarodową karierę. Pierwszy przebój w Irlandii ("Don't Start Crying Now") zaowocował kontraktem z firmą Decca i przeprowadzką do Londynu. Tu powstały kolejne hity - "Baby Please Don't Go", "Mystic Eyes", "Gloria" i pierwszy hit po obu stronach Atlantyku - "Here Comes The Night". Miło było mieć przeboje, ale w zespole nie działało się zbyt dobrze, głównie z winy kiepskich menedżerów. Zmieniali się muzycy, m.in. na instrumentach klawiszowych grał późniejszy współzałożyciel Camel Pete Bardens, a na płytach wspomagał ich na gitarze sam Jimmy Page, wówczas wzięty muzyk sesyjny. Po trasie amerykańskiej w 1966 (gdzie Van zaprzyjaźnił się z innym słynnym Morrisonem - Jimem) Van odszedł od zespołu i na pewien czas zerwał z muzyką. Nie trwało to długo, wkrótce ściągnął go do Stanów Bert Berns, postać sama w sobie warta osobnej opowieści, i wkrótce powstał pierwszy amerykański przebój Vana - "Brown-Eyed Girl" (1967). A w roku 1968, w czasie trwającej zaledwie 48 godzin sesji nagraniowej powstała płyta "Astral Weeks", jeden z najlepszych rockowych (a raczej folkowo-rockowo-jazzująco-poetyckich) albumów wszechczasów. To nie przesada - w powtarzanych co jakiś czas ankietach na 100 najlepszych albumów rockowych "Astral Weeks" zawsze lokuje się na dobrej pozycji. Kolejne płyty nie były gorsze, zarówno "Moondance", jak i wyrażająca fascynację Vana muzyką soulową "His Band And The Street Choir" zapewniły mu popularność, a jego koncerty uchodziły za wielką atrakcję - 11-osobowy zespół akompaniujący i wokalista, łączący celtycki folklor, soul, blues i rock. Okres ten kończy rewelacyjny dwupłytowy album koncertowy "It's Too Late To Stop Now".

W roku 1973 powrócił do Irlandii, tam też, po zakończeniu trasy koncertowej, nagrał ostatnią przed długą

przerwą płytę długogrającą - "Veemon Fleece". Powrót nastąpił w roku 1977. W roku, mogłoby się wydawać, niezbyt dobrym dla takiego dinozaura jak Van. Jednak nawet punkowi rewolucyoniści szanowali Vana. W końcu "Gloria" stała się już garażowo-punkowym standardem, nagrała go m.in. amerykańska pierwsza dama punkrocka Patti Smith.

Muzyka Vana Morrisona stała się doskonalsza, a obecność w niej klimatów celtyckich stała się jeszcze wyraźniejsza. Wydane w końcu lat 70. i w latach 80. należą do najlepszych (oprócz trzech pierwszych) płyt Morrisona. W tym czasie nagrał m.in. znakomity album folkowy wraz ze słynną irlandzką grupą The Chieftains. Również lata 90. były dla niego wyjątkowo udane. Takie płyty, jak choćby "Enlightenment" czy "Too Long In Exile" udowodniły, że stary mistrz jest ciągle w znakomitej formie. Na pierwszej z nich Van przedstawia się jako muzyk i wokalista głęboko tkwiący w irlandzkiej tradycji (uwaga dla wrogów muzyki folk - to nie jest płyta folkowa), na drugiej prezentuje swoje bluesowo-jazzowe oblicze (z Vanem występują tu m.in. Georgie Fame, Candy Dulfer i John Lee Hooker). Van Morrison jest dziś klasykiem celtyckiego rocka, cenionym poetą, doskonałym muzykiem i kompozytorem. To on wprowadził Irlandię na rockową mapę świata, to on jest duchowym ojcem Boba Geldoffa, U2 i The Cranberries. Sam Van uchodzi za ponuraka o paskudnym charakterze, choć wielu twierdzi, że ma do tego pełne prawo, np. Ian Anderson (Jethro Tull) powiedział: "Jeśli ktoś jest takim geniuszem jak on, a mimo to doczekał się tak niewielkiego (stosunkowo) uznania, to ma prawo mieć parszywy charakter". Ale prawda jest inna. Van uważa się przede wszystkim za muzyka i poetę, nie interesują go komercyjne aspekty jego działalności, no i pilnie strzeże swego życia prywatnego. Znany jest z wielkiej niechęci do udzielania wywiadów oraz z niechęci do wykonywania na koncertach swych najpopularniejszych utworów. Ci z was, którzy oglądali w TV transmisję z koncertowej inscenizacji "The Wall" w Berlinie, być może pamiętają Vana, łysiejącego, tęgawego i wyraźnie wkurzonego faceta w czarnym garniturze, po którego minie wyraźnie było widać, że zadaje sobie pytanie "co ja tu właściwie robię?"

Morrison od kilku lat znajduje w naszym kraju coraz więcej fanów. Chodzą nawet słuchy, że w pewnych kręgach usunął z piedestału Leonarda Cohena.

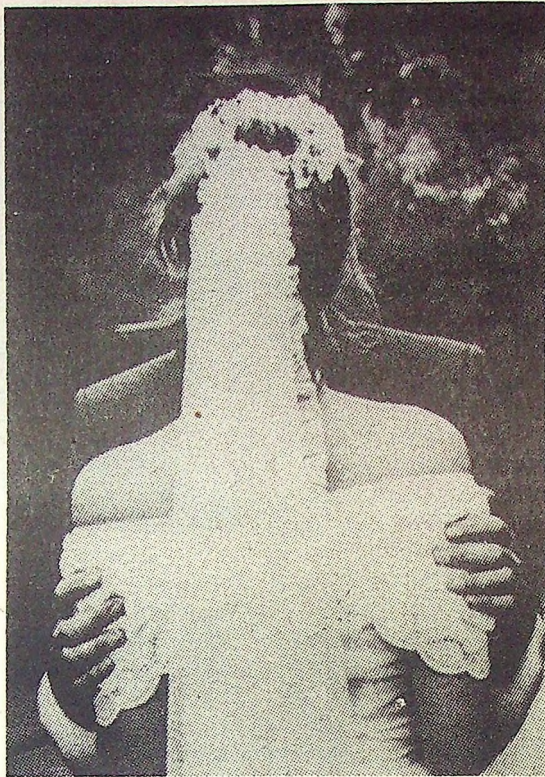
MIECZYSLAW
PYTEL

Płyty, które trzeba mieć:

"Astral Weeks", "Moondance" (Warner Brothers)
"It's Too Late To Stop Now" (live), "Live At Grand Opera House, Belfast",
"Enlightenment", "Too Long In Exile" (Polygram)

sytuacje

**W rodzinie
zawrzało.
Skoro
na zaproszeniu
nie da się
rozszyfrować imienia
wybranka Anki,
to znaczy,
że musi on być
Murzynem.
Sędziwy wuj
chciał nawet
dzwonić
do rodziców
panny młodej.**



Fot. ARK

Wanda, co Niemca chciała

pięknie malować, a do tego wszystkiego jest perfekcyjny "w tych sprawach". Do skośno-okiego młodzieńca najszybciej przekonały się panie. Wietnamczyk prawil im komplementy, opowiadał o rodzinie i o biedzie w rodzinnym kraju. Niektórzy utyskiwali nad losem chłopaka, który się zwierzył, że jego rodziców nie stać było na drogi bilet do Polski. O czwartej nad ranem już nikt nie pamiętał, że pan młody to "ten gorszy".

Wanda, szkolna koleżanka Anny, nie miała problemów, by przekonać rodzinę do cudzoziemskiego wybranka. Jej bliscy byli wręcz dumni, kiedy się dowiedzieli, że najbrzydsza w rodzinie kuzynka niebawem poślubi bogatego Niemca. Po całej rodzinie krążyły zdjęcia narzeczeństwa na tle srebrnego jaguara. Problem był jednak w prezentach ślubnych, no bo co tu kupić, jeśli pan młody jest tak bogaty?! Ktoś wpadł na pomysł, że Wandzie trzeba wyposażyć w typowo polskie rzeczy. Zaczęto więc odwiedzać cepelię i wykupywać makatki, wiklinę i kryształ. Jedna z ciotek zaproponowała nawet, by dziewczyna wystąpiła na ślubie w stroju krakowskim, co miało zrobić dobre wrażenie na rodzinie pana młodego.

Wesele wyszykowano na 220 osób. Zaproszenia otrzyma-

ła nawet najdalsza rodzina i skłócone sąsiedztwo. Wszyscy jednak najbardziej cieszyli się z tego, że przyszedł mąż Wandzi, chce z nią wziąć ślub kościelny. Pytano tylko, czy ceremonia odbędzie się w obecności tłumacza, bo na tłumaczonym ślubie to jeszcze nikt nie był. Panna młoda cierpliwie wyjaśniała, że jej wybrankę świetnie mówi po polsku, co wcale nie zachwycało rodziny.

Małżeństwo Wandy okazało się totalną kompromitacją dla rodziny. Wyjaśniło się bowiem, że pan młody to żaden Niemiec, tylko polski emigrant, a ten srebrny jaguar nie był wcale jego, tylko człowieka, u którego harował na czarno. Większość gości nowożeńca, zamiast z Niemiec, przyjechała z Górnego Śląska. Wyliczano, że jego rodzina wypila najwięcej wódki, a do tego była fatalnie ubrana i w ogóle się nie potrafiła zachować.

Afera była jeszcze większa, kiedy po północy pan młody publicznie zaczął rozliczać żonę z przedmałżeńskich partnerów. Zawstydzona dziewczyna wybiegła z sali pod pretekstem zmiany sukienki. I kiedy się wydawało, że do końca wesela już nic gorszego nie może się zdarzyć - pan młody zaczął obrażać skąpych teściów, którzy przyzykowali za mało wódki.

(del)

Kiedy rodzina Anny się dowiedziała, że niebawem będzie ślub - wszyscy odetchnęli z ulgą. Pannica skończyła 22 lata i według bliskich nadszedł najwyższy czas, by wydać dziewczę za mąż. Kuzynostwu szykującemu się na wesele nie podobało się jednak imię pana młodego. Zaproszenia na ślub chodziły z rąk do rąk, ale jakoś nikt nie potrafił odczytać, a co dopiero wymówić jego imienia. Stara ciotka, która niejedno już w życiu widziała, stwierdziła podczas rodzinnego spotkania, że skoro się nie da rozszyfrować imienia wybranka Anki, a na zaproszeniu nie ma mowy o ślubie kościelnym, to znaczy, że musi on być Murzynem. W rodzinie aż zawrzało. Sędziwy wuj chciał nawet dzwonić do rodziców panny młodej, ale wykształcona kuzynka odwołała go od tego zamiaru i kazała pozostałym zachować spokój i broń Boże nie pytać dziewczyny,

czy jej chłop to na pewno Murzyn.

Ślub Anny był z nerwową ciekawością oczekiwany w rodzinie. Nikt nie mógł doczekać się chwili, kiedy zobaczy Murzyną. Ku zdziwieniu całej rodziny wybrankę dziewczyny okazał się skośnookim Wietnamczykiem o głowę niższym od panny młodej. Część rodziny, na znak protestu, chciała nawet wracać do domu, ale i tym razem wykształconej kuzynce udało się przemówić im do rozsądku. Podczas ceremonii w urzędzie stanu cywilnego obserwowano wyłącznie obcokrajowca. Zgromadzeni nie mogli się nadziwić, że chłopak tak dobrze mówi po polsku. Po tym, kiedy państwo młodzi wypowiedzieli decydujące tak, kobietom popłynęły łzy. Większość rozpaczła nad losem pięknej Anny, która "nie mogła już gorzej wybrać".

Po ceremonii zaślubin państwo młodzi zaprosili gości na

lampkę szampana. Nadszedł czas składania życzeń, ale jakoś nikt nie palił się do nowożeńców. Oprócz rodziców i przyjaciół dziewczyny nikt do nich nie podszedł. Po raz kolejny sytuację musiała ratować wykształcona kuzynka, która zaczęła wypychać pozostałych na środek sali. Zauważono, że Annie zrobiło się przykro, i dopiero wtedy zdecydowano się na gratulacje. Dziewczynę całowano i głaskano. Chłopakowi z obrzydzeniem podawano rękę albo w ogóle pomijano. Tylko niektórzy odważyli się poklepać go po ramieniu. Wyjątek stanowiły nastoletnie kuzynki, które nieco skrępowane cmokały pana młodego po policzkach.

Na przyjęciu weselnym ku zaskoczeniu całej rodziny pan młody okazał się równym gościem. Pił wódkę, opowiadał dowcipy, a do Ani się zwracał jak do księżniczki. W kularowych rozmowach wyjaśniło się, że chłopak świetnie gotuje, potrafi

**TEN ZNAK
TO SUPER
SMAK**



„PRZYLEP” W LEGNICY

Już od **15.07 br.**

Zakłady Mięsne „Przylep” SA
w Przylepie pod Zieloną Górą
zapraszają
**KLIENTÓW DETALICZNYCH
i HURTOWNIKÓW**
do

SKLEPU FIRMOWEGO
przy ul. Izerskiej 25 - os. Piekary

ZAPAMIĘTAJ
w naszych SKLEPACH - DROGI
jest tylko KLIENT!!!

KTO INNY ZAOFERUJE TOBIE WIĘCEJ NIŻ MY...?

Przedsiębiorstwo Handlowo-Produkcyjne

mercUS®
Sp. z o.o.

59-320 POLKOWICE, ul. Kopalniana 11
tel. (076) 45-18-67, fax (076) 47-11-40

Zaprasza na zakupy do nowego Domu Handlowego w Legnicy przy ul. Śląskiej.
Po konkurencyjnych cenach oferujemy bogaty wybór:

- mebli "FORTE",
- mebli łazienkowych "ANTADO",
- dywanów,
- karniszy i osprzętu "GARDINIA",
- sztućców "GERLACH",
- sprzętu AGD (Whirlpool, Moulinex, Zelmer) i RTV (Grundig, Philips, Trilux, Thomson),
- płytek ściennych i podłogowych,
- armatury sanitarnej,
- chemii gospodarczej,
- artykułów gospodarstwa domowego i wiele innych

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

LEGNICA, ul. Śląska (przy rondzie Niepodległości na os. Piekary), tel. 55-00-57
od poniedziałku do piątku w godz. 10 - 18
w czwartki w godz. 10 - 20, w soboty w godz. 10 - 14

mercUS® - dla Ciebie!

Atrakcyjny system sprzedaży ratalnej - do 3.000 zł! Zawsze i na wszystko 3% rabatu dla Stałych Klientów!
Towary dużych wymiarów dowozimy bezpłatnie w granicach miast! Przyjmujemy zapłatę czekami!
SATYSFAKCJA GWARANTOWANA!



P.H.U. OBROTU SUROWCAMI WTORNYMI
59-220 LEGNICA, ul. Kręta 17
tel./fax (076) 54-50-48

produkuje
i montuje:



szyby zespolone FLOAT

PW REMKON

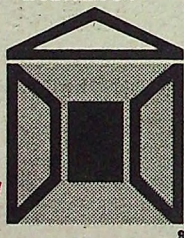
**OKNA, DRZWI
OKNA DACHOWE**

oferujemy również:

**MATERIAŁY BUDOWLANE,
ELEKTRYCZNE, SANITARNE**

LUBIN tel. 44-15-27, 42-61-97
ul. Wrocławska 7 tel./fax 44-10-27
w godz. 7 - 18, soboty 7 - 14

DEALER
Zakładów Stolarstwa Budowlanego
WOŁOMIN SA



RATY

GudePal
ZAKŁAD PRZEROBU

DREWNA

TARTAK, SUSZARNIA, STOLARNIA

kupuj u producenta!
udzielamy
rabatów!

DESKI BELKI ŁATY KRAWĘDZIAKI

deski podłogowe sosna 32,00 zł/m kw.

LEGNICA, ul. Kołodziejska 38
tel. 54 07 74 fax 54 52 34

**Nowo otwarty punkt sprzedaży
gazów technicznych**

Linde

zaprasza do swojego składu

w Legnicy przy ul. Jaworzyńskiej 261, tel. (076) 50-61-59

Oferujemy:

- doradztwo techniczne
- najniższe ceny w województwie
- rabat dla stałych klientów

Skład czynny od poniedziałku do piątku w godz. 7-15

URBEX

**BUDUJESZ?
REMONTUJESZ?**

Legnica, ul. Jaworzyńska 80
tel. bezpośr. 285-72, centrala 232-86, 248-41
Lubin, ul. Wrocławska 7 tel. 44-23-63

jako producent poleca:

**OKNA I DRZWI
z PCV**

w wymiarach typowych i na zamówienie

RATY! RATY! RATY! RATY! RATY! RATY! RATY!

**Kupuj bezpośrednio
u producenta**

SPORT MARK
Sp. z o.o.

**Bezpośredni importer
obuwia sportowego z USA**



**Ceny najniższe z możliwych,
a już od dzisiaj do końca wakacji
obuwie tańsze o dalsze 5%**

Zajrzyj do nas:

59-300 Lubin

ul. Armii Krajowej 9a

Dom Handlowy „Przymus”, II piętro

tel. (076) 41-10-45



Biuro Podróży ORBIS
Licencja

Legnica, ul. Wrocławska 10
tel. (076) 273-05, 229-23, 605-54

*komputerowa rezerwacja i sprzedaż TANICH biletów lotniczych "biletów PROM" centralna rezerwacja i sprzedaż biletów na PRZEWOZY AUTOKAROWE "wczasy krajowe i zagraniczne" WYCIECZKI "ubezpieczenia komunikacyjne i osoby ATU, PZU, WARTA, POLISA" pośrednictwo wizerowe i paszportowe "wynajem AUTOKARÓW LUX" kantor

LAST MINUTE

■ TUNEZJA: 10.07-17.07.96, cena od 1630 zł do 2.240 zł
10.07-24.07.96, cena od 2.330 zł do 2.460, samolot, hotel, 2-3-gw. wyżywienie

TANIO!

■ HISPANIA: 8 dni + dojazd, autokar Lux z Legnicy, hotel 2-3-gw., 3 posiłki, cena 750 do 1050 zł
■ WŁOCHY: Biblioteka, Lignano: pobyt w apartamentach bez wyżywienia, 8 dni, cena 457 zł od osoby
■ GRECJA: Korfu: 12 dni, cena od 999,6 zł do 1.299,2 zł, przejazd autokarem i promem, pobyt w apartamentach
■ TURCJA-ALANYA: samolot z Wrocławia, hotel, wyżywienie, cena 1.595 zł, 15 dni

IMPREZY FAMILIARNE

■ PARYŻ-EURODISNEY: 8 dni, hotel, wyżywienie, autokar, cena 689 zł
■ LEGOLAND: 5 dni, hotel, autokar, śniadania, cena 529 zł
■ HOLLenderskie PARKI ATRAKCJI: 6 dni, autokar, hotel, śniadania, cena 599 zł

W CZASY TWOICH MARZEŃ

■ CYPR: samolot, wyżywienie, hotel, cena od 1.543 zł do 2.245 zł - 7 dni oraz od 2.111 zł do 2.836 zł - 15 dni
■ WYSPY KANARYJSKIE: hotel, samolot, wyżywienie, cena od 1.690 zł do 1.945 zł - 8 dni oraz od 2.055 zł do 2.555 zł - 15 dni
■ MAJORKA: samolot, hotel, wyżywienie, cena od 1.545 zł do 1.895 zł - 8 dni oraz od 2.320 zł do 2.785 zł - 15 dni
■ DOMINIKANA: samolot, hotel 4-gw., wyżywienie, cena 3.995 zł - 11 dni oraz 4.995 zł - 17 dni
■ KARAIBY: samolot, hotel 5-gw., wyżywienie, cena 5.485 zł

POZNAJ EUROPE - WYCIECZKI

■ WŁOCHY: autokar lux, hotel, wyżywienie, program turyst. : cena 609 zł - 6 dni, 1.074 zł - 8 dni, 1.256 zł - 9 dni, 1.503 zł - 13 dni
■ FRANCJA: autokar, hotel, śniadania, cena 652,70 zł - 6 dni, 856 zł - 7 dni, 1.036,75 zł - 10 dni
■ BELGIA-FRANCJA-SZWAJCARIA: 7 dni, cena 888,10 zł
■ HISPANIA: 13 dni - cena 1.690 zł, 18 dni - cena 2.241,65 zł
■ ANGLIA: cena 791,80 - 6 dni, 1.177 zł - 8 dni
■ SZKOCJA: cena 1.893,90 zł - 12 dni
■ AUSTRIA - WIEN: 4 dni - cena 417,30 zł

I WIELE INNYCH OFERT!
Zobacz dla siebie i przekonaj się z WFP!
Zapraszamy po: pt. 9-17, sob. 9-14

TO JUŻ
25
LAT

12 maja 1972 roku ukazał się po raz pierwszy Ilustrowany Tygodnik Zagłębia Miedziowego "Konkrety". Założyciel i pierwszy redaktor naczelny, Ryszard Pollak, trochę z ostrożności nazwał to wydanie numerem próbnym. Można go było kupić za 2 złote. Dopiero wydanie z 19 maja nosiło numer jeden. W tym roku "Konkrety" kończą 24 lata i rozpoczynają obchody 25-lecia.

W prasie już przy pierwszym wydaniu określa się numer i rok ukazywania się periodyków. Tak stało się również z naszym tygodnikiem. Stąd obok kolejnego numeru wydania towarzyszy nam w tym roku liczba 25, chociaż faktycznie "srebrne wesele" odbędzie się dopiero w przyszłym roku. Chcemy w tym czasie zorganizować kilkanaście imprez dla naszych Czytelników, tych wiernych, związanych z tytułem od lat, i tych, którzy dopiero

wkraczają w dorosłe życie i być może sięgną po "Konkrety". Będziemy organizować festyny i imprezy we wszystkich niemal miastach naszego województwa, a latem w ośrodkach wypoczynkowych. Każdemu spotkaniu towarzyszyć będzie muzyka i konkursy z nagrodami. Ponieważ jesteśmy związani z regionem legnickim, chcemy przy tej okazji promować dokonania lokalnych władz i ośrodków kultury. Będziemy starali się tak konstruować programy imprez, by każdy na nich znalazł coś dla siebie.

Najbliższy festyn odbędzie się już w niedzielę, 14 lipca, w ośrodku Ligi Obrony Kraju nad Jeziorem Kunickim. Ponieważ w jego programie znalazły się konkursy wiedzy o "Konkretach" i gminie Kunice, chcemy ułatwić zabawę podając najważniejsze wiadomości o tygodniku i gminie.

Siedzibą pierwszej redakcji był budynek przy ulicy Armii Czerwonej 4 - obecnie Armii Krajowej. Do dziś wisi na nim tablica informacyjna. Dopiero po dwóch latach redakcja przeniosła się do Legnicy. Początkowo mieściła się w Rynku w jednej ze śledziówek, a potem została przeniesiona na plac Chopina - obecnie Katedralny. Dopiero w ubiegłym roku - 1995 - otwarty został lubiński oddział "Konkretów" w siedzibie Filii Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Odrodzenia 24.

Przez te wszystkie lata staraliśmy się opisywać i relacjonować najważniejsze wydarzenia z życia mieszkańców Legnic-

kiego. Powstawały i zanikały rubryki tematyczne. Obecnie też jest ich sporo, wystarczy wymienić: "Jednym zdaniem" - odnotowujące najważniejsze wydarzenia w województwie, "Miedziowe wieści" - zawierające aktualności z KGHM Polska Miedź SA, "Okiem i uchem" - o wydarzeniach kulturalnych, "Rockonesans" - opisyujący muzykę rozrywkową, "Zgrzyty i mity" - felieton zamieszczany na ostatniej stronie, "Gwiazdy mówią" - cotygodniowy horoskop, czy "Konkrety i ludzie" - prezentująca sylwetki ludzi sukcesu, i "Dziewczyna firmowa" - zdjęcie jednej z wielu pięknych mieszanek naszego województwa.

Zawsze chcieliśmy być aktualni i zgodni z tytułem, jaki został wybrany przez naszych Czytelników - "Konkrety", oraz podtytułem, który towarzyszy nam od kilku lat, "Tygodnik społeczny". W ciągu tylu lat zmieniały się nie tylko rubryki i podtytuły, ale również osoby pracujące w redakcji. Można bez przesady stwierdzić, że nie ma takiej redakcji na Dolnym Śląsku, gdzie nie pracowaliby ludzie związani z "Konkretami". Obecnie zespół redakcyjny składa się z dziesięciu dziennikarzy, są nimi: Ryszard Adamów, Grzegorz Chmielewski, Włodzimierz Kalski, Joanna Michalak, Nikodem Mielcarek, Krystyna Nikończuk, Mirosław Szczypiorski, Marek Szpyra, Jadwiga Wardach i Maciej Zalewski, oraz dwaj fotoreporterzy - Wincenty Kołodziejski i Grzegorz Spała.

Dziś "Konkrety" są najpoczytniejszym tygodnikiem w województwie legnickim. Na podstawie raportu "Polacy a media" opracowanego przez Instytut Badania Mediów i Rynku "Estymator" wiadomo, że regularnie czyta nas co piąty mieszkaniec województwa. Niemal drugie tyle sięga po tygodnik nieregularnie. Jesteśmy bardziej popularni od "Tiny", "Teletygodnia", "Pani Domu", "Naj", "Przyjaciółki", "Wprost", "Niedzieli", "Życia na Gorąco" i "Nie". W ogólnopolskim rankingu tygodników "Konkrety" są na 61. miejscu. Mamy więcej czytelników niż "Cash", "Tygodnik Solidarność", "Najwyższy Czas", "Tygodnik Katolicki", "Gazeta Bankowa", "Ład" i "Życie Gospodarcze". Nie ma innego tygodnika w Legnickim, który mógłby się z nami równać.

Co roku "Konkrety" organizują Plebiscyt na Najlepszego Sportowca i Trenera Województwa Legnickiego. W tym roku będzie to już 24. plebiscyt dla naszych Czytelników. Wprowadziliśmy również kolorowy dodatek z programami telewizyjnymi "Nowy Teletydzień", a drukujemy się w Przedsiębiorstwie z Udziałem Zagranicznym "Norpol-Press" we Wrocławiu. To oczywiście nie koniec zmian. Chcemy być zawsze blisko naszych Czytelników i dorównywać jakością innym krajowym wydawcom, dlatego przygotowujemy kolejne zmiany, ale o nich przy innej okazji.

Panorama Firm

mam cały świat
w kieszeni



Nareszcie
perspektywa dużych interesów! I to nie
tylko w kraju, ale i za granicą. Maja firma podob-
nie jak inne solidne i wiarygodne inne firmy, znalazła się
w Panoramie Firm - Polish Pages, nowym katalogu teleadre-
sowym o międzynarodowym zasięgu. Zamieszczone tam ofer-
ty dotrą do poważnych partnerów z całego świata m.in.
z USA, Niemiec czy z Rosji. Dzięki Panoramie
Firm - Polish Pages dasz się poznać
z najlepszej strony!

ZAPOZNAJ SIĘ Z NASZĄ OFERTĄ

tel./fax **511 367**, tel. **511 366**

USWEST
POLSKA

Legnica
ul. Złotoryjska 178/184

Zostało tylko 9 dni!

**W 1994 roku
Kunice
wygrały konkurs
na najbardziej
ekologiczną
gminę
w województwie.
W 1995 roku
były drugie
w dziedzinie
ochrony
powietrza.
W tym roku
akwalifikowały się
do finału
ogólnopolskiego
konkursu
"Gmina
jakich mało"**



Gmina, jakich mało

na Kunice leży na północny wschód od
gminy, w obrębie bloku przedsudeckie-
ren ma charakter równiny z licznymi
i oczkami wodnymi pochodzenia
glacjowego. Najbardziej znane jest, oczy-
wiście Jezioro Kunickie, na którego brzegach
jest wiele ośrodków wypoczynkowych.
Złote walory gminy uzupełniają duże
lasy leśne, stanowiące południową grani-
cę z województwem dolnośląskim. Gmina obejmuje
tereny rolnicze, a mieszka w niej 4.315 miesz-

kań. Głównym źródłem dochodu gminy jest rol-
nictwo i przemysł. Na jej terenie działa 207
firm gospodarczych, w tym dwa duże
zakłady powołujące powyżej 100 osób. W ostatnich
latach wiele zmieniło się w warunkach
życia mieszkańców gminy. Zwodociagowano
kanalizację w siedmiu wsiach, skanalizowa-
no tereny, a telefonizacja i gazyfikacja do-
wiodła do wszystkich jedenastu sołectw.

W ramach gminy istnieją cztery szkoły pod-
stawowe: w Kunicach, Spalanej, Bieniowicach
i Rosochacie. Ta ostatnia powstała w ostatnich
latach. W trzech wsiach są biblioteki. Poza
tym Ośrodkiem Kultury w Kunicach, fun-
gują dwa wiejskie ośrodki kultury: w Spa-
lonej i Rosochacie, oraz pięć klubów rolnika i
wieloletnie. Wśród mieszkańców gminy
mają ludzie młodzi. Najwięcej jest w wie-
ku 45 oraz 19 do 30 lat.

Współgłównym celem jest wykorzysta-
nie krajoznawczych walorów gminy - mówi Ja-
nosz Mikulicz, wójt Kunic. - Chcemy, by gmina
była ekologiczna, a możemy to osiągnąć tylko
poprzez inwestycje. Dlatego w ostatnich latach
skupiliśmy przede wszystkim na tworzeniu in-
frastruktury technicznej. Ma to doprowadzić do
zmniejszenia emisji zanieczyszczeń
do atmosfery i czystej wody w jeziorach.

W 1990 roku rozważano możliwość
budowy oczyszczalni ścieków w Kunicach i
Rosochacie. Istniejącej już oczyszczalni w Ro-
socy. Ze względu na kapitałochłonność tych
projektów zrezygnowano z nich i zdecydowano
o budowie kanalizacji odprowadzającej ścieki
do oczyszczalni w Legnicy. Równie
ważnymi zadaniami dla mieszkańców było
zaopatrzenie, zagazyfikowanie i telefoniza-
cja. Wszystkie te zadania znalazły się w
planie rady gminy na lata 1990-94.

Najpilniejszym zadaniem było jednak roz-
wiązanie problemów ze ściekami. Wzrost zuży-
cia wody spowodował zagrożenie agresywnymi
ściekami komunalnymi wód gruntowych, a tak-
że Jeziora Kunickiego. Aby tego uniknąć, ko-
niecznie było opasanie akwenu kolektorem sani-
tarnym, odcinającym dopływ ścieków. Podobną
inwestycję wykonano w Zimnicach.

Przedsięwzięciem tym towarzyszyła gazyfi-
kacja gminy. Miała ona nie tylko polepszyć
warunki życia mieszkańców, ale także poprawić
czystość powietrza. Dzięki gazyfikacji wyeli-
minowano paliwa stałe używane do ogrzewania
budynków. Pozwoliło to jednocześnie na roz-
wój zaplecza turystyczno-wypoczynkowego i
przedsiębiorczości. Inwestycje te pochłonęły do
ubiegłego roku ponad 7 mln złotych.

- Pięć lat temu przyjęliśmy koncepcję telefo-
nizacji gminy - dodaje Janusz Mikulicz. - Za-
wiązał się społeczny komitet telefonizacji gmi-
ny, który opracował szczegółowy zakres dzia-
łań. Odpłatność mieszkańców wyniosła tylko
300 złotych. W budynku urzędu gminy urucho-
miliśmy nowoczesną centralę Alcatela, połą-
czoną światłowodem z centralą w Legnicy. Do
końca 1993 roku uruchomiliśmy 550 telefonów.
Teraz na dwie rodziny przypada jeden telefon,
jest to jeden z najwyższych wskaźników w kra-
ju.

Równie imponujące są efekty innych dzia-
łań. Ułożono 45 kilometrów sieci wodociągo-
wej, doprowadzając ją do 448 gospodarstw w
siedmiu wsiach. Kompleksowo skanalizowano
cztery wsie, odcinając dopływ ścieków do je-
zior: Kunickiego, Koskowskiego i Jaskowic-
kiego. Wybudowano siedem dużych i 27 ma-
łych przepompowni ścieków. Wykonano 85 ki-
lometrów sieci gazowej oraz przyłącza do 779
gospodarstw. Przy tej okazji zmodernizowano
dziesięć kotłowni w budynkach administrowa-
nych przez samorząd. Zakończono budowę

dwóch wiejskich wysypisk śmieci, a większość
mieszkańców dysponuje kubłami na odpady.

- Chcemy, by sąsiedztwo Legnicy się opla-
cało - mówi wójt Mikulicz. - Działki budowlane
w Kunicach i Zimnicach bardzo dobrze się
sprzedają. Są położone w pięknej okolicy, a
poza tym mają pełne uzbrojenie. To kolejna
szansa, którą wykorzystujemy.

W 1994 roku Kunice wygrały w konkursie
na najbardziej ekologiczną gminę wiejską w
województwie. W tym samym roku potwierdzi-
ła to Rada Nadzorcza Wojewódzkiego Fundu-
szu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej,
wyróżniając gminę nagrodą 450 tys. zł. W na-
stępnym roku Kunice zajęły drugie miejsce w
dziedzinie ochrony powietrza i nagrodę 50 tys.
zł.

Wszystkie te inwestycje zostały zgłoszone
do konkursu pod nazwą "Gmina, jakich mało",
organizowanego przez Fundację Rozwoju De-
mokratycznej Lokalnej. Do tego samego konkursu
zgłoszono także dwa inne zadania: reorganiza-
cję opieki zdrowotnej w gminie oraz modern-
izację Szkoły Podstawowej w Rosochacie i bu-
dowę sali gimnastycznej. Gmina Kunice została

zakwalifikowana wraz z dziewięcioma innymi
do ścisłego finału konkursu.

Oczywiście poza osiągnięciami jest w Kuni-
cach także kilka nie rozstrzygniętych proble-
mów. Najważniejszym jest eksploatacja złóż
węgla brunatnego. Przez niemal dwadzieścia lat
wszelkie plany rozwoju gminy były dostosowy-
wane do przyszłej budowy kopalni. Spowodo-
wało to degradację wsi w północnej części gmi-
ny. Co prawda wiele z zaległości udało się już
odrobić, ale nadal nie wiadomo, co będzie dalej
ze złóżami. Brak ostatecznej decyzji powoduje
wiele perturbacji.

Gmina nie dysponuje wystarczającymi środ-
kami na utrzymanie placówek oświatowych.
Subwencja nie wystarcza nawet na płace dla
nauczycieli. Do tego, przygotowując się do
sprzedaży działek budowlanych, okazało się, że
gmina musi wykupić grunty od Agencji Włas-
ności Rolnej Skarbu Państwa, startując w przetar-
gu i za znacznie wyższe kwoty, ze względu na
ich przeznaczenie.

(14)

Ćwierć wieku z "Konkretami"

Kunice, 14 lipca, Ośrodek Wypoczynkowy Ligi Obrony Kraju
W programie: zespoły folklorystyczne "Swatki", "Jaskowiczanki" i "Marcyny z Mar-
cinowa", kabaret "Teatr Nasz" z programem "Ameryka, Ameryka" zespół "Black and
White Band" oraz norwesko-polsko grupa "Country Blue Boys".

Konkursy wiedzy o gminie Kunice i tygodniku "Konkrety" oraz gry i zabawy rodzin-
ne. Dla najlepszych nagrody: telewizor kolorowy, dwutygodniowa wycieczka do Włoch,
sprzęt gospodarstwa domowego, kasety wideo i magnetofonowe, torty oraz wiele
innych.

Zapraszamy do Kunic 14 lipca zabawa trwa od rana do wieczora.



**PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLOWO-USŁUGOWE
BUD-TECH**

MATERIAŁY BUDOWLANE

59-225 CHOJNÓW
ul. Lubińska 1
tel./fax (076) 186-930

59-220 LEGNICA
pl. Komuny Paryskiej 2
tel./fax (076) 229-13

59-220 LEGNICA
ul. Orzeszkowej 10
SKLEP

oferuje:

- ✓ okna i drzwi "STOLBUD-GORZÓW" w cenach producenta!
- ✓ okna i drzwi plastikowe "STOLBUD-WARSZAWA" w cenach producenta!
- ✓ rury czarne i ocynkowane atrakcyjne ceny
- ✓ cegłę klinkierową i licową firmy BORAL-POLSKA w cenie producenta!
- ✓ glazurę i płytki podłogowe "gress" krajowe i z importu bogaty wybór
- ✓ drzwi klepkowe, kasetonowe i tłoczone
- ✓ płyty kartonowo-gipsowe w różnych rodzajach
- ✓ sufity podwieszane
- ✓ pokrycia dachowe, gonty, dachówka, blachy

ponadto:

- szeroki asortyment materiałów budowlanych i instalacyjnych
- bogaty wybór urządzeń sanitarnych i do wykańczania mieszkań

możliwe:

- negocjacje cen przy dużych zakupach
- upusty
- kompletowanie dostaw wg życzenia zamawiającego
- własny transport
- zakup na raty bez żyrantów do 10 tys. PLN

Zapraszamy do naszych placówek

RATY

WYPRZEDAŻ!

"EMICO" spółka z o.o.

w upadłości
prowadzi
wyprzedaż

**odzieży
renomowanych
firm polskich
- damskiej
i męskiej**

po atrakcyjnych cenach

Zapraszamy do siedziby spółki w budynku Legnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Gwiezdnej 8 w Legnicy, II piętro, pokój 214, a w dni robocze w godz. 9-17 oraz w soboty w godz. 10-14.

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW

10334g

**Przedsiębiorstwo
Handlowo-Produkcyjno-
Usługowe**

59-220 Legnica, ul. Jaworzyńska 243
tel. 297-05 lub 54-60-55
(naprzeciwko Centrostalu)

**oferuje w sprzedaży
hurtowej i detalicznej:**

• instalacje miedziane
(rury, kształtki)

• grzejniki c.o.

• kotły gazowe
- Saunier Duval,
Świebodzińskie,
STRĄ-GAZ,
węglowe,
elektryczne

• zawory

• detektory gazu
(z zaworem
odcinającym)

• montaż instalacji
c.o. w miedzi

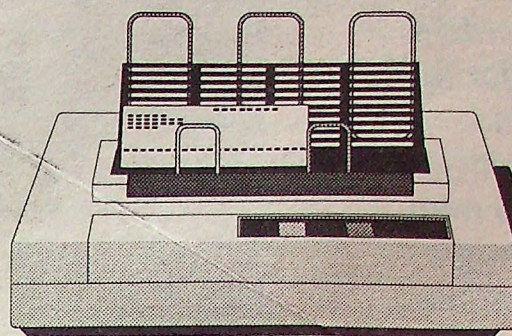
Prowadzimy
sprzedaż ratalną.

209P

PPHU "CEZAR" S.C.

Legnica, Witkiewicza 4a
tel. 550700, fax 553596

zapraszamy 8 - 18
w soboty 8 - 14



**TAŚMY DO DRUKAREK,
ATRAMENTY, TONERY
PAPIER**

AUTORYZOWANY DEALER

Panasonic
Office Automation

Pan - as

LEGNICA
ul. Najśw. Marii Panny 2
DH MADEX

TELEFONY

PANASONIC SIEMENS SHARP SANYO CYFRAL

ZEGARKI

CASIO DOXA CITIZEN GROVANA TIMEX Q&Q

KALKULATORY

CITIZEN SHARP CASIO
3%

**OKAZJA TYLKO DO
1 SIERPNI**

UPUSTU W NASZYCH SKLEPACH DLA OKAZIATELA TEJ REKLAMY

PRZYSZŁO LATO!

**LEASING
RATY**

CZAS NA KLIMATYZATOR

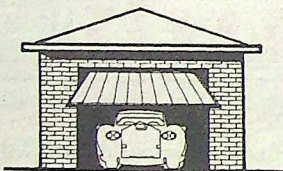
Nowoczesne klimatyzatory do sklepu, restauracji, biura, domu itp. kupisz w **PHU DANTOF**, Lubin, ul. Małomska 47, tel./fax (076) 460-885

SPRZEDAŻ, MONTAŻ, SERWIS

60/L/98



LEGNICA, ul. Piastowska 20a
tel. 273-27, 525-675, tel./fax 223-70



BRAMY GARAŻOWE FIRMY HÖRMANN
• sprzedaż • montaż • automatyka



PPHU BASPAA s.c. POM Głogów
ul. Mechaniczna 5
tel. (076) 34-22-89, 35-33-37

AUTORYZOWANY DEALER



SAMOCHOZY STAR
742, 1142, C1142T, 266, 744
DOSTĘPNE W PEŁNEJ GAMIE NADWOZIOWEJ



SAMOCHÓD NA MIARĘ
POTRZEB, FINANSÓW
I POLSKICH DRÓG



DAEWOO
MOTOR POLSKA



SAMOCHOZY ŻUK, LUBLIN NAJLEPSZĄ INWESTYCJĄ



ZSD



NAJWIĘKSZE Z NAJMNIEJSZYCH!



PAKIET FIRMOWY "BASPAA"!!!

- zbiornik paliwa ■ ubezpieczenie OC i NW
- znakowanie pojazdu ■ dwa przeglądy gwarancyjne

EXTRA!

RATY - LEASING!

**SPRZEDAŻ - SERWIS - CZĘŚCI ZAMIENNE
USŁUGI GWARANCYJNE I POGWARANCYJNE**

TIM SA

Oddział Legnica

ul. Nowodworska 11, tel. 50-61-41

oferuje

■ **pełny asortyment materiałów
elektrycznych:**

- kable • przewody • artykuły elektroinstalacyjne
- oprawy oświetleniowe • źródła światła
- sprzęt instalacyjny do linii kablowych i napowietrznych

■ **wykonawstwo:**

- rozdzielni • szaf sterowniczych • złączy energetycznych

Hurtownia czynna codziennie w godz. 7-16, w soboty 7-15

Zapraszamy do współpracy!

1059P



jasno

jaśniej

tim!

Miedź prawie bez długu

Z FRANCISZKIEM WUJCIKIEM, prezesem zarządu Miedzi Legnica, rozmawia Marek Szpyra

● **Przed piątkowym nadzwyczajnym zebraniem pojawiły się głosy, że Miedź, podobnie jak niedawno Górnik Konin, wycofa drużynę z rozgrywek drugiej ligi.**

- Tak, niektórzy podgrzewali atmosferę. Do niczego takiego nie doszło, ponieważ z góry założyliśmy, że działamy tak, aby nie rezygnować z ligi. Doszło do reorganizacji klubu. Powstały trzy niezależne autonomiczne sekcje-stowarzyszenia: piłki nożnej, ręcznej i szachów, które tworzą seniorzy. Zespoły młodzieżowe nadal pozostały w KS Miedź. Jaki sens ma zmiana? Obli-gowała nas do niej nowa ustawa o kulturze fizycznej. Sekcje autonomiczne zaczynają pracę z zerowym kon-tem, jeśli chodzi o zadłużenie. Drużyny powinny spokoj-niej pracować. Jakże to ma znaczenie, na przykład dla piłkarzy, nie muszą przypominać.

● **Dług wobec ZUS-u, Urzędu Skarbowego i in-nych wierzycieli wciąż przecież istnieje.**

- Tak i wynosi około sześciu miliardów starych zło-tych. Na jego spłatę przeznaczamy między innymi środ-ki, które zdobywamy dzięki naszej działalności gospo-darczej. W ubiegłym roku zysk z targowiska wyniósł około 250 tysięcy złotych. Będziemy prowadzili rozmowy w sprawie rozłożenia długu na raty.

● **Wrocławska prasa podała, że za Primela Odra Wodzisław zapłaciła dwa miliardy. Czy to prawda?**

- Nie. Wzięliśmy dużo mniej, co jest zupełnie normal-ne, bo bramkarze są stosunkowo tani. Primel grał u nas już siedem lat i uważaliśmy, że to ostatnia chwila, aby otrzymał szansę na grę w pierwszej lidze. Dla Miedzi zrobił bardzo dużo. Dokładnej ceny nie mogę podać, ponieważ nasi kontrahenci z Wodzisławia zastrzeżli utrzymanie jej w tajemnicy. Jednak suma ta była o wiele niższa od tej, o której pisały gazety.

● **Po zdobyciu Pucharu Polski do klubu nie spłynął strumień pieniędzy?**

- Można paradoksalnie stwierdzić, że dzisiejsze kło-poty to efekt ówczesnych sukcesów. Za zwycięstwa trze-ba było zawodnikom płacić. Do dziś kilku piłkarzy skar-ży nas w sądzie o nie zapłacone premie. Nie są to przy-jemne sprawy. Puchar Polski nie przyciągnął sponsorów. Za mecz z AS Monaco w Pucharze Zdobywców Pucha-rów dostaliśmy 1,8 mld złotych. Pieniądże poszły do ZUS-u i Urzędu Skarbowego na zaległe opłaty.

● **Czy pojawili się nowi sponsorzy?**

- Brak sponsorów zawsze był problemem, i to się nie zmieniło. Niektórzy biznesmeni mówili, że nie chcą się angażować, ponieważ klub jest zadłużony. Teraz, gdy drużyna seniorów startuje z czystym kontem finanso-wym i w nowym układzie organizacyjnym, powinni się pojawić ludzie, którzy pomogą w działalności. Ten brak silnego prywatnego biznesu to na pewno wpływ potęż-nego miedziowego kombinatu. Największe zakłady w Legnicy to te, które należą do holdingu. Pomimo wielu zmian i tak dużo pomaga nam huta miedzi i "Legmet", umożliwiając działalność gospodarczą. Jeśli chodzi o prywatne osoby, to największym sponsorem jest pan Stanisław Furtak, piekarz z Jawora, właściciel firmy Martex. W Legnicy posucha. Dochodzę do wniosku, że na istnieniu klubu zależy tylko temu tysiącowi kibiców, którzy przychodzą na mecze. Dziwne, bo przecież w drużynach młodzieżowych trenuje u nas kilkuset zawo-dników, dzieci obywateli tego miasta. Po Zagłębiu Lubin jesteśmy drugim co do wielkości klubem w wojewó-

dztwie. Pierwszy zespół musi grać co najmniej w drugiej lidze, aby młodzi chłopcy mieli wzorce.

● **Może jednak lepiej, że tylko tylu kibiców przy-chodzi na mecze. Baza na stadionie Miedzi nie jest chyba czymś, czym warto się chwalić?**

- Niektóre czwartoligowe kluby grają w lepszych warunkach. Stadion od lat nie jest remontowany. Kilka miesięcy temu sanepid zamknął nam baraki, w których mieściły się szatnie. Mamy kłopoty z wodą, bo rury już od dawna nadają się do wymiany. Gdy po meczu zawo-dnicy idą pod prysznic, nasi piłkarze czekają na kąpiel, żeby gościom nie zabrakło wody. "Podkowa" to była stajnia, więc mury są cienkie. Musimy ogrzewać elektry-cznymi dmuchawami, bo jest zimno. Jest ciasno. Miasto nam pomaga, płacąc za utrzymanie stadionu. Kiedy jed-nak patrzę na takie małe miasteczka, jak Ilawa, Grodzisk Wielkopolski czy Namysłów, gdzie także jest druga liga, aż mnie skręca z zazdrości. Tamtejsze stadiony są wy-muskane, z plastikowymi fotelami. Na takich obiektach można organizować mecze międzypaństwowe juniorów czy młodzieżowców. Tam jednak znalazła się grupa bi-znesmenów, którym zależy na sporcie. My mamy kaba-retowe warunki.

● **Czy w tym sezonie Miedź obroni się przed spad-kiem?**

- Nie stać nas na transfery, więc głośnych nazwisk nie będzie. Z drużyną trenuje Kłosiński z Polkowic i Majka z Jawora. Trener Putyra przebywa z drużyną na obozie w Jeleniogórskiem. Trzeba uczciwie stwierdzić, że nie będziemy należeć do faworytów ligi. Czeką nas ciężka walka o utrzymanie. Mamy najtrudniejszą sytuację od czterech lat. To nie znaczy, że Miedź na lata skazała się na miejsce w ogonie ligi. Chcemy najbliższe dwa sezony przeznaczyć na przebudowę zespołu. Odstąpimy od wy-póżyć, bo jeśli co roku odchodzi kilku podstawowych zawodników, drużyna nie może dobrze grać. Misiemy się oprzeć na piłkarzach z naszego regionu i wychowankach klubu.

● **Do pierwszej ligi Miedź już nie będzie "pukać"?**

- Nie można powiedzieć, że nie chcemy awansować do ekstraklasy, bo wtedy nasza praca nie miałaby sensu. Uważam, że nasz region stać w przyszłości na dwie drużyny w pierwszej lidze. Trzeba jednak pamiętać, że to kosztuje. Awans na jeden sezon nie ma sensu. Proszę spojrzeć na Sierkę Tarnobrzeg czy Stal Stalowa Wola. Najpierw przez kilka lat trzeba budować drużynę i rów-nolegle wzmacniać podstawy finansowe.

● **Dziękuję za rozmowę.**

"Konkrety" grają!

Drużyna "Konkrety" Pancerna wystartuje w elimina-cjach do 4. Wakacyjnego Turnieju Drużyn Podwórkowych o Puchar Komendanta Wojewódzkiego Policji. Młoda dru-żyna z ulicy Pancernej nie będzie należeć do faworytów, ale będziemy za nią trzymać kciuki. Kierownikiem zespołu jest Łukasz Guszczynski. Dzisiaj i jutro od godziny 9 na stadionie legnickiej Miedzi trwać będą eliminacje. Wczoraj grały dzi-kie drużyny w Głogowie. Natomiast kolejne turnieje elimi-nacyjne odbędą się jutro o 10 na starym stadionie Zagłębia Lubin oraz o 9 na stadionie Górnika Złotoryja. Młodzi jaworzanie wyłonią swojego reprezentanta w ramach, koń-czącej rozgrywki, lokalnej ligi. Finał Wakacyjnego Turnieju odbędzie się 25 bm. w Legnicy.

(szp)

Paka Lewandowskiego



Akcja z meczu w Pucharze Intertoto.

Po porażce 0:2 na własnym stadionie, juniorzy Zagłę-bia jechali na rewanż do Krakowa bez szans na zdobycie tytułu mistrza Polski. Lubinianie walczyli jednak do koń-ca i przez niemal 80 minut prowadzili 1:0 po celnym strzale Poraszk. Potem Wisła doprowadziła do remisu, a tuż przed końcem spotkania Waszkiewicz strzelił na 2:1 dla Zagłębia. Nie grał kontuzjowany Ujek. Skład drużyny wicemistrzów Polski: Maciej Kijewski, Adam Buczek (kapitan), Bartosz Sambor, Daniel Dutkiewicz, Jarosław Stec, Jacek Maciorowski, Mariusz Lewandowski, Ernest Chudek, Grzegorz Waszkiewicz, Rafał Apolinarski, Ma-rek Poraszka, Mirosław Pachowicz, Tomasz Bożyczko, Tomasz Szewczuk, Tomasz Popiel, Artur Juszałuk, Łu-kasz Łagoda, Mariusz Ujek i Marcin Kokic. Trener pro-wadzący - Michał Lewandowski. Trener koordynator - Tadeusz Wiśniewski. Gratulujemy!

W Pucharze Intertoto Zagłębie bez problemu pokonało walijski Conwy United 3:0 (0:0). Bramki strzelili: Grzy-bowski (2) i Górski. Najlepszymi zawodnikami na boisku byli: Jarosław Krzyżanowski i Mariusz Piekarski, którzy grali niedawno w Ameryce Południowej w młodzieżowej reprezentacji Polski.

Nasza drużyna ma niewielkie szanse na zwycięstwo w grupie. W tabeli lepszą różnicą bramek prowadzi duński Silkeborg, który pokonał w niedzielę Ried 3:0. W ostatniej kolejce (13 bm.) Duńczycy podejmują Conwy, a Zagłębie jedzie do belgijskiego Charleroi.

(szp)



Srebrna drużyna juniorów Zagłębia.

Zdjęcia GRZEGORZ SPAŁA

Polkowice mistrzowskie



Fot. GRZEGORZ SPAŁA

Największe emocje wśród kibiców wzbudził mecz finałowy.

Piąte miejsce zajęła drużyna gospodarzy - Cuprum Polkowice, podczas finału mistrzostw Polski w piłce nożnej pięcioposobowej. Przez dwa dni na stadionie Górnika rywalizowało szesnaście najlepszych zespołów. Przed turniejem odbyła się miła uroczystość wręczenia pucharu Cynk Malowi Legnica za trzecie miejsce w lidze halowej oraz nagrody dla legniczanie Stanisława Kwiatkowskiego, uznanego przez fachowców za najlepszego piłkarza ligi.

Finał w Polkowicach stał na bardzo wysokim poziomie. Szczególnie mecze finałowe mogły się podobać kibicom. O trzecie miejsce Zeto Opole walczyło z halowym mistrzem Polski PA Nowa Gliwice. Opolanie wygrali 4:1. W finale Rancho Amica Knurów przez dłuższy czas remisowało bezbramkowo z Hydrotermem Kraków. Gdy tuż przed końcem meczu Paweł Lendo zdobył gola dla krakowian, przeciwnicy wycofali z gry bramkarza. W efekcie... przegrali 0:3. Nasze drużyny grały na miarę możliwości. Polkowiczanie lepszym stosunkiem bramek wygrali swoją grupę i potem w ćwierćfinałach po zaciętym meczu przegrali z przyszłym wicemistrzem Polski

1:2. Juve Legnica nie zdołało wyjść z grupy. Straciło szansę, przegrywając z Baltimexem Sopot. Potem legniczanie sprawili niespodziankę, wygrywając z PA Nowa. W rezultacie Cuprum zajęło piąte, a Juve jedenaste miejsce w Polsce.

(szp)

Wyniki Mistrzostw Polski w Piłce Nożnej Pięcioposobowej

Grupa A

Cuprum Polkowice - Unisoft 2:3, Fazi Chrzanów - Moris Chorzów 5:0, Fazi - Unisoft 3:2, Cuprum - Fazi 3:1.

Grupa C

PA Nowa Gliwice - Baltimex Sopot 4:3, Juve Legnica - Asfalt Łódź 2:2, Juve - Baltimex 2:4, Nowa - Asfalt 3:2, Asfalt - Baltimex 6:2, Nowa - Juve 3:4

Ćwierćfinały: Cuprum - Rancho 1:2, Nowa - Marmo 5:1, Zeto - Unisoft 2:0, Hydroterm - Asfalt 6:3

Półfinały: Rancho - Nowa 2:1, Zeto Hydroterm 1:2

O trzecie miejsce: Nowa - Zeto 1:4

O pierwsze miejsce: Rancho - Hydroterm 0:3

W cieniu Wimbledonu

Gdy Richard Krajicek rozprawiał się w Londynie z Samprasem i Stichem, w Złotorii Krzysztof Długi wygrywał z Bartoszem Dąbrowskim. Długi i jego koledzy ze Złotoryjskiego Towarzystwa Tenisowego są jeszcze młodzi, ale chyba już za starzy, żeby trafić kiedyś na korty Wimbledonu. Chociaż w sporcie ponoć wszystko jest możliwe...

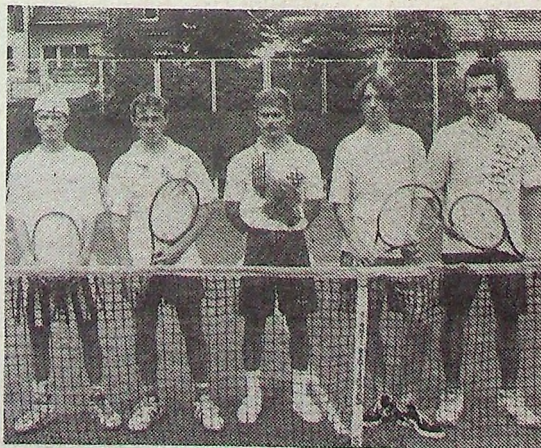
Ogólnopolski turniej klasyfikacyjny juniorów do lat 16 zgromadził w Złotorii ponad 30 zawodników, w tym czterech z pierwszej krajowej czołówki. Tych najlepszych byłoby więcej, ale na losowanie spóźnił się silny zawodnik z Zielonej Góry (Mazur), a jego rywale z Warszawy nie zgodzili się na powtórkę. Fair play.

Turniej zakończył się zwycięstwem Krzysztofa Długiego (ZTT Złotoryja), który w finale pokonał roztawionego z numerem pierwszym Bartosza Dąbrowskiego (KTT Wrocław) 6:4, 7:5. W półfinałach odpadli: Łukasz Pluta (ZTT) i Mariusz Ezrstenberg (Mera Warszawa). Finał turnieju przegranych (zawodnicy, którzy odpadli w pierwszej rundzie) zakończył się zwycięstwem Marcina Gołąba (KTT) przed Łukaszem Skowrońskim ze Złotoryi. W deblu także wygrywali wrocławianie, a wśród dziewcząt najlepsza była Karolina Kazicka ze Zgorzelca. Złotoryjanka Joanna Głowacka odpadła w pierwszej rundzie.

Kilka dni temu odnieśliśmy sukces - chwali się Jacek Kuczyński, złotoryjski trener. - Pokonaliśmy we Wrocławiu KTT 5:1. Był to mecz w ramach eliminacji do drużynowych mistrzostw Polski do lat 16. Nawet byliśmy zaskoczeni tak

wysoką wygraną. Dwa lata temu w tych rozgrywkach dotarliśmy do finału, gdzie przegraliśmy właśnie z Wrocławem. Teraz teoretycznie najsilniejszego przeciwnika mamy już za sobą, będziemy więc walczyć o złoto. Finały odbędą się we wrześniu.

(szp)



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Drużyna ZTT Złotoryja, która będzie walczyć o tytuł mistrza Polski juniorów. Od lewej: Łukasz Pluta, Mariusz Czernatowicz, trener Jacek Kuczyński, Krzysztof Długi i Łukasz Skowroński.

Woda bez ryb

Janusz Paprzycki z Legnicy będzie reprezentować Polskę na mistrzostwach świata w wędkarstwie rzutowym w Republice Południowej Afryki. To najważniejsza wiadomość z zawodów, które w ostatnią sobotę odbyły się na stadionie Centrum Szkolenia Łączności.

O Puchar Ziemi Legnickiej rywalizowało kilkudziesięciu zawodników z Polski i Czech. Kibiców, jak zwykle, nie było. Widać łowienie ryb w trawie jest mało atrakcyjne dla publiczności. Chociaż w tym roku deszcz sprawił, że na Bielańskiej przez chwilę było jak na małym jeziorze. Wędkarstwo rzutowe jest w Polsce popularne w kilku ośrodkach, między innymi w Legnicy, która od lat jest faworytem na mistrzostwach Polski. Czwierć wieku temu wędkarską potęgą był Głogów, lecz z ówczesnej silnej ekipy pozostał jedynie Stanisław Królak, dwukrotny mistrz świata.

Jednym z ważniejszych punktów zawodów w Legnicy było ogłoszenie składu kadry narodowej na mistrzostwa świata, które na początku września odbędą się w RPA. Skład ustalił trener Jan Grund z Katowic.

- Od kilku lat z każdej imprezy mistrzowskiej przywozimy medale - mówi trener Grund. - Przed rokiem na mistrzostwach Europy Janusz Paprzycki wygrał w konkurencji odległościowej, a Jacek Kuza zdobył brązowy medal w dziewięcioboju. Na ostatnich mistrzostwach świata Jacek Opozda zdobył srebro. Podobnie powinno być w Pretorii. Czołówka światowa to Czesi i Niemcy oraz Norwegia, Szwecja i Polska. My najczęściej lądujemy na czwartym miejscu. Do Afryki pojedzie pełna drużyna: Ewa Borowska, Ewa Wieczorek, Jacek Kuza, Marek Noga, Włodzimierz Targosz i legniczanie Janusz Paprzycki. Wędkarstwo rzutowe nie jest widowiskową dyscypliną, choć na Zachodzie kibiców jest o wiele więcej niż u nas. W tym roku przy okazji targów w Lipsku odbędą się zawody według nowego regulaminu. Równolegle będzie rzucać dwóch zawodników i wszystkie konkurencje będą musieli zakończyć w ciągu dwudziestu minut. To będzie bardziej atrakcyjna forma dla kibiców.

(szp)



Fot. GRZEGORZ SPAŁA

Wyniki II Międzynarodowych Zawodów w Wędkarstwie Rzutowym o Puchar Ziemi Legnickiej

Mucha cel: 1. Ewa Borowska (Bydgoszcz), 2. Magdalena Matysiak (Legnica), 3. Urszula Włodarska (Kielce). 1. Tomasz Kuzawiński (Warszawa), 2. Jacek Kuza (Kielce), 3. Karol Borowski (Bydgoszcz).

Spinning sprawność: 1. Jadwiga Łój, 2. Ewa Borowska (obie Bydgoszcz), 3. Ewa Wieczorek (Warszawa), 1. Grzegorz Kapustka (Toruń), 2. Krzysztof Ratajczak (Legnica), 3. Adam Talar (Katowice).

Spinning cel: 1. Jadwiga Łój, 2. Ewa Borowska, 3. Joanna Łąka (Warszawa). 1. Janusz Paprzycki (Legnica), 2. Piotr Sapigórski (Warszawa), 3. Jacek Kuza (Kielce).

Odległość mucha: 1. Karol Borowski (Bydgoszcz)

Odległość spinning: 1. Stanisław Królak (Legnica - Głogów)

Klasyfikacja końcowa kobiety: 1. Ewa Borowska (Bydgoszcz), 7. Magda Matysiak (Legnica); **mężczyźni:** 1. Jacek Kuza (Kielce), 2. Janusz Paprzycki, 7. Stanisław Królak, 9. Krzysztof Ratajczak (wszyscy, Legnica)

Tylek niby żaden wstyd, ale potrzeby fizjologiczne chciałoby się załatwiać przy drzwiach zamkniętych. W publicznych toaletach w Rosji jest to na ogół niemożliwe. Trudno bowiem zamknąć drzwi, których nie ma. Na "stanowiskach" brakuje też ścianek działowych Siusiu i reszta jest więc sprawą nie mniej publiczną niż na przykład zjedzenie obiadu w restauracji.

Za kołem podbiegunowym

...w takich toaletach jest nie tylko "głasność", zimno, ale też niebezpiecznie. Kiedy idzie się siusiu, trzeba ściągnąć czapkę z głowy. Nie wynika to bynajmniej z miejscowych zwyczajów. Już niejeden nieświadomy turysta stracił w toalecie nakrycie głowy. Nie sposób trzymać jednocześnie w garści spodni i czapki, o czym dobrze wiedzą polarni złodzieje.

Zimno, publicznie, niebezpiecznie, ale za to higienicznie, tyle że nie dla tych, którzy muszą później rozkuwać to szambo.

Do tego typu toalet miejscowi są już przyzwyczajeni. Trudno im jednak przywyknąć do emocji, jakich dostarcza Aeroflot. Wygląda na to, że dolicza sobie za wątpliwe atrakcje, bo z wyliczeń wychodzi, że są to jedne z najdroższych linii na świecie. Samolotami szybko, ale ryzykownie. Awarie zdarzają się na tyle często, że są stałym przedmiotem rozmów towarzyskich. A ich powody, w przeciwieństwie do skutków, bywają błahe.

Swego czasu mieszkańcy Norylska rozprawiali o tym, jak to jeden z samolotów siadając na pasie startowym zderzył się z górką piasku, pozostawioną tu przez robotników. Innemu otworzyły się drzwi w czasie lotu, a z jeszcze innej maszyny jakimś sposobem wyleciał do Jeniseju transport jaj. I choć na niektórych "lotniskach"...

żeby samolot usiadł, trzeba rozgonić konie

...ten środek transportu i tak jest najwygodniejszy.

Na mniejszych odległościach jeżdżą autobusy, wyglądające jak solidne wozy ciężarowe, z "budą" dla ludzi, na kołach o średnicy jakieś półtora metra. Przydadzą się zwłaszcza wtedy, gdy nieoczekiwanie kończy się droga i zaczyna jazda "w kierunku". Żeby podróż nie ciągnęła się w nieskończoność, wszyscy jeżdżą tu szybko, a przy takim stanie dróg żywot rocznego zachodniego samochodu trwa około roku. Miejscowi wolą więc rosyjskie auta.

Jesienią przylatują do Norylska transporty żywności z Kanady, Polski i Niemiec. Mówiąc prosto, miejscowi robią zapasy na zimę. Żywność jest tu bardzo droga, nawet w porównaniu z większymi niż w innych częściach Rosji zarobkami. Zresztą polarne eldorado już się tu skończyło. Dawniej do Norylska zajeżdżali młodzi ludzie, żeby się dorobić, a potem kupić dom w innej części Rosji.

Teraz się zdarza, że pracownicy przez sześć, czasem osiem miesięcy nie dostają do ręki pieniędzy. Przeżywają dzięki pomocy bliskich i znajomych. Ich wsparcie wynika nie tylko z dobrej woli, ale z konieczności. W każdej chwili może się okazać, że dawniej pomagający sam potrzebuje pomocy.

Ludzie tutaj są towarzyscy i cenią sobie sztukę prowadzenia rozmowy. Kontakty sąsiedzkie to kawał ich życia. Zawsze łatwiej wyjść do sąsiada i wspólnie obejrzeć film na wideo, niż wybrać się do jedynej za kołem polarnym teatru. Obrazki na ścianie ze skóry renifera, rozeschnięte z powodu suchości powietrza, meble i specjalne świetlówki do podtrzymywania życia roślin podczas nocy polarnej są w każdym mieszkaniu.

Chociaż domy stoją na palach wbitych w wieczną zmarzlinę, w pomieszczeniach jest na ogół ciepło. Murzy wznoszone są ze specjalnej cegły, grube na kilkadziesiąt centymetrów. Są tak dobrym izolatem, że nawet wtedy, gdy kaloryfery są ledwo ciepłe, w mieszkaniu utrzymuje się temperatura około 18 stopni. Poważne awarie instalacji ciepłych kończą się jednak ewakuacją mieszkańców. Do klatki schodowej prowadzi "labirynt" - kilka zakręconych pomieszczeń, które zabezpieczają przed utratą ciepła. Jeśli zdarzają się nieszczelności, klatki są oblodzone.

Jaja w Jeniseju

z opowiadań etnografa po pobycie na Syberii

Swojego rodzaju naturalnym izolatorem są...

zaspasy śnieżne sięgające drugiego piętra

Dobrze zabezpieczają przed wiatrem. Nadmiar śniegu wywożony jest w tajgę.

Pierwsza trawa pojawia się z początkiem czerwca, ale pierwsze przymrozki przychodzą już w sierpniu. Noc polarna jest długa. W grudniu dochodzi do tego, że zmrok, zwany tutaj dniem, trwa jakieś dwie, trzy godziny. W tym czasie mieszkańcy nie cieszą się dobrą kondycją. Żeby wstać na dziewiątą do pracy lub do szkoły i czuć się jako tako, kładą się spać jakieś dwanaście godzin wcześniej.

Dla dzieci ważne są komunikaty radiowe

To z radia właśnie się dowiadują, czy tego dnia idą do szkoły, czy też zostają w domu. Nauczyciele pracują nawet wtedy, gdy nie ma lekcji. Ten czas paradoksalnie zwą "aktirowką". Zanim dzieci wyjdą do szkoły, zakładają syberyjskie czapy, podwójnie przewiązane gumką. Raz pod brodą, drugi raz na czubku głowy. Czapka nie ma prawa spaść. Na nogi wkładają unty z podwójnej skóry. Codziennie ponad 20 tysięcy dzieci idzie do 80 "sadików". Przedszkola są tu bardzo dobrze wyposażone, także w baseny. Jest to spadek po czasach kiedy to dwustutysięczny Norylsk, największe miasto za kołem polarnym, był miarą osiągnięć komunizmu.

Dawniej Norylsk pomyślany był jako miasto "wachtowne". Piętnaście dni pracy i piętnaście urlopu w innej miejscowości. O takim komforcie dawno już tu zapomniano. Ludzie mieszkają na stałe, ale każdy choć raz w roku wyjeżdża "na ląd", jak tu nazywają obszary leżące na południe od koła polarnego.

Jedna z mieszanek Norylska opowiadała, jak to po raz pierwszy wywiozła syna z tego miasta. Chłopiec tarzał się po trawie, nie mogąc nacieszyć się zielenią.

Kiedy mieszkańcy Norylska przechodzą na emeryturę, na ogół opuszczają to miasto i wyprowadzają się w bardziej przyjazny klimat. Życia dopełniają tu tylko ci, dla których zdrowia przeprowadzka jest bardziej niebezpieczna niż pozostanie w Norylsku.

*Kiedy idzie się
siusiu,
trzeba ściągnąć
czapkę z głowy.
Nie sposób trzymać
jednocześnie w garści
spodni i czapki,
o czym dobrze wiedzą
polarni złodzieje.
Niejeden turysta
stracił więc
w toalecie
nakrycie głowy.*

MAJA
KACZMAREK



**SYNDYK MASY UPADŁOŚCI
LEGNICKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA HODOWLI
ROŚLIN I NASIENICTWA**

W LEGNICY, ul. Jaworzyńska 258

**ogłasza przetarg ustny publiczny
na sprzedaż niżej wymienionych
ruchomych środków trwałych:**

	nr rej.	rok prod.	cena wywoł.
1. Flat 125p FSO-1500 osobowy	LCA 744B	1989	7.000 zł
2. JELCZ 342D ciężarowy	LCA 143F	1990	50.000 zł
3. JELCZ 342D ciężarowy	LGO 459C	1990	50.000 zł
4. STAR s.uniwer. ciężar. A244	LCA 399H	1980	3.200 zł
5. STAR cięż. A200	LCJ 4581	1977	6.000 zł
6. URSUS C-360 ciągnik rol.	LGA 447M	1985	15.000 zł
7. TARPAN cięż.-osobowy S-237	LCJ 7640	1985	3.000 zł
8. TARPAN cięż.-osobowy S-237	LGO 223B	1984	2.100 zł
9. NYSA (oszl.) cięż.-osob. T-522	LCA 081F	1990	6.000 zł
10. ŻUK dostawczy A11B	LCU 886A	1985	3.800 zł
11. PRZYCZEPA (DDR) uniwers. HL 6002	LCP 2160	1983	10.000 zł
12. PRZYCZEPA uniwers. (Sanok) D-50	LGB 822P	1977	4.500 zł
13. PRZYCZEPA uniwers. D-633	427P	1988	5.500 zł
14. PRZYCZEPA wywrot. D-55	LCB 627P	1981	3.500 zł
15. PRZYCZEPA wywrot. D-47A	LCJ 094P	1980	3.000 zł
16. PRZYCZEPA D-47A	1980		2.000 zł
17. WÓZEK WIDL. akumulator. WW-1206	1982		1.800 zł
18. DOMEK CAMPINGOWY (drewniany) usytuowany w Ośrodku Sportu i Rekreacji w Ślawie			900 zł

Przetarg odbędzie się 29.07.1996 r. o godz. 10 w Legnicy przy ul. Jaworzyńskiej 258. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa w dniu przetargu do godz. 9. Jeżeli oferent, którego oferta zostanie przyjęta, uchyli się od zakupu, wadium przepada na rzecz ogłaszającego przetarg. Wyplata wadium natychmiast po zakończeniu przetargu. Oferentowi, który wygrał przetarg, wadium zostanie wliczone w cenę sprzętu. Informujemy, że do ceny wylicytowanej doliczony będzie podatek VAT w wysokości 22 proc. Sprzedający nie odpowiada za wady ukryte. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu w całości lub części bez podania przyczyn. Sprzęt można oglądać w siedzibie przedsiębiorstwa w Legnicy, ul. Jaworzyńska 258, w godz. 8-15, tel. 506-173 do 175.

10528-g

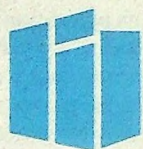
Zarząd Miasta Legnicy

**ogłasza przetarg nieograniczony na
sprzedaż lokali mieszkalnych w domu wielomieszkaniowym położonym w Legnicy
przy ul. Grunwaldzkiej 54 wraz z oddaniem gruntu w użytkowanie wieczyste**

Legnica, ul. Grunwaldzka nr 54, KW 50227, obręb Tarninów, dz. nr 634/75 o pow. 1492 m kw., dom wielolokalowy	numer i położenie lokalu, pow. użyt. i pom. przynależnych	pom. wchodzące w skład lokalu	cena gruntu w zł	cena lokalu w zł	łączna cena sprzedaży w zł	wadium postąpienie w zł
lokal nr 1 na parterze	112,40 m kw., w tym piwnice o pow. 17,50 m kw.	3 pokoje, kuchnia, łazienka, wc, przedpokój, pom. gospodarcze, 4 piwnice nr 013, 018, 019, 020	14.700	31.100	45.800	1 - 5.000 2 - 500
lokal nr 2 na parterze	73,40 m kw. w tym piwnice o pow. 19,40 m kw.	2 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, pom. gosp., 2 piwnice nr 014, 015	9.800	20.100	29.900	1 - 5.000 2 - 500
lokal nr 3 na parterze	94,20 m kw., w tym piwnice o pow. 19,40 m kw.	2 pokoje, kuchnia, łazienka, w.c., przedpokój, pom. gosp., 2 piwnice nr 016, 017	11.800	28.100	37.900	1 - 5.000 2 - 500
lokal nr 4 na I piętrze	111,50 m kw., w tym piwnice o pow. 16,90 m kw.	3 pokoje, kuchnia, łazienka, wc, przedpokój, pom. gosp., 3 piwnice nr 03, 04, 05	13.700	34.900	48.600	1 - 5.000 2 - 500
lokal nr 5 na I piętrze	75,40 m kw., w tym piwnice o pow. 21 m kw.	2 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, pom. gosp., korytarz, 1 piwnica nr 07	9.800	23.400	33.200	1 - 5.000 2 - 500
lokal nr 6 na I piętrze	91,70 m kw., w tym piwnice o pow. 17,20 m kw.	2 pokoje, kuchnia, łazienka, w.c., przedpokój, pom. gosp., 1 piwnica nr 06	11.800	28.700	40.500	1 - 5.000 2 - 500
lokal nr 7 na II piętrze	103,60 m kw., w tym piwnice o pow. 17,20 m kw.	3 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, 2 pom. gosp., 1 piwnica nr 08	13.700	31.900	45.600	1 - 5.000 2 - 500
lokal nr 8 na II piętrze	98,60 m kw., w tym piwnice o pow. 18,10 m kw.	3 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, 2 pom. gosp., 2 piwnice nr 09, 010	12.800	30.500	43.300	1 - 5.000 2 - 500

Przetarg odbędzie się 30 lipca 1996 r. o godz. 11 w Urzędzie Miasta Legnicy, sala 226, II piętro. Ww. nieruchomość znajduje się na terenie objętym ochroną konserwatorską i w związku z tym wszelkie działania dotyczące tej nieruchomości wymagają zgody wojewódzkiego konserwatora zabytków w Legnicy. Uzbrojenie terenu - istniejące sieci podziemnego uzbrojenia oraz przyłącza wymagają remontu. Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości podanej jak w ogłoszeniu prasowym na konto Urzędu Miasta Legnicy PKO SA Legnica 539005-06003557-3205-139. Informacji na temat przetargu udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami, tel. 220-21 wew. 302 lub Referat Przetargów, tel. 220-21 wew. 196. Lokale udostępnione będą do oglądania 19 lipca 1996 r. w godz. 9-18, w innych dniach za okazaniem przepustki. Wysokość opłat z tytułu użytkowania wieczystego gruntu oraz termin ich wnoszenia ustalone są zgodnie z przepisami ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości. Organizator zastrzega sobie możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

252k



POLSKI BANK INWESTYCYJNY

Oddział w Legnicy
59-220 Legnica, ul. Skarbka 3

zatrudni pracowników

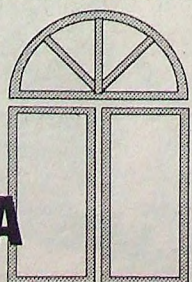
z wyższym wykształceniem
ekonomicznym oraz informatycznym

Pisemne oferty wraz ze zdjęciem prosimy przesyłać
pod adresem Oddziału do 31 lipca 1996 r.

PBIH **MEXBUD**

**OKNA PCV I AL
ROLETY, WITRYNY
ODZIEŻ ROBOCZA**

LEGNICA
ul. GWIEZDZIA 8 tel./fax 54 62 34



23/1P/96

Restauracja

"TUKAN"



zaprasza na

■ śniadania
■ obiady
■ kolacje
Zapraszamy na zestawy
obiadowe (cena 3,50 zł)

organizujemy

■ wesela
■ bankiety
■ uroczystości

Polecamy zakładom pracy po-
siłki profilaktyczne, regenera-
cyjne, obiady abonamentowe

**TYLKO U NAS TANIO
I SMACZNIE!**

Legnica
ul. Chojnowska 12
czynne w godz. 10 - 21
tel. 244-87

"HENGEN" S.C.

Zimnice 14Ł (teren byłego POM w Legnicy)

oferuje:

- NAPEŁNIANIE BUTLI TURYSTYCZNYCH GAZEM PROPAN-BUTAN
- WYMIANĘ BUTLI 11 kg

Zapraszamy codziennie w godz. 6-16, soboty 6-14

10532-g

Renomowana firma prywatna
poszukuje kandydata na stanowisko:

zastępcy

**KIEROWNIKA ODDZIAŁU
HANDLOWEGO W LEGNICY**

Wymagania:

- wykształcenie wyższe w specjalności
urządzenia i instalacje c.o., c.w. i gazowe
- praktyka w wykonawstwie i projektowaniu
- doświadczenie w działalności handlowej
- umiejętność obsługi komputera
- dyspozycyjność

W zamian firma oferuje atrakcyjne
warunki pracy i płacy

Oferty pisemne prosimy składać pod adresem:
30-967 Kraków 60, skr. pocz. 20, z dopiskiem "praca - Legnica"

246k

Kukułcze gniazdo

Tradycyjnie wraz z nadejściem lata do legnickiego schroniska dla bezdomnych zwierząt trafia coraz więcej porzuconych psów. Tylko 2 lipca w zakratowanych boksach umieszczono aż dziewięć czworonogów. Zwierzęta trafiają tu w różnych okolicznościach. Część przywozi straż miejska, inne przyprowadzają przypadkowi znalazcy. Zdarza się jednak, że właściciele sami decydują się na oddanie psa do ochronki. Większość nie tłumaczy powodów swojej decyzji. Są jednak tacy, którzy przychodzą z placem do pracowników ośrodka, podając przyczyny, z których muszą się pozbyć czworonożnego przyjaciela.

Tylko w pierwszym półroczu br. do legnickiego schroniska trafiło 428 psów. Jego pracownicy wolą nie mówić, ile z nich trzeba było uspić. - To zawsze wywołuje kontrowersje - tłumaczy Lilianna Zaleska, która zapewnia, że zabiegom tym poddawane są wyłącznie psy bardzo stare i schorowane. Reszta idzie na sprzedaż, ale dopiero po 48 godzinach pobytu w schronisku. Zdarzają się bowiem przypadki, że skruszeni właściciele ponownie zabierają psa do domu.

Ochronka dla zwierząt to miejsce nie tylko dla odrzuconych. Są tu także zwierzęta, które na czas wyjazdu właścicieli dzielą los pozostałych. Doba hotelowa kosztuje 3,66 zł od małego psa, 4,88 zł od średniego i 6,10 od dużego. Obecnie na powrót państwa czekają trzy psy. W czerwcu z hotelowych boksów skorzystały 24 czworonogi. Niektórzy właściciele, widząc, w jakich warunkach przyjdzie mieszkac ich przyjaciółom, rezygnują z oddania ich do hotelu.

Zdarza się, że pracownicy schroniska proszeni są o zabranie bezdomnego zwierzęcia. Nierzadko po tego typu akcjach otrzymują telefony od świadków "łapanek", którzy oburzeni wyzywają ich od bezduszników itp. Jednak najczęściej dzwonią zrozpaczeni właściciele, którzy pytają o zaginionych przyjaciół, ale w ostatnich miesiącach tylko dwie osoby odnalazły tu swych pupili.

(dol)



psie wieści

III Legnicki Pokaz Psów Rasowych

"Konkrety" zrzekły się na rzecz Związku Kynologicznego prawa do nazwy i tradycji legnickich pokazów psów.

Trzecią edycję tej imprezy przygotowuje więc legnicki oddział związku.

Na lotnisku 8 września legniczanie będą mogli podziwiać psy niemal 50 ras. Równolegle z pokazem odbędzie się przegląd hodowlany, kwalifikujący psy i suki do hodowli.

8 września ukaże się po raz pierwszy w naszym województwie "Legnicki Rocznik Kynologiczny". Wydawnictwo ma ambicje dać pełen obraz stanu kynologii w regionie. Będzie więc wykaz wszystkich hodowli, galeria championów i informacje ułatwiające życie hodowcom i ich psom, np. wykaz lecznic weterynaryjnych i specjalistycznych sklepów.

Okradli nas

W ubiegłym miesiącu nie wykryci dotąd sprawcy włamali się do siedziby oddziału Związku Kynologicznego przy ul. Libana 10. Straciliśmy aparat telefoniczny, dar pewnej miłośniczki psów nie zrzeszonej nawet w związku, i... wiertarkę. Niestety, wiertarka była własnością prywatną jednego z kierowników sekcji.

Pieskie życie

Do Sądu Rejonowego w Głogowie trafił akt oskarżenia przeciwko 42-letniemu mieszkańcowi podgłogowskiej wsi, który trzy miesiące temu w wyjątkowo okrutny sposób pobił psa sąsiadów. Czworonoga stłukł drewnianym kołkiem po łbie, grzbiecie i łapach. Skatowany pies ma wybite oko, wylamane zęby, stłuczony łeb i połamane łapy. W województwie legnickim jest to kolejny przypadek oskarżenia o znęcanie się nad zwierzętami. Kilka miesięcy temu legnicki sąd skazał na rok pozbawienia wolności mieszkańca gminy Legnickie Pole, który w równie okrutny sposób obchodził się z własnym psem.

Wystawy

Trwa sezon wystawowy. Skończył się już włosenny szczyt, kiedy co tydzień odbywało się ich w każdą niedzielę kilka w różnych krańcach Polski. Za tydzień czeka nas wystawa w Jeleniej Górze. Blisko, więc reprezentacja Legnicy będzie spora. Później można trochę odpocząć przed drugim, jesiennym szczytem wystawowym, kiedy to można pojechać do Zielonej Góry, Wrocławia i Poznania.



Rasy rzadkie

Hovawart

Rasa uznana przez Niemiecki Kenvel Club dopiero w 1936 r., choć historię ma na pewno dłuższą. W średniowieczu te psy strzegły wielkopańskich włości, po czym na długie wieki popadły w zapomnienie. W 1922 r. hodowcy postanowili odtworzyć tę rasę na podstawie kilku egzemplarzy.

Hovawart jest psem inteligentnym, pracowitym i posłusznym, podatnym na szkolenie, choć - jak twierdzą niektórzy - wymagającym w szkoleniu stanowczego pana. Potrafi być odważny, kiedy trzeba, przy czym nigdy nie jest agresywny bez powodu. Jest świetnym stróżem o silnym głębokim głosie, a także miłym psem do towarzysstwa.

Należy żałować, że hovawarty są mniej popularne niż rasy niemieckie o podobnym stopniu użyteczności, jak owczarek niemiecki czy rottweiler. Na pewno nie są mniej mądre i efektywne. Należy żałować, że zyskały w Polsce jedną wierną hodowczynię, sprowadzającą dobry materiał hodowlany. O psach pochodzenia czeskie-

go, a tych mamy już trochę, trudno wyrażać się z entuzjazmem.

Na zdjęciach pokazujemy hovawarty pani Doroty Gustafsson ze Szwecji.



**AGROMA**

zaprasza do sklepu firmowego

czynny w godz. 8-16, soboty 8-12
Legnica, ul. Chłapowskiego 13 (dawna Engelsa)
tel. 200-75

Polecamy:

- opony Stomil Olsztyn, TC Dębica
- akumulatory, łożyska, paski
- części do ciągników, żuka, nysy
- oleje silnikowe i przekładniowe

PROMOCJA

- opony Polonez - 111,14 zł
- sznurek do prasy - 24 zł
- zestaw naprawczy C-360 - 112 zł



256g



Sp. z o.o.

Przedsiębiorstwo Budownictwa Telekomunikacyjnego

"TEL" Sp. z o.o.

w Legnicy przy ul. Jaworzyńskiej 260
tel. (076) 50-63-01, 50-61-18

zatrudni od zaraz inżyniera i technika o specjalności telekomunikacja lub informatyka

Oferujemy atrakcyjne zarobki.

259k

Legnickie Centrum Kultury

ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy
na wykonanie cyklinowania i lakierowania parkietu na powierzchni 380 m kw., w budynku Akademii Rycerskiej

Termin wykonania robót: 5.08.1996 r. - 26.08.1996 r.
Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie Legnickiego Centrum Kultury, Legnica, ul. Chojnowska 2, do 26.07.1996 r. do godz. 12. Otwarcie ofert nastąpi 29.07.1996 r. o godz. 12 w siedzibie LCK.

Oferta powinna zawierać:

- składniki cenotwórcze
- zaświadczenie z Urzędu Skarbowego i ZUS o niezaleganiu z opłatami
- oświadczenie, że w stosunku do firmy nie jest prowadzone postępowanie upadłościowe, likwidacyjne oraz o naruszenie Ustawy o zamówieniach publicznych
- gwarancje na wykonane roboty

Istotne warunki zamówienia: do lakierowania należy użyć materiału o maksymalnej odporności na ścieranie (podłoga służy do zajęć tanecznych). O wyborze oferentów zostaną poinformowani pisemnie. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

10511-g

Zakłady Zbożowo-Młynarskie "PZZ" sp. z o.o. w Rawiczu

ul. Wały Powstańców Wlkp. 10, 63-900 Rawicz

uprzejmie informują, że prowadzić będą skup z tegorocznej kampanii skupu następujących zbóż:

- **RZEPAK PODWÓJNIE ULEPSZONY**
- **PSZENICA KONSUMPCYJNA**
- **ŻYTO KONSUMPCYJNE**

Telefony kontaktowe:

centrala: tel./fax (065) 45-27-82, 45-26-43
Dział Zbytu: (065) 45-22-52
Dyrektor: (065) 45-48-47

241k

HAUCK

Firma HAUCK w Lubinie
ul. Sikorskiego 48, tel. 42-62-63

◆ narzędzia ◆ elektronarzędzia ◆ maszyny dla przemysłu, budownictwa, służb miejskich, warsztatów rzemieślniczych i majsterkowiczów

Gwarantujemy kompleksowe zaopatrzenie, doradztwo techniczne, serwis gwarancyjny i pogwarancyjny.

Atrakcyjne ceny, szybka realizacja specjalistycznych zamówień

Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 8-17, soboty 8-13

119/L/96

TOP-INVEST S.C.

ul. Kręta 10 w Legnicy

ogłasza przetarg nieograniczony

na sprzedaż maszyn, urządzeń i środków transportu

po byłym Przedsiębiorstwie Przemysłu Owocowo-Warzywnego

Przetarg odbędzie się w 7. dniu po ukazaniu się ogłoszenia o godz. 10. Powyższe urządzenia można oglądać w siedzibie zakładu.

10522-g

AUTO CZĘŚCI

FIAT 126p, FSO POLONEZ

Ceny promocyjne pełny asortyment

Legnica, ul. Ks. Ściegiennego 1
tel. 210-91

Sklep czynny codziennie w godz. 8-17, w soboty 8-13

10336g

Wojskowa Agencja Mieszkaniowa Oddział Terenowy

w Jeleniej Górze, ul. Wynalazców 2

ogłasza przetarg nieograniczony
na najem lokali użytkowych położonych w Legnicy:

- I - lokal użytkowy o powierzchni 113 m kw. przy al. Rzeczypospolitej 125A
- II - lokal użytkowy o powierzchni 194 m kw. przy ul. Świętej Trójcy 16
- III - lokal użytkowy o powierzchni 54,5 m kw. przy ul. Staszica 2/2

Zapraszamy do składania ofert w zamkniętych kopertach, opatrzonych hasłami: "Przetarg - Legnica I, II lub III".

Oferta powinna zawierać: rodzaj zamierzonej działalności, proponowaną stawkę czynszu za m kw. powierzchni użytkowej lokalu.

Wadium w wysokości 500 zł za każdy lokal oddzielnie należy zapłacić do 26.07.1996 r.

Wadium zostanie zaliczone w poczet opłaty czynszowej dla wybranego oferenta, pozostałym uczestnikom przetargu zostanie zwrócone w dniu otwarcia ofert.

Wadium przepada na rzecz OT WAM, gdy wybrany w przetargu oferent nie podpisze umowy najmu.

Oferty należy składać do OT WAM Jelenia Góra, ul. Wynalazców 2, do 26 lipca 1996 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 29.07.1996 r. o godz. 10.

Szczegółowe informacje można uzyskać osobiście lub telefonicznie w Legnicy, al. Rzeczypospolitej 125d, u pana Zdzisława Marcza, tel. 60-15-07, lub w Jeleniej Górze, tel. 249-20, w godz. 8-14.

Zastrzegamy, że OT WAM przysługuje prawo swobodnego wyboru oferty lub uznania bez podania przyczyn, że przetarg jest nieważny.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Gospodarki Turystycznej "PIAST-TOURIST"

w Legnicy, ul. Skarbowa 7

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości zabudowanej

Budynek administracyjny w Legnicy przy ul. Libana 12 z przeznaczeniem na cele biurowe lub inne:

- kubatura 6.018 m
- powierzchnia użytkowa 1.106 m

Cena wywoławcza sprzedaży nieruchomości wynosi 230.000 zł.

Oferty można składać w sekretariacie WPGT "PIAST-TOURIST" w Legnicy przy ul. Skarbowej 7, w terminie 14 dni roboczych od daty ukazania się ogłoszenia do godz. 15. Szczegółowe informacje można uzyskać u administratora budynku przy ul. Libana 12 lub tel. 237-17 do 19. Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

240k

TECHNIKA GRZEWCZA

MATERIAŁY I URZĄDZENIA DLA NOWOCZESNYCH SYSTEMÓW GRZEWczych

★ rury i kształtki miedziane ★ rury i kształtki z polipropylenu ★ kotły gazowe i olejowe ★ grzejniki ★ termostaty grzejnikowe ★ liczniki ciepła ★ pompy c.o. i c.w.u. ★ wymienniki ciepła ★ węzły kompaktowe ★ wkłady kominowe ★ otuliny izolacyjne

- doradztwo techniczne, projektowanie, kompletacja zamówień, wykonawstwo
- promocyjne ceny, sprzedaż na raty i w leasingu
- zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 8-17, w soboty w godz. 8-13
- Lubin, ul. Odrodzenia 29b, tel./fax 42-61-81

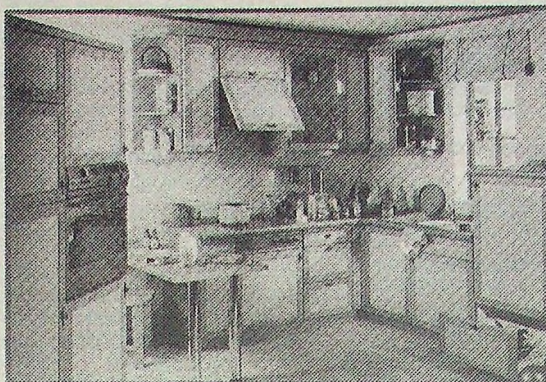
113/L/96

"LiA" s.c.Lubin, ul. Armii Krajowej 25
tel./fax (076) 42-62-29Autoryzowany dystrybutor
firmy ESCOM**oferujemy: - KOMPUTERY ESCOM**

(konfiguracje: 586, P-75 do P-166)

**- multimedialne komputery
Commodore PC (P100 i P133)**ZAPRASZAMY CODZIENNIE
OD 10.00 DO 18.00
W SOBOTY OD 10.00 DO 14.00

- multimedia, drukarki
- akcesoria komputerowe
- literatura informatyczna
- papier komp., ksero, fax

FORTE - meble kuchenne, na które czekasz

Wspaniałe wzornictwo, bogata kolorystyka, funkcjonalność, swoboda aranżacji dowolnego wnętrza, na zamówienie klienta. Projekt, montaż, transport bezpłatny. Możliwość zabudowy sprzętu AGD firm: ZANUSSI, AMICA, WHIRPOOL, BOSCH.
Ceny konkurencyjne

Ponadto oferujemy meble: biurowe, pokojowe, sypialnie, zestawy wypoczynkowe oraz szafy wnękowe RA-UM PLUS.

Zaprasza Salon Meblowy "ASTRA"
Legnica, ul. Wrocławska 19 (naprzeciwko Orbisu)
tel./fax (076) 286-88
czynne w godz. 10-18, w soboty 10-14.

**SPRZEDAŻ
NA RATY!**

87P

**ZAKŁADY KOKSOWNICZE
WAŁBRZYCH**

W WAŁBRZYCHU UL. BEETHOVENA 14



ogłaszają
KOLEJNĄ OBNIŻKĘ CEN
koksu opałowego
o niskiej zawartości popiołu i siarki
oraz bardzo wysokiej kaloryczności

Tylko u nas

koks gruby 275 zł/tonę (netto)
koks orzech II 260 zł/tonę (netto)

Zapraszamy do współpracy!

Informacji udziela Dział Zbytu,
tel. (074) 254-41 do 49 wew. 265 do 268

**Przedsiębiorstwo
Zagraniczne
"LEGPOL"**Legnica
ul. Kazimierza Wielkiego 13/15o f e r u j e
do sprzedaży:

- urządzenia dystrybucyjne do napoi i piwa (używane)
- materiały instalacyjne wodno-kanalizacyjne
- pompy wodne z silnikami
- butle stalowe CO₂
- pojemniki KEG 20 l do napoi
- przenośnik siatkowy - stół sterowniczy do warzyw
- ogumienie, części zamienne do samochodów: "STAR", "JELCZ", "ŻUK", "NYSA"

Informacje - tel. 54-49-80, fax 54-06-00

10500-g

**Nasze biuro
ogłoszeń****tel.
56-51-29**✓ **SPRZĘT KOMPUTEROWY**✓ **DRUKARKI**✓ **URZĄDZENIA BIUROWE**✓ **OPROGRAMOWANIE**✓ **MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE**

Autoryzowany serwis techniczny

SALON SPRZEDAŻY CPU ZETO sp. z o.o.
ul. Złotoryjska 97
59-220 Legnica
tel. 200-01, 217-66
fax: 249-14

**POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY**
w Legnicy i Lubinie

zapraszamy na

**kurs prawa jazdy
kat. A, B, C, D i E**

Spotkanie organizacyjne odbędzie się 15 lipca o godz. 16 przy ul. Mickiewicza 10,
tel. 217-95, w Lubinie przy ul. Składowej 1, tel. 44-43-04. Zapraszamy!

**Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego**
59-220 Legnica, ul. Kilińskiego 2, tel./fax (076) 260-62, tel. 52-45-47

oferuje w ciągłej sprzedaży:

- tarcicę obrz. i no sucha i mokra
- krawędziaki i łaty
- więźby dachowe do 13 m.b.
- podłogówkę struganą i boazerię

U W A G A ! BONIFIKATA DO 10 PROC. CENY

Możliwość negocjacji cen przy zapłacie gotówkowej, możliwość wynajęcia transportu, przy zakupie powyżej 7 m sześć. transport bezpłatny.

Możliwość realizacji zamówień w zakładach:

♦ ZPD - Głogówko (076) 318-523 ♦ ZPD - Chojnów (076) 188-484 ♦ ZPD - Gromadka (076) 172-481 ♦ ZPD - Raszkówka (076) 448-177 ♦ ZPD - Pokrzywno (076) 319-345 ♦ ZPD - Prochowice (076) 584-639 ♦ Skład Fabryczny w Legnicy, ul. Kilińskiego 2, tel. (076) 274-30

Możliwość zakupu na składzie:

• płyt wiórowych (zwykłych i laminowanych) • parkietów i mozaiki, sklejki i boazerii • płyt pilśniowych • tarcicy wg zamówienia i podłogówki struganej • płyt stolarskich

207K

5**POPO**
POPULARNA POŻYCZKA**lat**

Elegancki, przestronny
najtańszy w swojej klasie

POLONEZ**CAR & TRUCK****ZA 10% WARTOŚCI**

w korzystnym systemie ratalnym,
stałe i najniższe oprocentowanie
bez zryntów

ODSETKI 1,06% MIESIĘCZNIE

SPRZEDAŻ
I SERWIS
RZESZOTARY
K. LEGNICY
ul. Legnicka 1



tel. (076) 56-04-58
56-04-59
603-75
246-97

Nieruchomości

- Sprzedam dom w Ścinawie, o pow. użytkowej 140 m kw., działka 750 m kw., tel. (076) 43-63-02 wieczorem 00197-K
- Sprzedam działkę budowlaną, Chelmiec 45, tel. 70-88-91 10372-Q
- Wynajmę firmie dom z garażem i telefonem w Legnicy, 800 \$ USA miesięcznie + opłaty, tel. 227-59 10515-Q
- PILNIE! Sprzedam dom w Grzymalinie, tel. 52-28-23 10531-Q
- Sprzedam dom, możliwość z polem, lub zamienię na dwa pokoje w Legnicy, tel. 55-30-40 po 19 10542-Q

Usługi

- NAGROBKI GRANITOWE, najtaniej, Strzegom (074) 55-23-17 00085-K
- Żaluzje pionowe, poziome, rolety zewnętrzne, wewnętrzne, markizy. Produkcja, montaż, RATY!, tel. 70-53-48 00187-K
- Żaluzje poziome, pionowe, rolety antywłamaniowe, rolety wewnętrzne, markizy sklepowe, tel. 70-33-52, 70-53-48 00188-K
- GLAZURA, HYDRAULIKA, 46-85-52 00206-K
- Agencja towarzyska "EVA", Lubin 42-77-64 00213-K
- Żaluzje najtaniej, 42-73-87 00230-K
- Ślusarstwo: konstrukcje stalowe, zabudowa balkonów, kraty, garaże metalowe, Lubin, tel. 44-75-40 00238-K
- Elektryk samochodowy, samochody dostawcze, ciężarowe. Miotkowanie resorów, Legnica, ul. Poznańska 29, Transmal 00248-K
- Wypożyczalnia, komis, czyszczenie sukien ślubnych, Plutona 6/4, 56-25-45, 630-29 00250-K
- Kraty, bramy, ogrodzenia, drzwi antywłamaniowe, montaż zamków, 297-94 00254-K
- Dezynsekcja, deratyzacja 55-39-31 10004-Q
- VIDEOFILMOWANIE 54-71-99 10009-Q
- VIDEOFILMOWANIE 506-358 10007-Q
- Videofilmowanie, reportaże, czołówki, animacje, montaż video, tel. 56-12-14 10016-Q
- ROLETY zewnętrzne na okna drzwi, bramy garażowe i wjazdowe sterowane elektronicznie; ŻALUZJE. Produkcja, montaż. RATY! "ROLEX", Legnica, ul. Janowska 31, tel. 298-86 10017-Q
- NAPRAWA televideo, przestrajanie, 54-50-80 10018-Q
- CZYSZCZENIE DYWANÓW, 262-63 10132-Q
- JUNKERSY, KUCHENKI, WODOMIERZE, gwarancja, tel. 50-13-42, 54-46-41 10239-Q
- Wypożyczalnia sukien ślubnych, Jaworzyńska 42, tel. 52-47-36 10261-Q
- KOMINKI, WKŁADY ŻELIWNE, bardzo duży wybór, ceny konkurencyjne, tel. (076) 70-55-36 10276-Q
- CHŁODNICZE, 605-63 10292-Q
- CYKLINOWANIE, 56-44-70 10298-Q
- Dezynsekcja, deratyzacja, 55-00-52 10330-Q
- NAGROBKI, 878-333 10374-Q
- Żaluzje pionowe, poziome, tanio, gwarancja, rachunki, naprawy, tel. 56-30-57, 237-56 10387-Q

- Układanie, cyklinowanie, malowanie, szpachlowanie, tel. 261-15 10389-Q
- USZCZELNIANIE OKIEN, regulacja stolarki, tapicerka drzwi (boazeria), tel. 218-99 10406-Q
- Tapicerstwo mebli, drzwi u klienta, RATY!, 524-311 10412-Q
- Cyklinowanie, układanie 506-452 10417-Q
- Malowanie, tapetowanie, tani, szybko, solidnie, tel. 232-38 10422-Q
- VIDEOFILMOWANIE, 54-55-15 10436-Q
- Żaluzje pionowe, poziome, produkcja, montaż, Legnica, Bagienka 12, tel. 233-82 wew. 18, 262-71 10439-Q
- POMIARY ELEKTRYCZNE, Legnica, 563-017 10453-Q
- Usługi transportowe krajowe, zagraniczne do 1.5 t., tel. 541-073 10456-Q
- TRANSPORT, 3 t., 54-63-64 10457-Q
- GLAZURA, malowanie, tapetowanie, szpachlowanie, regipsy, tynki dekoracyjne, tel. 563-823 10456
- Żaluzje, tel. 523-565, 260-47 10462-Q
- Sprzątanie, mycie okien, tel. 560-389 10473-Q
- Przewozy krajowe i zagraniczne, autotransport, tel. (076) 55-25-09 10479-Q
- Folie antywłamaniowe, przeciwstoniczne. Żaluzje skuteczne czyszczenie, PW "FOLL-GARD", tel. 52-53-61, 54-72-71, 52-37-11 10480-Q
- "AMANDA" - wypożyczalnia sukien ślubnych, modne fasony, atrakcyjne ceny, Księżyca 9/8, tel. (076) 547-212 10482-Q
- Podnośnik koszykowy, tel. 221-22 10483-Q
- VIDEOFILMOWANIE 547-391 10494-Q
- ORKIESTRA 54-53-25 10507-Q
- CZYSZCZENIE DYWANÓW, TAPICERKA SAMOCHODOWYCH, kompletów wypoczynkowych i ŻALUZJI PIONOWYCH, KARCHER, tel. 55-34-35 10517-Q
- Glazura, hydraulika, tynki dekoracyjne, 54-67-10 10521-Q
- Cyklinowanie, układanie, VAT, 545-968 10529-Q
- Żaluzje najtaniej, expres, 278-67 10533-Q

Sprzedaż

- Sprzedam owczarki niemieckie (szczenięta) po championach, tel. 291-49, 8.30-17.30 00137-K
- Atestowane, kwasoodporne wkłady kominowe, wyrób, sprzedaż. tel. (076) 47-90-14, (071) 44-60-37, (071) 73-78-17 00149-K
- Pakowaczkę do artykułów sypkich, półautomat, cena 2.500 zł + VAT, 48-49-56, 44-33-38 00209-K
- Garaż, os. Piekary (076) 56-19-35 00222-K
- Sprzedam owczarki niemieckie (szczenięta) po championach, tel. 291-49, 8.30-17.30 00242-K
- STAR 28 izoterma, Star 29 osiobus, podzespoły Stara, silniki SW 400, tel. 522-408, Legnica, Transmal 00247-K
- AKUMULATORY, tel. 607-82, Legnica, Skośna 2 10469-Q
- TANIO! Rottweilery szczenięta, tel. 560-669 w godz. 10-18 10469-Q
- Jamniczki krótkowłose z rodowodem, tel. 52-45-06 po godz. 15 10502-Q

- Sprzedam ROBUR 301 D, furgon, rok 1989, chłodnie składane z elementów o kubaturze 20 m sześciu, tel. 214-05 do 15 10513-Q
- Sprzedam blachy piekarskie 0,5 i 0,8, koszyki wiklinowe, regały sklepowe, maszynkę do nabijania pączków, kije do łopat. Złotoryja, Broniewskiego 24, tel. grzechnościowy (076) 781-177 10514-Q
- GARAŻ przy ul. Inwalidów, 288-62 10523-Q
- TANIO działka 9-araowa z zabudowaniami, maszyny stolarskie, Lisowice 36, tel. 56-10-26 10535-Q

Lokale

- Sprzedam komfortowe mieszkanie własnościowe, 46 m kw., w Lubinie, tel. 44-44-87 00193-K
- Sprzedam apartament w Międzyzdrojach, tel. (076) 49-36-67 00198-K
- Do wynajęcia miejsca campingowe w Lginiu, tel. (065) 49-13-08 00212-K
- Legnica: Firma poszukuje do wynajęcia pomieszczenia magazynowego do 150 m kw., z telefonem, miejscem parkingowym, tel./fax (071) 67-83-37, 67-10-48 00233-K
- Sprzedam mieszkanie M-4 (62,7 m kw., I piętro) w Lubinie, tel. (076) 44-61-27 po 17 00239-K
- Sprzedam mieszkanie, 96 m kw., Legnica, Matejki 14/4, 16-18 00249-K
- Do wynajęcia pomieszczenie 200 m kw., nadające się na hurtownię, całkowicie uzbrojone w centrum os. Piekary, Legnica, ul. Klonowa 1, tel. 547-550 po 16 10096-Q
- Kupię mieszkanie dwupokojowe. Wielka płyta wykluczona, 56-47-93 10481-Q
- Kupię mieszkanie dwu- lub trypokojowe w Legnicy, do IV piętra, tel. 54-20-31 w godz. 8-18 10503-Q
- Sprzedam 49 m kw., w Chojnowie, tel. 186-461 10506-Q
- Do wynajęcia pomieszczenia biurowe, magazynowo-handlowe na terenie Złotoryi, tel. 783-590, 782-238 10509-Q
- Do wydzierżawienia pomieszczenia piwniczne (200 metrów) nadające się na hurtownię z możliwością wydzielenia części na sklep (ok. 80 metrów), centrum os. Piekary, tel. 56-15-37 10516-Q
- Sprzedam mieszkanie, 63,1 m kw., przy ul. Heweliusza, 562-659 10518-Q
- Wynajmę pokój z używalnością kuchni i łazienki dla niepalącej, uczciwej studentki, Legnica, tel. 54-06-54 10520-Q
- Sprzedam mieszkanie, 62 m kw., w Chojnowie, nowe budownictwo, I piętro, tel. 188-221 10524-Q
- Sprzedam superkomfortowe M-6, Lubin, 44-54-24 10528-Q
- Wydzierżawię lokal handlowy, o pow. 40 m kw., w centrum Złotoryi, tel. (076) 55-20-61 10528-Q
- Do wynajęcia pawilon z telefonem, 90 m kw., w Legnicy, 575-285 10534-Q
- Do wynajęcia M-3, z telefonem, Legnica, tel. 546-614 10544-Q

Motoryzacyjne

- Montaż haków holowniczych, pl. Wolności 4, 234-63 00225-K

- Znakowanie rowerów, motorowców, innych akcesoriów, PW KOMPAN, Legnica, pl. Wolności 4, 234-63 00226-K
- BAGAŻNIKI SAMOCHODOWE, kufry BOX, uchwyty rowerowe, 640-59 10443-Q
- NAPRAWA ALTERNATORÓW, rozruszników, Legnica, Skośna 2, tel. 607-82 10470-Q
- Sprzedam FIATA UNO, diesel, rok 1987, Jawor, tel. 70-47-00 10808-Q

Praca

- Możesz zarobić na wakacje, tel. 52-33-13 00211-K
- Mistrz piekarski podejmie pracę, prawo jazdy, tel. (076) 781-177 00236-K
- Zachodni samochód, prawo jazdy, paszport, oczekuję propozycji, tel. grzechnościowy (076) 781-177 00237-K
- P.H.U. Pionier Meble poszukuje pracowników do działu marketingu, akwizytorów, sprzedawców, kontakt - Jelenia Góra, (075) 252-97, Legnica (076) 275-48 00253-K
- Przedsiębiorstwo Budownictwa Telekomunikacyjnego "TEL", Legnica, ul. Jaworzyńska 260, tel. 50-63-01, zatrudni od zaraz inżyniera i technika o specjalności telekomunikacja lub informatyka, oferujemy atrakcyjne zarobki 00255-K
- Dystrybucja polskich kosmetyków, tel. 784-939 10474-Q
- Firma w Jaworze zatrudni solidnego pracownika w księgowości ze znajomością obsługi komputera, tel. 70-27-63, 70-27-90, w godz. 8-16 10527-Q
- Zatrudnimy monterów płyt gipsowych, szpachlarzy, glazurników, tel. 215-62 10530-Q
- Szkoła Podstawowa w Miłkowie zatrudni nauczyciela języka zachodniego. Zapewniamy mieszkanie, tel. 871-428 w godz. 8-15 10536-Q
- Firma poszukuje osoby ze znajomością języka niemieckiego na stanowisko tłumacz-handlowiec, tel. (076) 188-188 10540-Q
- ELSUR s.c. Legnica, ul. Złotoryjska 178-184, zatrudni: ślusarzy-spawaczy (z uprawnieniami), stolarka, mistrza mechanika (požadane wykształcenie wyższe). Informacje pod numerem: 76-59-80, 76-59-84, 76-59-85 10541-Q
- 2,5 mln tygodniowo, wymagany samochód, mile widziani absolwenci, tel. 220-31 wew. 335 10545-Q

Różne

- AGENCJA TOWARZYSKA zaprasza panie i panów, tel. 42-12-39. Zatrudnimy panie. 00219-K
- ORGANIZACJA wesel do 200 osób, tel. 210-36 00228-K
- Manicure, pedicure, kosmetyka twarzy, depilacja woskiem, przebijanie uszu dzieciom, Hotel Cyprium, tel. 280-41, wew. 219 10537-Q

Nauka

- Udzielam korepetycji z języka angielskiego, tel. 44-57-84 po 16 00198-K

Lekarskie

- Specjalista laryngolog, HALINA PONIEWIERSKA, przyjmuje codziennie w godz. 16-17, Chłapowskiego 8/2, tel. 288-59 00035-K
- Specjalista dermatolog, JADWIGA FICER, wtorki, środy, czwartki, piątki 16, Najśw. Marii Panny 14, oraz poniedziałki 16, Powstańców Śl. 10 00085-K
- STANISŁAW PIETRZYCKI, specjalista reumatolog, internista, przyjmuje poniedziałki, wtorki, czwartki 16-18, Legnica, ul. Biegunowa (przychodnia), wizyty domowe, tel. 562-598 10100-Q
- Specjalista chorób wewnętrznych - HIERONIM SIWCZYŃSKI, przyjmuje wtorek, piątek 17-18, ul. Św. Piotra 2. Wizyty domowe codziennie, tel. 56-12-37 10126-Q
- Wizyty domowe, specjalista chorób dziecięcych - CZESŁAW GŁOWSKI, codziennie 54-72-91 10188-Q
- Wizyty domowe, pediatra MAŁGORZATA PYZIŃSKA, tel. 540-250, 52-43-86 10262-Q
- Internista JAROSŁAW SERAFIN, wizyty domowe, 255-84 10279-Q
- Specjalista alergolog, JAROSŁAW CZESZEJKO-SOCHACKI, codziennie 16.30-17.30, Legnica, ul. Wierzbowa 8, tel. 54-59-88 10283-Q
- JERZY DZIERLA, gastroenterolog, USG. Poniedziałki, środy, czwartki 17-18, Różana 16, tel. 544-552 10284-Q
- Pediatra, RENATA FILIPCAK, wizyty domowe. Gabinet lekarski, tel. 56-33-57, 56-52-08 10296-Q
- Wizyty domowe, JAN KOWALCZYK - internista, tel. 550-521 10308-Q
- Gabinet Chirurgiczny, PRZEMYSŁAW GOCH, specjalista chirurg, zabiegi laserem chirurgicznym, usuwanie brodawek, znamion, tatuaży itp. Wtorki, czwartki 16-17, Legnica, Najśw. Marii Panny 14 10329-Q
- HALINA ŚLIWIŃSKA, specjalista chorób oczu. Poniedziałki, środy 16-17.30, ul. Argentyńska 1, tel. 54-50-34, soczewki kontaktowe 10377-Q
- MAREK GORCZYŃSKI, internista. Poniedziałki, czwartki 16.30-17.30, ul. Libana, przychodnia, wizyty domowe, tel. 56-21-66 10388-Q
- Chirurg, ANDRZEJ HAP, poniedziałki, czwartki 16-17, ul. Libana (przychodnia PKP), wizyty domowe codziennie, tel. 212-13 10484-Q
- CHOROBY serca, EKG, dr n. med. MAŁGORZATA KOBUSIAK-PROKOPOWICZ, Legnica, Okrzei 5, wtorki w godz. 16.30-17.30 10478-Q
- Pediatra, KOWALCZYK-BARAŃSKA, wizyty domowe, 229-80, 55-00-68 10483-Q
- OKULISTYKA, DIAGNOSTYKA, CHIRURGIA, TERAPIA specjalista chorób oczu, lekarz STANISŁAW WRUBEL, Legnica, Młynarska 4 (wieżowiec), tel. 223-26 10510-Q
- BEATA KONARSKA, internista, wizyty domowe, tel. 56-36-20 10512-Q



Centrum Stomatologiczne

Lubin, ul. Jastrzębia 6

• zabiegi w narkozie (protezy natychmiastowe) • leczenie wad zgryzu - ortodonta • leczenie w znieczuleniu - wypełnianie światłoutwardzalne • mosty i korony porcelanowe • leczenie chorób dziąseł (parodontopatii) • protezy na miękkim podniebieniu z zachodnimi zębami

Bezpłatne przeglądy.

Rejestracja telefoniczna 424-470, codziennie od 13 do 19. **Zatrudniam stomatologów.** Warunki do uzgodnienia.

STOMATOLOGIA RODZINNA

TOMASZ MAZIAK

Legnica, ul. Heweliusza 7 (pawilon), tel. 54-76-70
codziennie od 9 do 10i od 16 do 17

- bezbolesne leczenie i usuwanie zębów
- usuwanie kamienia nazębnego i osadu ultradźwiękami
- korekcja kształtu, barwy i linii uśmiechu
- korony i mosty porcelanowe, protezy tradycyjne i szkieletowe

W każdy poniedziałek 16-17 przeglądy i porady bezpłatne

RATY RATY RATY

GABINET INTERNISTYCZNO-ASTMOLOGICZNY

ANNA KANIAK

specjalista chorób wewnętrznych i alergologii

- USG jamy brzusznej
- tarczycy ■ EKG
- alergiczne testy skórne

od poniedziałku do czwartku 16-17 ul. Złotoryjska 82
tel. gab. 52-46-65 tel. dom. 56-26-50

629g

WIESŁAWA CZAJA

specjalista chorób wewnętrznych

(osteoporoza, przewód pokarmowy, nadciśnienie, nerki, tarczyca)

Badania na wysokiej klasy aparacie USG

Legnica, ul. Galaktyczna 6/5

Od poniedziałku do piątku w godz. 16-18
107/L/96

Specjalista chorób wewnętrznych

BARBARA KOBIERZYCKA

- USG jamy brzusznej
- EKG
- choroby nerek

poniedziałek, środa, piątek 16-18
przychodnia, ul. Piekarska 27, tel. 52-52-43

590g

APARATY SŁUCHOWE AURIDENT S.C.

Legnica, ul. Sosnowa 28, tel. 54-64-95

lek. laryngolog ARTUR FUŁAWKA

- diagnostyka zaburzeń słuchu
- dobór aparatów słuchowych
- wykonywanie indywidualnych wkładek usznych

czynne codziennie 10-18

80vg



Biuro Obrotu Nieruchomościami

59-300 Lubin, ul. Odrodzenia 19, tel. (076) 44-48-22

Członek Dolnośląskiego Stowarzyszenia Pośredników w Obrocie Nieruchomościami

DOMY

- Lubin - dom z budynkami na działkę handlową, 260 m kw. - cena 270 tys. zł
- Polkowice - zabudowa mieszkalno-handlowo-usługowa - cena 140 tys. zł
- Chocianów - pow. 350 m kw. - cena 100 tys. zł
- Raszówka - 130 tys. zł
- Ścinawa - 240 m kw. - 100 tys. zł
- Sobin, gm. Polkowice - 90 tys. zł
- Szklary Górne - 250 m kw. - 100 tys. zł
- Chocianów - 268 m kw. - 45 tys. zł
- Chocianów, z częścią mieszkalną, magazynową i sklepową - 75 tys. zł
- Złotoryja - rozpoczęła budowę domu z zajądem - 150 tys. zł
- Krzeczyn Wielki (osiedle) - 120 tys. zł

GOSPODARSTWA ROLNE

- Turów, gm. Ścinawa - 50 tys. zł
- Siedlce - dom z plecakarnią

MIESZKANIA

- Lubin, centrum - 33,20 m kw. - 28 tys. zł
- Lubin, os. Ustronie - 62,80 m kw. - 60 tys. zł
- Lubin, os. Przylesie - 54 m kw. - 47 tys. zł
- Lubin, os. Robotnicze - 50 m kw. - 50 tys. zł
- Lubin, os. Przylesie - 50,50 m kw. - 45 tys. zł
- Rawicz, centrum - 115 m kw. - 70 tys. zł
- Gaworzyce, k. Głogowa - 79 m kw. - 48 tys. zł
- Głogów, os. Kopernika - 72,30 m kw. - 57 tys. zł
- Lubin, os. Polne - 51 m kw. - 45 tys. zł

ZAMIANY

- Zamienię mieszkanie spółdz.-lokal. o pow. 68,50 m kw. w Legnicy (nowe budownictwo) na podobne lub większe w Lubinie.
- Zamienię mieszkanie własnościowe o pow. 40 m kw. w Księgicach na podobne lub niewłasnościowe w Lubinie.

DZIAŁKI BUDOWLANE

- Małomice - pow. 478 m kw. - 7,5 tys. zł
- Żabice - pow. 370 m kw. - 8 tys. zł
- Szklary Górne - 9 arów - 5 tys. zł
- Ścinawa - pow. 104 m kw. - 5 tys. zł

PH "G. J. M."

Skład Materiałów Budowlanych

59-220 Legnica, ul. Sudecka 1, (os. Piekary) tel. 55-04-03, 64-130

oferuje:

WSZYSTKO CO NAJLEPSZE DLA TWOJEGO SAMOCHODU

GARAŻE BLASZANE

z bramą rozwieraną i uchylną w cenie już od 1.600 zł

SZYBKA I SPRAWNA OBSŁUGA SPRAWDŹ, ZADZWOŃ
zapraszamy 7.30-17.30, w soboty 8-14

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Legnicy

informuje o uruchomieniu wspólnie z Cuprum Bankiem SA w Lubinie linii kredytowej na zakup urządzeń do rozdrabniania słomy montowanych na kombajnach

W ramach linii oferujemy kredyt dostępny dla wszystkich rolniczych podmiotów gospodarczych z terenu województwa legnickiego na warunkach:

- możliwość uzyskania kredytu do wysokości 80 proc. wartości zakupu urządzeń
- oprocentowanie kredytu - 0,6 stopy kredytu refinansowego ustalonej przez Prezesa NBP
- okres kredytowania do dwóch lat, przy zastosowaniu 6-miesięcznej karencji w spłacie rat kapitałowych
- możliwość umorzenia do 50 proc. kredytu

Pełnych informacji wszystkim zainteresowanym udzielają:

- Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

ul. Okrzei 12
59-220 Legnica
tel. 292-18, 292-19

- placówki Cuprum Banku SA w Lubinie:

Oddział w Lubinie
ul. Tysiąclecia 3
59-300 Lubin
tel. (076) 44-45-65

Oddział w Głogowie
ul. Budowlanych 6a
67-200 Głogów
tel. (076) 33-50-49

Oddział w Legnicy
ul. Złotoryjska 16/18
59-220 Legnica
tel. (076) 216-35

Oddział w Polkowicach
Rynek 20
59-320 Polkowice
tel. 47-45-00

WFOŚiGW oferuje ponadto kredyty preferencyjne na realizację proekologicznych przedsięwzięć inwestycyjnych, m.in. w zakresie:

- ochrony wód
- gospodarki wodnej i ochrony przeciwpowodziowej
- ochrony powietrza
- ochrony powierzchni ziemi
- ochrony przyrody

Nowo otwarty sklep firmowy "Parkiety Henrykowskie"
ul. Diamentowa 21, 59-220 Legnica, tel. 61-785

oferuje:

- parkiet dębowy ■ bukowy ■ jaworowy
- mozaikę parkietową ■ listwy przypodłogowe

Nasze podłogi to naturalne piękno, jakość i styl.

Ceny najniższe w województwie - transport gratis.

Zapraszamy codziennie w godz. 10-18, w soboty w godz. 9-14.

10819-g



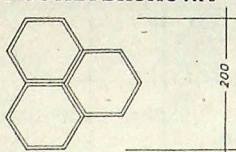
LEGNICKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PREFABRYKACJI Spółka z o.o.

59-220 Legnica, ul. Pątnowska 81
tel. 249-02, 280-86, fax 284-40

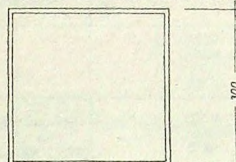
OFERUJE:

- KOSTKĘ BRUKOWĄ typu "PLASTER MIODU"
- PŁYTKI CHODNIKOWE

KOSTKA BRUKOWA



PŁYTA CHODNIKOWA



CENY PROMOCYJNE
do końca sierpnia 1996 r.

KOLORY:

- szary
- czerwony
- czarny

Prezydent Miasta Legnicy

ogłasza konkurs ofert na stanowisko

NACZELNIKA WYDZIAŁU ROZWOJU MIASTA

w Urzędzie Miasta Legnicy

Kandydaci winni spełniać następujące warunki:

- wykształcenie wyższe ekonomiczne o specjalizacji organizacji i zarządzania
- co najmniej 3-letni staż pracy na stanowiskach kierowniczych
- dobry stan zdrowia
- mile widziana znajomość języków obcych
- znajomość zasad funkcjonowania gminy miejskiej

Oferty w zaklejonych kopertach należy składać do 18 lipca 1996 r. w Wydziale Organizacyjno-Prawnym Urzędu Miasta Legnicy, pl. Słowiański 8, pokój 216. Informacji udziela Członek Zarządu Miasta Legnicy, pan Roman Ogonowski, w pokoju 210 w godzinach pracy urzędu lub tel. 512-054

234k

"AGROMET-JAWOR" SA

Zakłady Kuziennicze i Maszyn Rolniczych
w Jaworze, ul. Kuziennicza 4

zatrudni
inżyniera lub technika elektryka
o specjalności elektroenergetyka lub elektrotechnika
na stanowisko kierownika Wydziału Elektroenergetycznego

Wymagane jest aktualne zaświadczenie kwalifikacyjne w zakresie kierownictwa dozoru do 20KV. W przypadku kandydata z wykształceniem średnim technicznym konieczna jest 5-letnia praktyka na stanowisku kierowniczym w eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych. Bliższych informacji na temat tej oferty udziela Dział Kadr, tel. (076) 70-30-51 wew. 140, 141 lub Główny Energetyk Zakładu, tel. (076) 70-27-62 lub wewnętrzny 461.

235k

Telefony

LEGNICA - POGOTOWIA

● Ratunkowe - 999 ● Policyjne - 997 ● Straż Pożarna - 998 ● Gazowe - 992 ● Energetyczne - 991 ● Drogowe - 981 ● Stacji ciepłej - 290-71 ● Wodno-Kanalizacyjne - 994 ● Weterynaryjne - 55-00-98, 54-77-22, 56-09-78

INFORMACJE

● PKP - 910 ● PKS - 936 ● WPK - 237-58 ● Celna - 50-63-77 ● Paszportowa - 955 ● Usługowa - 222-43 ● Centr. Ośr. Inf. Turystycznej - 512-280 ● "Orbis" - 229-23, 237-05 ● o numerach kierunkowych - 950 ● Dolnośląska Informacja Gospodarcza "Telvicom" - 294-12 ● Związek Kynologiczny - 210-30

INNE
LEGNICA

● Biuro numerów - 913 ● Biuro zleceń - 917 ● Zamawianie rozmów międzymiastowych - 900 ● Budzenie - 917 ● Zgłaszanie uszkodzeń aparatów telef. - 914 ● Telegramy - 905 ● Państwowa Inspekcja Handlowa, ul. F. Skarbka 10, tel. 280-07 ● Schronisko dla bezdomnych zwierząt, ul. Ceglana, tel. 602-65 ● MONAR - punkt konsultacyjny, Baszta Głogowska, tel. 269-30, godz. 10-16 ● Radio Tele-Taxi - 96-23, zakupy na telefon, nie doliczamy kosztów dojazdu ● Sklep nocny spożywczo-przemysłowy, ul. Jaworzyska 32, czynny codziennie w godz. 6-1 ● Młodzieżowy Telefon Zaufania - 988 (od pon. do czw. w godz. 16-20) ● PIH - 287-76 ● Zakład Usług Pogrzebowych - 54-59-36

LUBIN

● Straż Miejska - 44-44-94 lub 986, ● Informacja PKS - 44-31-18 ● Pomoc drogowa, PKS, ul. Ścinawska 49, tel. 44-33-13, 44-33-2 ● Auto-Hol, ul. Wązowa 3, tel. 44-78-57 (czynne całą dobę) ● Federacja Konsumentów, Lubin, bud. Urzędu Miejskiego, ul. Kilińskiego 10, pok. 108, tel. 44-46-61, w. 275, codziennie w godz. 7.30-15.30; Radio Tele-Taxi 959 lub 44-44-14

GŁOGÓW

● Pogotowie SM "Nadodrze" - 994 ● Informacja PKS - 33-31-11 ● Informacja WPK - 33-42-99 ● Usługi pielęgniarstwa - 33-96-54 ● Klub Abstynenta "Skarbnik" - 33-81-98, ● Pomoc drogowa - 33-84-29, Autoserwis (6-22) 34-15-81, (22-6) 33-41-00, Całodobowa - 33-32-01, 34-02-00, CB Radio 26-42

Szpitale

Całodobowe dyżury pełnią szpitale:

- **LEGNICA:** ul. Iwaskiewicza 5, tel. 55-20-41, oddziały: pediatryczny i ginekologiczno-położniczy (codziennie), okulistyczny i laryngologiczny (w nieparzyste dni miesiąca), Specjalistyczny Szpital Chirurgiczny przy ul. Murarskiej 5, tel. 221-01 - ostry dyżur chirurgiczny
- **LUBIN:** ul. Bema 5, tel. 44-35-97, chirurgia, położnictwo, pediatria (codziennie); ul. M. Skłodowskiej-Curie 64 oddziały: okulistyczny i laryngologiczny (w parzyste dni miesiąca)

- **JAWOR:** ul. Szpitalna 2, tel. 70-30-14; Szpital Dziecięcy, ul. Struga 30, tel. 70-30-21
- **GŁOGÓW:** ul. Kościuski 15, tel. 34-25-33
- **ZŁOTORYJA:** ul. Hoża 22, tel. 78-38-07
- **CHOJNÓW:** ul. Szpitalna 20, tel. 18-82-56

Punkt konsultacyjny
dla młodzieży uzależnionej

...przy Przychodni Zdrowia Psychicznego w Legnicy, ul. Reymonta 2, tel. 203-66. Jeżeli zażywasz narkotyki, żyjesz z narkomanem, nie radzisz sobie w życiu i chcesz to zmienić, przyjdź: środa i czwartek w godz. 9-19. Proponujemy: informacje, konsultacje i terapię.

Apteki

LEGNICA

● 11.07 - ul. Złotoryjska 1, tel. 52-57-72; 12.07 - ul. Daszyńskiego 33, tel. 54-40-54; 13.07 - ul. Najśw. Marii Panny 14, tel. 26-499; 14.07 - ul. Iżerska 35, tel. 56-47-87; 15.07 - ul. Matejki 1, tel. 52-39-71; 16.07 - ul. Daszyńskiego 33, tel. 54-40-54; 17.07 - ul. Złotoryjska 1, tel. 52-57-72

GŁOGÓW

● 11-14.07 - "Na Mogadorze", ul. Morcinaka (pawilon), tel. 33-31-63; 15-21.07 - "Bratek", ul. Orbitalna 25, tel. 34-66-66

LUBIN

● 11.07 - "Osiedlowa", ul. Armii Krajowej 35, tel. 44-40-26; 12.07 - "Pod Różą", ul. Kilińskiego 25, tel. 42-18-66; 13.07 - "Optima", ul. Mieszka I, tel. 44-22-05; 14.07 - "Cefarm", ul. Leszczynowa 1, tel. 42-77-42; 15.07 - "Vademecum", ul. Kopernika 4, tel. 44-27-04; 16.07 - "Ustronie", ul. Gwarków 84, tel. 42-27-73; 17.07 - "Centrum", ul. Wyszyńskiego 6, tel. 42-44-25

POLKOWICE

● 8-14.07 - "Pod Rokitnikiem", ul. Kominka, tel. 45-02-64; 15-21.07 - "Malachitowa", Rynek 6, tel. 45-17-11

Kina

- **LEGNICA: "OGNIKO"** - 11-18.07 - "Klatka dla ptaków" (USA); 12-28.07 - "Nagi peryskop" (USA)
- **GŁOGÓW: "JUBILAT"** - 11.07 - "Kosiarz umysłów 2" (USA); 11-13.07 - "12 małp" (USA); 11-14.07 - "Szaman-ka" (USA); 13-21.07 - "Podejrzeni" (USA); 17-24.07 - "Gry uliczne" (USA)

Muzea

- **MUZEUM OKRĘGOWE W LEGNICY** wystawy czasowe: "Satyrykon'96"; "Maja Berezowska. Rysunek"; "Urny twarzowe"
- **MUZEUM ARCHEOLOGICZNO-HISTORYCZNE W GŁOGOWIE** wystawy czasowe: "Fredrich Bernhard Werner (1690-1776). Europejski rysownik ze Śląska" (do 31 bm.) "VII Edycja Ogólnopolskich Spotkań Twórczych - Chociemyś'95"
- **MUZEUM REGIONALNE W JAWORZE** wystawa czasowa: "140 lat kolei żelaznej w Jaworze"; "Secesja"

- **MUZEUM REGIONALNE W CHOJNOWIE** wystawa czasowa: "Wystawa szkła unikatowego prof. Ludwika Kiczury z PWSSP we Wrocławiu"; "Impresje z podróży. Rysunki Mieczysława Steca" (do 20 bm.)

Wystawy

- Państwowa Galeria Sztuki w Legnicy - Rzeźba Alojzego Gryta
- Galeria "Zamkowa" w Lubinie - Malarstwo Macieja Włoszńskiego
- Centrum Kultury "Muza" w Lubinie - "Zatrzymany sen" - fotografia Eryka Raczyka (hall II p.)
- Szpital Miejski - prace studentów Pracowni Grafiki Artystycznej PWSSP we Wrocławiu
- MGBP w Polkowicach - "Polskie parki narodowe"
- MGBP w Polkowicach - "Kronika wydarzeń muzycznych"
- Filia MGBP w Sobinie - "Jan Brzechwa - 30. rocznica śmierci"

Imprezy

Młodzieżowe Centrum Kultury
"Harcerz" zaprasza...

11 bm. o godz. 10 - konkurs plastyczny - rysunek na asfalcie, o godz. 11 - wyjście na basen, o godz. 12 - mecz w dwa ognie, o godz. 14 - rejs statkiem po jeziorze, 12 bm. o godz. 9 - piłkarskie piątki - mecz piłki nożnej, o godz. 10 - otwarty turniej gry w tenisa stołowego, o godz. 11 - wyjście na basen, o godz. 12 - wesola dyskoteka; 15 bm. o godz. 9 - mecz koszykówki, o godz. 11 - błyskawiczny kurs tańca disco, o godz. 12 - minilista przebojów, o godz. 13 - pogadanka na temat pierwszej pomocy; 16 bm. o godz. 10 - konkurs plastyczny "Mój przyjaciel pies", o godz. 11 - wyjście na basen i turniej sprawnościowy, o godz. 12 - quiz "Wiem wszystko", o godz. 13 - film "Unikajmy zagrożeń"; 17 bm. o godz. 8 - wycieczka do Zagórza Śląskiego, o godz. 10 - mecz w dwa ognie, o godz. 11 - wyjście na basen i festiwal piosenki kolonijnej, o godz. 12 - wyścigi na wrotkach i łyżworolkach; 18 bm. o godz. 9 - wycieczka do Bolkowa, o godz. 10 - turniej gier sprawnościowych, o godz. 11 - turniej tenisa stołowego, o godz. 12 - wyjście na basen, o godz. 13 - kurs i konkurs tańca disco, 19 bm. o godz. 9 - piłkarskie piątki - mecz piłki nożnej, o godz. 10 - rozgrywki w badmintonie, o godz. 11 - wyjazd nad Jezioro Kunickie, o godz. 12 - turniej gier komputerowych, o godz. 14 - wesola dyskoteka. MCK "Harcerz" organizuje tygodniowe turnusy półkolonii od 8.07 do 9.08, a także zaprasza dzieci i młodzież na trzy- i czterodniowe biwaki nad Jeziorem Kunickim. Bliższych informacji udziela sekretariat, ul. Okrzei 9, tel. 253-61

Warsztaty plastyczne...

Tarnówek - 10 bm. w godz. 9-13, Komorniki - 17 bm. w godz. 9-13

Katolickie
RADIO
LEGNICA



FM 94,9 - 67,8 - 69,3

TEL. 606-28

NOWE RADIO

TEL. STUDIO 560-666

RADIO

FM
69.8 i 95.7

Kresy'96...

Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Głogowie organizuje od 10 do 16 lipca Przegląd Polskich Zespołów Folklorystycznych. Koncert finałowy odbędzie się 13 lipca o godz. 18 w amfiteatrze pod Zamkiem Książąt Piastowskich, a w razie deszczu w sali widowiskowej głogowskiego MOK.

Wycieczkę do Złotoryi...

organizuje 13 bm. OSiR. W programie przewidziano zwiedzanie miasta i muzeum, wejście na Basztę Kowalską oraz zwiedzanie rezerwatu Wilcza Góra. Zbiórka uczestników o godz. 8.20 (dworzec PKP), powrót około godz. 17. Przejazdy i wstępy uczestnicy pokrywają we własnym zakresie. OSiR zapewnia ubezpieczenie. Zgłoszenia: OSiR, ul. Najświętszej Marii Panny 7, tel. 228-17.

Rodzinne imprezy...

"Pan Japa" program dla dzieci, występ kabaretu "Pigwa Show" i Jerzego Filara - polkowicki amfiteatr 14 bm. w godz. 16-21

Piękna nasza Polska cała...

turniej zabaw - amfiteatr w Polkowicach - 9 bm. w godz. 9-13

"Parada smoków"...

teatr dla dzieci - polkowicki amfiteatr 11 bm. godz. 9-13

Lato w mieście...

na występy Dziecięcego Zespołu Taneczno-Wokalnego "Silesia" z Rudy Śląskiej i »Złotej 14« z Dolnej Saksonii zapraszamy 14 bm. o godz. 16 do muszli koncertowej w Złotoryi (w przypadku deszczu - sala widowiskowa ZOK)



TYGODNIK SPOŁECZNY. REDAGUJE ZESPÓŁ: Ryszard Adamów (zast. sekr. red.), Grzegorz Chmielewski, Włodzimierz Kalski, Wincenty Kołodziejki (fotoreporter), Joanna Michalak, Krystyna Nikielczuk, Grzegorz Spala (fotoreporter), Mirosław Szczypiorski (red. nac.), Marek Szpyra, Jadwiga Wardach (kier. oddziału w Lubinie), Maciej Zalewski (sekr. red.), STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Nikodem Mielczarek. ADRES REDAKCJI: 59-220 Legnica, pl. Katedralny 2 (d. Chopina), skr. poczt. 145, telefaks 241-46. Telefony: red. nac. 241-46, sekr. red. 299-25, zast. sekr. red. 241-49, publicyst. 56-51-22, biuro ogłoszeń i reklam 56-51-29 - kierownik Danuta pl. Katedralny 2 (d. Chopina), skr. poczt. 145, telefaks 241-46. Telefony: red. nac. 241-46, sekr. red. 299-25, zast. sekr. red. 241-49, publicyst. 56-51-22, biuro ogłoszeń i reklam 56-51-29 - kierownik Danuta pl. Katedralny 2 (d. Chopina), skr. poczt. 145, telefaks 241-46. ODDZIAŁ W GŁOGOWIE: 67-200 Głogów, ul. Wojska Polskiego 9 (hotel "Interferie"), tel. 35-39-14. ODDZIAŁ W LUBINIE: 59-300 Lubin, ul. Odrodzenia 24, I piętro (Filia Miejskiej Biblioteki Publicznej), tel. 444-185. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania lub omawiania nadesłanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. WYDAWCA: Spółdzielnia Dziennikarzy i Wydawców. Ogłoszenia przyjmuje redakcja w godz. 8-18, tel. 56-51-29; w Głogowie - tel. 35-39-14. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Informacji o prenumeracie udziela oddział "RUCH" SA. Prenumeratę zagraniczną przyjmuje Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, 00-950 Warszawa, ul. Towarowa 28, konto nr PBK XIII Oddział Warszawa 37004-1195-139-14. Korekta: Katarzyna Mierzyńska, Honorata Rajca. Komputerowe łamanie i skład Małgorzata Cielej. Druk: Norpol-Press, Wrocław, ul. Żmigrodzka.

PL ISSN 0137-4680, Nr Indeksu 36272.

okiem i uchem

Program TVL

Piątek 12.07

10.00 Program dnia, 10.05 Filmy dla dzieci, 10.50 Opinia (Pu(b)liczna, 10.55 Informacje TVL, 11.10 Gość w studio, 11.25 Panna dziedziczka, 11.55 Teletekst, 16.45 Program dnia, 16.50 Filmy dla dzieci, 17.35 Z dnia na dzień - kronika policyjna, 17.45 Informacje TVL, 18.00 Więźniarki, 18.45 Opinia (Pu(b)liczna, 18.50 Przekleństwo (powt.), 21.00 Panna dziedziczka, 21.30 Informacje TVL, 21.50 Czas prezydentów, 22.05 Niech wygra lepszy - film USA, 23.30 Z dnia na dzień - kronika policyjna, 23.40 Informacje TVL

Sobota 13.07

10.00 Program dnia, 10.05 Filmy dla dzieci, 10.50 Opinia (Pu(b)liczna, 10.55 Informacje TVL, 11.10 Czas prezydentów, 11.25 Panna dziedziczka, 11.55 Teletekst, 16.45 Program dnia, 16.50 Filmy dla dzieci, 17.35 Czas dla ciebie, 17.45 Informacje TVL, 18.00 Więźniarki - serial USA, 18.45 Opinia (Pu(b)liczna, 18.50 XL - prog. muzyczny, 19.20 Niech wygra lepszy - film USA (powt.), 21.00 Panna dziedziczka, 21.30 Informacje TVL, 21.45 Czas dla ciebie, 21.55 Kojak - serial USA, 22.45 Dolina lalek - serial USA, 23.10 Film tygodnia: Górski patrol - kom. USA, 0.40 Informacje TVL, 0.55 Strefa tańca - lista przebojów

Niedziela 14.07

10.00 Program dnia, 10.05 Filmy dla dzieci, 10.50 Opinia (Pu(b)liczna, 10.55 Informacje TVL, 11.10 Panna dziedziczka, 16.45 Program dnia, 16.50 Filmy dla dzieci, 17.35 Czas dla ciebie, 17.45 Wydarzenia tygodnia, 18.00 Więźniarki - serial USA, 18.45 Kojak, 19.35 Strefa tańca - lista przebojów, 20.30 Magazyn motoryzacyjny, 21.00 Panna dziedziczka, 21.30 Wydarzenia tygodnia, 21.50 Czas dla ciebie, 22.00 Columbo - serial USA, 23.20 Playboy

Poniedziałek 15.07

10.00 Program dnia, 10.05 Filmy dla dzieci, 10.55 Wydarzenia tygodnia, 11.15 Panna dziedziczka, 11.45 Teletekst, 16.45 Program dnia, 16.50 Filmy dla dzieci, 17.35 Z dnia na dzień - kronika policyjna, 17.45 Informacje TVL, 18.00 Więźniarki - serial USA, 18.45 Opinia (Pu(b)liczna, 18.50 Columbo, 20.25 Schody do nieba - program publicyst., 21.00 Panna dziedziczka, 21.30 Informacje TVL, 21.50 Gość w studio, 22.05 Kojak, 22.55 Z dnia na dzień - kronika policyjna, 23.05 Dolina lalek - serial USA, 23.30 Informacje TVL, 23.45 Playboy

Wtorek 16.07

10.00 Program dnia, 10.05 Filmy dla dzieci, 10.50 Opinia (Pu(b)liczna, 10.55 Informacje TVL, 11.10 Gość w studio, 11.25 Panna dziedziczka, 11.55 Teletekst, 16.45 Program dnia, 16.50 Filmy dla dzieci, 17.35 Z dnia na dzień - kronika policyjna, 17.45 Informacje TVL, 18.00 Więźniarki, 18.45 Opinia (Pu(b)liczna, 18.50 Kojak, 19.40 Rosnij zdrowo, 20.30 Program lokalny, 21.00 Panna dziedziczka, 21.30 Informacje TVL, 21.50 Gość w studio, 22.05 Anna Karenina - film ang., 23.55 Z dnia na dzień - kronika policyjna, 00.05 Informacje TVL

Środa 17.07

10.00 Program dnia, 10.05 Filmy dla dzieci, 10.50 Opinia publiczna, 10.55 Informacje TVL, 11.10 Gość w studio, 11.25 Panna dziedziczka, 11.55 Teletekst, 16.45 Program dnia, 16.50 Filmy dla dzieci, 17.35 Z dnia na dzień - kronika policyjna, 17.45 Informacje TVL, 18.00 Więźniarki, 18.45 Opinia publiczna, 18.50 Anna Karenina (powt.) - film ang., 20.35 Przeboje domowego kina, 21.00 Panna dziedziczka, 21.30 Informacje TVL, 21.50 Gość w studio, 22.05 Akt miłości - dramat USA, 23.45 Z dnia na dzień - kronika policyjna, 23.55 Informacje TVL

Czwartek 18.07

10.00 Program dnia, 10.05 Filmy dla dzieci, 10.50 Opinia publiczna, 10.55 Informacje TVL, 11.10 Gość w studio, 11.25 Panna dziedziczka, 11.55 Teletekst, 16.50 Filmy dla dzieci, 17.35 Z dnia na dzień - kronika policyjna, 17.45 Informacje TVL, 18.00 Więźniarki - serial USA, 18.45 Opinia publiczna, 18.50 Teatry uliczne w Lubinie - reportaż, 19.20 Akt miłości - dramat USA (powt.), 21.00 Panna dziedziczka, 21.30 Informacje TVL, 21.50 Gość w studio, 22.05 U schyłku lata Andromedy - film USA, 23.45 Z dnia na dzień - kronika policyjna, 00.00 Informacje TVL

Program TV Głogów

Piątek 12.07

10.00 Przygody T-Rexów, 10.30 Program publicyst., 10.45 Rapsod - dok. pol., 18.00 Przygody T-Rexów, 18.30 Król Maciuś I - bajka pol., 20.00 Tylko wtedy, gdy się śmieje - serial ang., 20.25 Marzenia o przestworzach - serial dok., 20.50 Od przeboju do przeboju, 22.00 Teletekst TVG

Sobota 13.07

18.00 Przygody T-Rexów, 18.30 Heatbeat - serial ang., 19.20 Anastazja, 19.45 Od przeboju do przeboju, 20.00 Letnia historia - melodramat ang., 21.40 Od przeboju do przeboju, 22.00 Teletekst TVG

Niedziela 14.07

18.00 Przygody T-Rexów - serial anim., 18.30 Milczenie - dok. pol., 18.45 Matrix - serial USA, 19.30 Nowy Jork - stolica świata - dok. pol., 20.05 Okruchy pamięci - sens. USA, 21.40 Od przeboju do przeboju, 22.00 Teletekst TVG

Poniedziałek 15.07

10.00 Przygody T-Rexów - serial anim., 10.30 Milczenie dok. pol., 10.45 Matrix, 11.30 Nowy Jork - stolica świata - dok. pol., 12.05 Teletekst TVG, 18.00 Przygody T-Rexów, 18.30 GIT, 18.45 John Wayne - dok. USA, 19.30 Mór - dok. pol., 19.50 Od przeboju do przeboju, 20.00 Biurowe życie - serial ang., 20.30 Haggard - serial, 21.00 Od przeboju do przeboju, 22.00 GIT 22.15 Teletekst TVG

Wtorek 16.07

10.00 Przygody T-Rexów, 10.30 GIT, 10.45 John Wayne - dok. USA, 11.30 Mór - dok. pol., 11.45 Teletekst TVG, 18.00 Przygody T-Rexów, 18.30 GIT, 18.45 Happy end - dok. pol., 19.00 Frank Sinatra - dok. USA, 19.45 Hotel Kalendarium - dok. pol., 20.15 Dom św. Kazimierza - fab. pol., 22.00 GIT, 22.15 Teletekst TVG

Środa 17.07

10.00 Przygody T-Rexów, 10.30 GIT, 10.45 Happy end - dok. pol., 11.00 Frank Sinatra - dok. USA, 11.45 Hotel Kalendarium - dok. pol., 12.15 Teletekst TVG, 18.00 Przygody T-Rexów, 18.30 GIT, 18.45 Szaleństwa panny Ewy - kom. pol., 20.20 Tajemniczy wszechświat Arthura C. Clarka, 20.45 Nasz człowiek w parlamencie, 21.15 Od przeboju do przeboju, 22.00 GIT, 22.15 Teletekst TVG

Czwartek 18.07

10.00 Przygody T-Rexów, 10.30 GIT, 10.45 Szaleństwa panny Ewy - kom. pol., 12.15 Teletekst TVG, 18.00 Przygody T-Rexów, 18.30 GIT, 18.45 Ptak, o którym trochę wiem - dok. pol., 19.05 Powstańcze kamery - dok. pol., 19.40 Słoneczna Floryda - dok., 20.10 Historia niemożliwa - fab. pol., 21.50 Od przeboju do przeboju, 22.00 GIT, 22.15 Teletekst TVG

Radio **BRW**
101.1 FM



Świętowanie na bruku

Już po raz piąty w Lubinie odbył się Międzynarodowy Festiwal Teatrów Ulicznych. Siedemnaście spektakli obejrzało około 17 tysięcy widzów.

(dach)

Jest "Mit"

Wakacyjny numer glogowskiego miesięcznika "Mit" prezentuje prozę Edyty Purzyckiej, przestrzega przed przemocą w szkole oraz zaprasza na wycieczkę w Bieszczady. "Mit" był dotąd informatorem kulturalnym, ale jego redaktorzy postanowili kulturę potraktować szerzej, nie ograniczając się tylko do działalności Miejskiego Ośrodka Kultury.

(ezp)

Kresowiacy w Głogowie

W sobotę, 13 bm., głogowianie obejrzą koncert zorganizowany w ramach Przeglądu Polskich Zespołów Folklorystycznych - "Kresy'96". Imprezę organizuje Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Głogowie. O godz. 18 w amfiteatrze pod Zamkiem Książąt Głogowskich wystąpią cztery zespoły: Chór Pieśni Polskiej "Grzegorzewo" i "Kapela Świętojańska" z Wileńszczyzny, Zespół Pieśni i Tańca z białoruskiej Lidy oraz kapela "Wesoły Lwów".

Kresowiacy wystąpią również w Grębolicach, Jerzmanowej, Sławie i prawdopodobnie w Polkowicach.

Przegląd nie będzie miał charakteru konkursowego. Ma być okazją do spotkania się polskich zespołów folklorystycznych z byłych kresów wschodnich i dać możliwość zapoznania się widzów z obecną kulturą kresową.

(oba)



Imperium trochę mniejszego zła

Najnowsze, czerwcowe wydanie "Odry" przynosi artykuł Wojciecha Giełżyńskiego pt. "Imperium trochę mniejszego zła", o tym czy przyjdzie niedługo zagrożenie dla Polski ze Wschodu. Poza tym miesięcznik publikuje reportaże ze współczesności i najnowszej historii oraz rozmowę z Ryszardem Kapuścińskim o jego najnowszej książce. Ponadto eseje Borghesa i Kundery oraz wiersze Tomasza Majerana.

(ma)

100
wzorów



JEDYNY PRZEDSTAWICIEL FABRYKI MEBLI
GIĘTYCH W RADOMSKU NA DOLNY ŚLĄSK

KRZESŁA - STOŁY

FOTELE BIUROWE, WYPOSAŻENIE WNĘTRZ

JELENIA GÓRA UL. PIŁSUDSKIEGO 47 tel./fax 252-97 /ceny hurtowe/
LEGNICA UL. JAWORZYŃSKA 7 tel./fax 275-48 /ceny hurtowe/

SKLEP MEBLOWY "PIONIER" *meble dla Ciebie - oferta mebli domowych,
również w cenach hurtowych*

LUBIN UL. K.K.S. WYSZYŃSKIEGO 8 tel./fax 44-59-30

dryvit

ŚWIATOWY LIDER
SYSTEMÓW TERMOIZOLACJI W BUDOWNICTWIE
EKOLOGICZNY, NOWOCZESNY
SYSTEM DOCIEPLEN BUDYNKÓW

AUTORYZOWANY WYKONAWCA DRYVIT SYSTEMS

OFERUJEMY:

- pełną gamę materiałów do aplikacji systemu
- farby elewacyjne, tynki szlachetne (5 faktur) w 500 kolorach, na bazie 100 proc. kopolimeru akrylu
- kleje, siatki, łączniki do mocowania styroplanu, styroplan
- profesjonalne wykonawstwo elewacji z materiałów systemowych, doradztwo i nadzór budowlany
- stosujemy rabaty

EKO-BUD-dryvit

ZAPRASZAMY!

59-335 Lubin, ul. 1 Maja (róg ul. Gwarków), tel./fax (076) 44-76-98, tel. (076) 44-78-72

59/L/98



DECEUNINCK

- okna
- drzwi

- witryny
- ścianki działowe

RATY

- boazeria PCV

- sufity podwieszane
- elewacje PCV

ATESTY ITB PZH

P.W. ADAG, Legnica, pl. Wolności 4, tel. 234-63

**KANCELARIA PRAWA
GOSPODARCZEGO**

mgr SŁAWOMIR JANKOWSKI

Legnica, ul. Wroclawska 41, tel. 213-20
czynna w godz. 9-16

- Obsługa prawna osób fizycznych i podmiotów gospodarczych (stała, doraźna)
- Księgi i deklaracje podatkowe
- Doradztwo podatkowe

248 VG

UWAGA WĘDKARZE!!!

sprzęt wędkarski
już od 100 zł



**NA
RATY
BEZ
ZYRANTÓW**

Sklep AMAZONKA w Legnicy,
ul. Górnicza 3A
(obok Minimarketu - osiedle Kopernik 1)
tel. 523-770

88FP

**OKNA PCV
na które Cię stać**

PPHU "DOM"

zaprasza do biura
handlowego w Lubinie
ul. Wroclawska 7a/10

tel./fax 44-28-11

Wyrób i montaż

**żaluzji
pionowych
i poziomych**

Ceny konkurencyjne
59-300 Lubin, ul. Grabowa 55a
tel. (076) 42-74-01

1/L/98

PHPIU GRZEGORZ CHAJEC

BIURO TECHNIK GRZEWczyCH

Legnica, ul. Nowodworska 49, tel./fax (076) 50-63-09
przedstawiciel handlowy JUNKERS-BOSCH

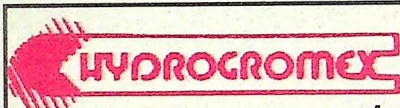
prowadzi:

- kompleksową obsługę w zakresie doradztwa, doboru urządzeń i sprzedaży nowoczesnych systemów grzewczych, m.in.:
 - ✓ kotłów grzewczych jedno- i dwufunkcyjnych, gazowych, olejowych, na gaz płynny, m.in.: Junkers, Vaillant, Mora, elektrycznych: Kospel
 - ✓ grzejników konwekcyjnych, wodnych m.in.: Korado-Radik, De Longhi, Convector, łazienkowych oraz elektrycznych: Siemens, Dimplex
 - ✓ przepływowych podgrzewaczy wody: gazowych, m.in.: Junkers, Vaillant, elektrycznych: Siemens, Kospel, Białwar
 - ✓ zaworów i głowic termostatycznych Danfoss
 - ✓ rur i kształtek miedzianych, otulin termoizolacyjnych
 - ✓ kwasoodpornych wkładów kominowych MKS, Flekswent
 - ✓ ponadto: nowoczesnych kotłów węglowych, pomp, armatury grzewczej i sanitarnej, automatyki cieplowniczej
- dobór i sprzedaż klimatyzatorów do mieszkań, placówek handlowych, usługowych, biur i instytucji
- pośrednictwo w zawieraniu umów kredytowych z Bankiem Ochrony Środowiska S.A.
- sprzedaż ratalna bez zyrantów
- pośrednictwo w wyborze specjalistycznych firm instalacyjnych

ZAPRASZAMY:

Doradztwo, raty, kredyty: w dni robocze w godz. 8-16, w soboty robocze w godz. 8-14.
Sprzedaż: w dni robocze w godz. 8-18, w soboty w godz. 8-14.

84FP



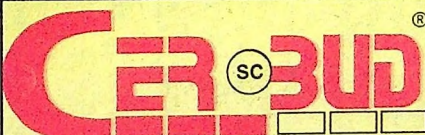
LUBIN

ul. Mieszka I 20

tel./fax (076) 44-40-89

Zapraszamy do naszego sklepu
od poniedziałku do piątku w godz. 8-16
**Jesteśmy bezpośrednim dealerem
firmy BOSCH-FESTO JUNKERS**

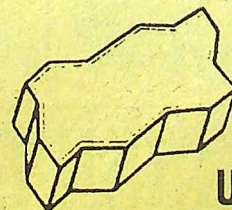
59/L/98



ZŁOTNIKI 17

tel. 50-64-30

50-62-77



**KOSTKA
BRUKOWA**

Uni stone, szara, gr. 8 cm

20 zł + VAT/m²

Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 7 - 18,
w soboty 7 - 14

Skupimy złom metali kolorowych

Tylko dostawy hurtowe

Złom żelazny - dostawy wagonowe

Złomrex - Jelenia Góra, tel. 254-81 wew. 125, od 7.30 do 15

Poszukujemy osób do prowadzenia punktów
skupu złomu

Gwiazdy mówią

WARTO WIERZYĆ

- **BARAN (21.03-20.04)** Ostatnio masz wrażenie, że nad niczym nie panujesz i wszystko wymyka Ci się spod kontroli. I w pracy, i w domu z niczym nie możesz nadążyć. Powinieneś pomyśleć chociaż o kilkudniowym urlopie. Krótki relaks pozwoli Ci zregenerować siły i przezebrać ten trudny okres.
- **BYK (21.04-20.05)** Nie narzucaj innym swego zdania. Radzisz i podpowiadasz, a nie potrafisz pomóc samemu sobie. W sprawach dotyczących domu i rodziny licz się ze zdaniem partnera. Rozważ, które z Twoich zamierzeń zawodowych warto się realizować, od właściwego wyboru wiele może zależeć.
- **BLIŹNIĘTA (21.05-21.06)** Najlepsze, co możesz zrobić, to przezebrać. Na pewno uda Ci się rozwiązać problem, który do dłuższego czasu spędza Ci sen z powiek. Na szczególne kłopoty finansowe już minęły i możesz pomyśleć o kolejnych inwestycjach.
- **RAK (22.06-22.07)** W tym tygodniu wyraźnie dadzą znać o sobie pustki w portfelu. Zaszaleń i teraz nie wiesz, jak związać koniec z końcem. Nie martw się, przypraw gotówki w najbliższym czasie masz gwarantowany, dzięki temu wyjdiesz na prostą.
- **LEW (23.07-22.08)** Ostatnio nie przemyślałeś pewnych decyzji i martwisz się, co z tego wyniknie. Na szczęście efekty będą całkiem niezłe. Pamiętaj, że niekiedy ryzyko popłaca.
- **PANNA (23.08-22.09)** Nadchodzące dni będą obfitowały we wspomniane przeżycia, które na pewno urozmaicą urlop. Dziękuj decyzyjnym, które ostatnio podjąłeś, możesz spokojnie wyjechać na przykład nad morze. Nie martw się o pieniądze, z pewnością dasz sobie radę.
- **WAGA (23.09-22.10)** Ostatnie dni nie należały do najłatwiejszych. Zawaliliś kilka naprawdę ważnych spraw i teraz nie wiesz, co robić. Nie martw się, pomatuś Ci się SKORPION (23.10-21.11).
- **SKORPION (23.10-21.11)** Wyobraźnia ostatnio płata Ci figle. Wciąż myślisz o tym, co się wydarzyło ostatnio nad morzem. Stań twarzą na ziemi, bo za rozrządzenie możesz drogo zapłacić.
- **STRZELEC (22.11-21.12)** Najbliższe dni okazały się bardzo pomyślne, odnieś sukcesy, między innymi w sprawach finansowych. Twoje pozytywne nastawienie do świata i ludzi wpłynęło korzystnie nie tylko na Ciebie, ale i Twoje otoczenie.
- **KOZIOROŻEC (22.12-19.01)** Przeżywasz istotne zmiany w życiu, i się nie mylisz. Rzeźwiście sprawy zawodowe mogą przynieść niespodziewany obrót. Bez wahania zgódź się na nowe warunki pracy.
- **WODNIK (20.01-18.02)** Przesiań wreszcie liczyć na pomoc innych. Weź się do pracy i nie myśl tylko o sobie, bo w najbliższym czasie spadnie na Ciebie więcej obowiązków, które zostaną określone już w najbliższych dniach.
- **RYBY (19.02-20.03)** Nowe wydarzenia absorbują Cię z każdym dniem coraz bardziej. Myślisz tylko o tym, co ulepszyć bądź zmienić. Uważaj, bo doba ma tylko 24 godziny, i może zabraknąć Ci czasu na inne istotne sprawy.

POLECAMY NAJTAŃSZE USŁUGI



Dojazd do klienta bezpłatny. Uczciwa obsługa



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

BARBARA KOŁOSOWSKA
- uczennica III LO w Lubinie

Dziewczyna firmowa

Teatr na kółkach

Wśród legnickich gwiazd sceny teatralnej zapanała moda na rowery. Nawet sam pan dyrektor Jacek Głomb sprawił sobie jednoślad. Co prawda mieszka o rzut kamieniem od swojego gabinetu, ale przecież nie mógł być gorszy od aktorów. (1)

Niepodległość

Gmina Miłkowice zrezygnowała z miejskich autobusów. Od sierpnia nie będzie ich już na trasach. Nie bardzo wiadomo, jak poradzą sobie mieszkańcy nie posiadający własnych samochodów. Ale przecież władza gminy jakoś sobie poradzi. (11)

Dla odmiany

W kilku samorządach przedstawiciele mieszkańców postanowili o przyznaniu sobie wyższych diet. To samo zrobili jaworscy rajcowie, ale tu nie dyskutowano o potrzebie powiększenia własnych zasobów, tylko o ilości komisji, w których może pracować radny. Czegoż nie zrobić radni, by być oryginalnymi. (1)

Sposób

W głogowskim szpitalu zainstalowano mamograf, ale nie można z niego korzystać. Jedyny specjalista, który potrafi go obsługiwać, poszedł na urlop. To także sposób, by wykazać swoją niezbędność. (11)

Gminna inwestycja

Niektóre samorządy mają tyle pieniędzy, że nie wiedzą, co z nimi robić. Niedawno władze Rudnej postanowiły wesprzeć między innymi kombinat i umocnić roślinnością wały ochronne zbiornika odpadów pośladowych Żelazny Most. Znamy jeszcze kilka innych sposobów trwonienia pieniędzy, w razie kłopotów pomożemy. (1)

Kupka do kupki

Jak zwykle skrupulatni poznańscy urzędnicy wyliczyli, że zarejestrowane w tym mieście 10 tys. psów pozostawia na ulicach i trawnikach cztery tony nieczystości dziennie. W Legnicy mają inne dane. (44)

Przylączyli Görlitz

Mistrzostwa Dolnego Śląska w tenisie odbędą się w Görlitz. Czyżby kontrofensywa wobec wykupywania przez sąsiadów zza Nysy naszej piastowskiej ziemi? (4)

Laska Mojżesza

Od wielu lat w przejściu podziemnym przy ul. Złotoryjskiej w Legnicy w czasie deszczu stoi tyle wody, że suchą stopą przejść nie można. Jeśli nie da się inaczej, to może by tak laską Mojżesza, panie dyrektorze Zarządu Dróg Miejskich? (37)

Mamy kwachy

Tuż obok szybów wschodnich ZG "Polkowice-Sieroszowice" skromna tabliczka wśród kwiatów informuje, że w tym miejscu znajdują się "kwachy". Po wypiciu czy do wypicia? (4)

Skandal

Przy ul. Chopina w Złotoryi siedzi facet, z przeproszeniem, na sedesie i reklamuje pobliski sklep. Protesty mieszkańców nie wzruszają nikogo. Wolny rynek? (29)

A co!

Napis na murze na jednym z lubińskich podwórerek: "Żądamy dostępu do morza!". (4)

Jeno zawierucha

Po długim czasie pustki "policyjny kiosk" na legnickim rynku zapełnił się funkcjonariuszami. Wygląda na to, że nie jakieś tam monity radnych, nie jakieś tam protesty mieszkańców, nie jakaś tam krytyka prasowa, jeno zawierucha zapędziła tu policjantów. (37)

Solidarność

Mamy dobrą wiadomość dla najmocnych lokali komunalnych w Legnicy. Nie tylko oni zostali zalani przez ostatnie ulewy. Ten sam los spotkał siedzibę miejscowego urzędu rejonowego. Władza solidaryzuje się ze społeczeństwem? (8)

Letnie wartości

Po wieloletniej dominacji dolara i marki nadszedł czas na inne waluty. Wakacje spowodowały, że więcej rodaków kupuje liry, pesety i korony. Widać, że więcej podróżujemy i przestaliśmy traktować waluty jak lokatę kapitału. (1)

Stolica bez przystanku

Od czasu prywatyzacji wojewódzkiego przewoźnika podupada komunikacja. Dotyka to przede wszystkim wiejskie gminy, które nie chciały dołożyć do utrzymania deficytowych linii. W Pielgrzymce, stolicy gminy, nie ma już nawet przystanku autobusowego, a nieliczne pojazdy zatrzymują się na placu w centrum wsi. (1)

Kulturalne miasto

Aż pięć z ośmiu dotacji przyznanych przez wojewódzką komisję przydziału kultury przypadło jaworzanom. Widać mieszkańcy tego miasta mają więcej pomysłów na kulturalne przedsięwzięcia od innych, liczniejszych znacznie społeczności. (11)

Kiedy turniej?

W Prochowicach stawiają na nowe dyscypliny sportowe. Do niedawna basen przestał służyć amatorom kąpiei. Suchy, betonowy obiekt stanie się nie długo boiskiem do squasha. Ciekawe, czy pomysł przyjmie się na kilku innych odwodnionych basenach. (11)

Polityczna kronika towarzyska

- Pan poseł Tadeusz Samborski zdemontował, jakoby w zdobyciu prezesury w PSL pomagali mu szwagier i grono kuzynów. Obecności wśród delegatów trzech siostr i brata pan poseł nie zdemontował.
- W nowym składzie Wojewódzkiej Rady Zatrudnienia jest m.in. dwóch wiceprzewodniczących lokalnych central związkowych, trzech związkowców niższych rangą, za to osobiście pan wojewoda Ryszard Maraszek. Wniosek z tego wynika taki: albo związkowcy nie doceniają efektów rozmów z władzą, albo pan wojewoda je przecenia.
- Prawdopodobnie z powodu wyznawania prawicowych poglądów pani Dorota Czudowska, prezes Społecznej Fundacji Solidarności, nie została zaproszona na spotkanie z panią prezydentową Hilary Clinton. A mówi się, że Ameryka jest kolebką demokracji...

Zgrzyty i mity

Czarownice są wśród nas

Jak ogólnie wiadomo, świat istnieje równo 6000 lat. Albowiem został stworzony w 4004 roku p.n.e. Tego rewolucyjnego odkrycia dokonał w drugiej połowie XIX wieku arcybiskup irlandzki Ushner. A trudno przecież nie wierzyć arcybiskupowi i Irlandczykowi. Dlatego wierzymy - i cześć! Można by więc rzec, że arcybiskup był - paradoksalnie - wizjonerem... dalekiej przeszłości.

Co najwęższe z nas sądził, że wraz z XIX wiekiem odpłynęli w niebyt również wizjonerzy, egzorcyści i im podobni macherzy od zjawisk niewytłumaczalnych. I szpetnie się myliliśmy.

W tym roku bowiem nawiedziły nas, głównie poprzez telewizję i prasę, całe tabuny cudotwórców, przepowiadaczy, wampirów demonów, duchów, diabłów i - szczególnie - czarownic. No i cuda oraz przeróżne tak zwane zjawiska transcendentalne zaczęły znów funkcjonować w najlepsze, jak w średnim średniowieczu.

Oto pewien bogaty podwarszawski kapitalista prowadzący rozliczne i rozległe interesy z Francuzami, miał dorosłego synka. Ale ten synek, choć dorosły, po francusku ani w ząb. A jakże tu prowadzić interesy z katanami, kiedy po ichnemu ni be, ni me? Tatusi pogłówekwał więc - i kupił synkowi panienkę od francuskiego, uczącą języka Moliera tułaczów w miejscowym ogólniaku.

Panienka, widać, znała dobrze swój fach, a i tatusiowy synek musiał być całkiem łebski, bo już po pół roku zaczął niezłe bałakać (jak to kiedyś określali lwowiaczy) po francusku. Ale im lepiej bałakał, w tym większe przeżenie popadał tatus. 30-letni synek, owszem, gadał, po francusku gadał, ale wprost dziewczym sopranikiem - identycznym jak ucząca go panieneczka.

Kiedy po miesiącu w gadaniu synka nic się nie zmieniło, a panieneczka nauczycielce cudem jakimś zaczął pęcznieć brzusek, tatusia chciał zrazu trafić szlag. Szczęście, nie trafił. Tatusia pokreśliło tylko, częściowo sparaliżowało i odjęło mu mowę. Na tyle skutecznie odjęło, by nie mógł oskarżyć pęczniejącej panienki o jakieś diabelskie machloje.

No i jak tu nie wierzyć w czary i czarownice?